





ARCHIWUM NAUKOWE  
WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ  
DZIAŁ I. — TOM IX. — ZESZYT 1.

---

# OPIS GRODÓW I TERYTORIÓW Z PÓŁNOCNEJ STRONY DUNAJU CZYLI T. Z. GEOGRAF BAWARSKI

NAPISAL

STANISŁAW ZAKRZEWSKI

Z 1 TABLICĄ



WE LWOWIE  
NAKŁADEM TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ  
Z FUNDUSZU BOLESŁAWA ORZECZOWICZA  
1917.

Skład główny wydawnictw Towarzystwa utrzymują: we Lwowie Gubrynowicz, w Krakowie  
Gebethner i Sp., w Warszawie E. Wende i Sp.

**WYDAWNICTWA**  
**TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ**  
**WE LWOWIE.**

	Kor.
<b>Abraham Władysław.</b> Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi. Tom I. 8° więk. str. XVI i 418. 1904. . . . .	8
<b>Balzer Oswald.</b> Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604. 8° więk. str. 64. 1912. . . . .	2
— Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie. 8° więk. str. 187. 1909. . . . .	4
— Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z r. 1519. 8° więk. str. 289. 1910. . . . .	6
— Stolice Polski 963—1138. 8° więk. str. 76. 1916. . . . .	3
— Z zagadnień ustrojowych Polski. 8° więk. str. 75. 1916. . . . .	3
<b>Bodaszewski Łukasz J.</b> Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Część I, z 76 fig. w tekście i 2 tabl. 8° więk. str. 126. 1901. . . . .	4
<b>Buzek Józef.</b> Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego. I. Szkolnictwo ludowe. 8° więk. str. 479. 1904. . . . .	10
<b>Chodynicki Henryk.</b> Sejmiki ziem ruskich w wieku XV. 8° więk. str. 119. 1906.	3
<b>Dąbkowski Przemysław.</b> Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XIV do XVI wieku. 8° więk. str. 117. 1916. . . . .	4
— Litkup. Studium z prawa polskiego. 8° więk. str. 68. 1906. . . . .	2
— O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskim średnio- wiecznym. 8° więk. str. 75. 1903. . . . .	2
— Prawo prywatne polskie, tom I. 8° więk. str. XXII i 602. 1910, t. II. 8° więk. str. X i 731. 1911. . . . .	28
— Prawo zastawu w zwierciadłach saskiem, szwabskiem i niemieckiem. Studjum z historyi prawa niemieckiego. 8° więk. str. 88. 1913. . . . .	2
— Rekojemstwo w prawie polskim średniowiecznym. 8° więk. str. 255. 1904. . . . .	6
— Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447—1588). 8° więk. str. 85. 1912. . . . .	2
— Wierna ręka czyli pokład. Studium z prawa polskiego. 8° więk. str. 188. 1909. . . . .	4
— Załoga w prawie polskim średniowiecznym. 8° więk. str. 49. 1905.	1
<b>Dembiński Bronisław.</b> Stanisław August i Ks. Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencyi. 8° więk. str. 259. 1904. . . . .	6
— Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I. Poli- tyka Rosyi i Prus wobec Polski od początku Sejmu Czteroletniego do ogłoszenia Konstytucyi Trzeciego Maja, 1788—1791. 8° więk. str. LXXI i 565. 1902. . . . .	12
<b>Ehrlich Ludwik.</b> Starostwa w Halickiem w stosunku do Starostwa lwow- skiego w wiekach średnich (1390—1501). 8° więk. str. 136. 1914. . . . .	3
<b>Grochmalicki Jan.</b> Badania nad regeneracyą soczewki ocznej u ryb, z ta- blicą. 8° więk. str. 28. 1908. . . . .	1
<b>Grzegorzewski Jan.</b> Z Sidzylłatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeń- skiej akta tureckie. 8° więk. str. 408. 1912. . . . .	9

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



10000231320



# ARCHIWUM NAUKOWE

WYDAWNICTWO  
TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ

DZIAŁ I. — TOM IX. — ZESZYT 1.

STANISŁAW ZAKRZEWSKI

## OPIS GRODÓW I TERYTORIÓW Z PÓŁNOCNEJ STRONY DUNAJU, CZYLI T. Z. GEOGRAF BAWARSKI



WE LWOWIE  
NAKŁADEM TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ  
Z FUNDUSZU BOLESŁAWA ORZECZOWICZA  
1917.



# OPIS GRODÓW I TERYTORIÓW Z PÓŁNOCNEJ STRONY DUNAJU CZYLI T. Z. GEOGRAF BAWARSKI

NAPISAŁ

STANISŁAW ZAKRZEWSKI

Z 1 TABLICĄ



WE LWOWIE

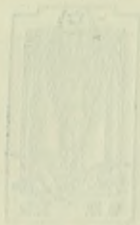
NAKŁADEM TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ  
Z FUNDUSZU BOLESŁAWA ORZECZOWICZA

1917.



III 28686

III-306291



Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie  
pod zarządem J. Filipowskiego.

BPK-3-571/2016  
Akc. Nr. K 2847/59

# Opis grodów i terytoryów z północnej strony Dunaju

czyli t. z. Geograf Bawarski.

Napisał

Stanisław Zakrzewski.

Z 1 tablicą.

Zabytek jeszcze z IX w., w którym po raz pierwszy jest wymieniona pewna część nazw szczepów późniejszej Polski, zasługuje na bardzo troskliwe zbadanie, tembardziej, że od czasów Lelewela polscy uczeni poświęcają mu uwagę jedynie okolicznościowo.

Rękopis łaćniński nr. 560 królewskiej Biblioteki w Monachium na kartach 149 b-150 wśród innych utworów mieści opis szeregu nazw ludów p. t. »Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii«. Nazwa »Geograf Bawarski« stanowi już rezultat naukowych dociekań, choć jest dość prawdopodobną.

»Opis« ten znany jest w nauce od XVIII w. Był wielokrotnie wydawany i komentowany. Zajmowali się nim gruntownie Lelewel w »Geographie du Moyen Age« (t. III str. 21—45); Szafarzyk w »Slawische Alterthümer«, zwłaszcza t. II (str. 136—145, a nadto passim w t. I i II). Dodatek XIX tegoż dzieła, t. II, str. 673—676 podaje tekst, dokładne daty archiwalne i bibliograficzne, objaśnienia krytyczne i wykaz 62 ludów, spisanych w zabytku według identyfikacji Szafarzyka.

Z dalszych badaczy wymienić należy Zeussa, który w dziele »Die Deutschen u. die Nachbarstämme« (str. 599—601) dał tekst i komentarz. Teksty Lelewela, Zeussa i Szafarzyka nie są dokładne. Natomiast poprawnym jest tekst Bielowskiego w Mon. Pol. H. (str. 10—11), tom I.

Po Zeussie z Niemców badał gruntownie nasz zabytek Keltisch: »Der bairische Geograph. Aus den nachgelassenen Papieren« (w »Alt-preussische Monatsschrift«, t. XXIII z r. 1886 str. 505—560).

Najobszerniejsze i bodaj najgruntowniejsze studjum nad »Opisem grodów i terytoryów« stanowi rozprawa Králička Ant. p. t. »Der s. g. bairische Geograph und Mähren«, w »Zeitschrift des Vereines f. d. Geschichte Mährens u. Schlesiens«, II, str. 216—235 i 340—360. Tekst nie jest dość poprawny, natomiast komentarz zasługuje na baczność uwagę.

Na osobną wzmiankę zasługują »Ostasiatische und Osteuropäische Streifzüge« Marquardta, który zastanawia się nad szeregami ludów, wymienionych w naszym źródle. Czyni to z wielką erudycją, naogół jednak pozytywnych rozwiązań nie daje, a twierdzenia są zbyt apodyktyczne.

»Opis grodów i terytoryów« najprawdopodobniej pozostaje w czysto mechanicznym i przypadkowym związku z całością rękopisu. Nie wiemy jednak, czy cały rękopis jest napisany jedną ręką, czy też kilkoma. Treść rękopisu jest następująca według »Catalogus codicum latinorum Bibliothecae Regiae Monacensis«, editio altera emendatio. Tomi I pars I. Codices 1—2329; p. 154/155:

560 (=Cim 31), membr. 4<sup>o</sup>, sec. XI 150 fol. liber H. Schedelii. fol. I—VII. Schedelii excerpta ex eximio codice Firmici Materni (cf. Sittl, Wölflus Archiv 1887, p. 611).

f. 1 a. — Tabula astrologica; f. 1—14. »Astrolapsus«. Est idem liber, quem Pezius in Thes anecd. III 2, 109 sub nomine Hermannii Contracti ex cod. Salisburgensi, hoc titulo edidit: »De utilitatibus astrolabii libri duo«. Sed est haec inscriptio capitis primi. Noster codex non habet, nisi librum I. Cf. cod. lat. n. 14689, f. 7133.

f. 14 b. De orolio (i. e. orologio) secundum Alchoram i. e. spheram rotundam, in primis de horis diei. Inc. »Quando scire quaeris de horis diei pone gradum solis subter circulum mediae terrae«.

f. 20. Julii Firmici Materni Junioris Siculi. Matheos lib. I—II cap. 31 in p. 38, ed. Basili 1551.

f. 61. Opus Astrologicum sic incipiens: »Luna est frigidae naturae et argentei coloris. Mercurius naturae siccae, coloris plumbei, venus naturae tepidae coloris stagnae«.

f. 87 b—88 b. Hymnicum cum neumis. Benedicamus flori orto cf. cod. lat. 21235 in ultimo fol... »In laudibus infantium« etc.

f. 89. Incipit praefatio astronomiae vel astrologiae auctoritate cuiusdam Arati expositae: »Arati ea, quae videntur ostentionem quoque de quibus uidentur oportet fieri ad austrum ex aduerso habens septentrionem, a dextris orientem, a sinistris occidentem... Quidam autem agiunt (aiunt) et hoc postea repositum ab eodem prae-nominato antigono imperatore«. Tum sequitur duabus paginis vacuis relictis: »alia descriptio praefationis. Subtus terra firmantur signa sex — ipsa enim in medio iacet duobus semisperiis«.

f. 97. Arati genus. Est versio vitae graecae, quae extat in ed. Buhlii II, p. 444.

f. 98—121. Scholia in Arati Phaenomena; cf. vol. II, 33.33. ed. Buhl.

f. 122—128. Liber artis geometricae primus. Cf. Gromot. ed. Lachmann I p. 393—406.

f. 129—149. Anicii Manilii Seuerini Boetii geometricorum elementorum ab Euclide translatorum libri. Cf. de hoc Codicis parte Blume et Lachmann in Grom. lat. II p. 67, 83 ss. 86, 89. Heiberg Beiträge 2. Gesch. der Mathematik im M. A., Zeitschrift für Mathematik u. Physik, XXXV, 5033.

f. 149 b—150. Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam danubii. Post alios ediderunt Schafařík in Antiquit. Slav. p. 980; V. Keltsch in Altpreus. Monatsschrift, ed. F. XXIII, 500. Reproductionem reperies apud Th. Schiemann: Russland, Polen u. Livland I (1886) ad pag. 29.

Rękopis więc dostał się do biblioteki monachijskiej ze zbiorów Schedeliusa, norymberskiego lekarza w w. XV. Cała jego kolekcya składała się z rękopisów rozmaitego pochodzenia. Trudno więc orzec coś stanowczego na tej podstawie, o proveniencyi rękopisu. Hormayr wypowiedział przypuszczenie, że rękopis pochodził ze zbiorów klasztoru św. Emmerama w Ratyzbonie<sup>1</sup>. Przypuszczenie to jest oparte przedewszystkiem na wewnętrznych kryterjach naszego właśnie zabytku. Całość zaś rękopisu nie poucza zupełnie o jego pochodzeniu. Faktem jest jednak, że w posiadaniu owego Schedeliusa znajdowały się rzeczywiście ratyzbońskie zabytki<sup>2</sup>).

<sup>1</sup> Archiv f. oest. Gesch., Wien 1827 tom 49 i tegoż Herzog Luitpold, München 1831.

<sup>2</sup> Script. rer. Germ. ed. Pertz. folio I, str. 91: »Annales s. Emmerammi minores Andreas Felix Oefelius tomo I Scriptorum Rerum Boicarum pag. 46 ex codice membranaceo ab H. Schedel bibliothecae Monacensi illato edidit.

Tekst zabytku jest następujący:

Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii. Isti sunt, qui propinquiores resident finibus Danaorum, quos vocant Nortabtrezi, ubi regio, in qua sunt civitates LIII, per duces suos partite. Vuilci in qua civitates XCV et regiones III. Linaa est populus, qui habet civitates VII. Prope illis resident, quos vocant Bethenici et Smeldingon et Morizani, qui habent civitates XI. Juxta illos sunt, qui vocantur Hehfeldi, qui habent civitates VIII. Juxta illos est regio, quae vocatur Surbi, in qua regione plures sunt, quae habent civitates L. Juxta illos sunt, quos vocantur Talamenzi, qui habent civitates XIII. Beheimare, in qua sunt civitates XV. Marharii habent civitates XI. Vulgarii regio est immensa et populus multus habens civitates V eo quod multitudo magna ex eis sit et non sit eis opus civitates habere. Est populus, quem vocant Merehanos, ipsi habent civitates XXX. Iste sunt regiones, quae terminant in finibus nostris.

Isti sunt qui iuxta istorum fines resident. Osterabtrezi, in qua civitates plus quam C sunt. Miloxi, in qua civitates LXVII. Phesnuzi habent civitates LXX. Thadesi plus quam CC urbes habent. Glopeani, in qua civitates CCCC aut eo amplius. Zuireani habent civitates CCCXXV. Busani habent civitates CCXXXI. Sititici regio immensa populis et urbibus munitissimis. Stadici in qua civitates DXVI populusque infinitus. Sebbirozi habent civitates XC. Unlizi populus multus, civitates CCCXVIII. Neriiani habent civitates LXXVIII. Attorozi habent CXLVIII, populus ferocissimus. Eptaradici habent civitates CCLXIII. Uuillerozi habent civitates CLXXX. Zabrozi habent civitates CCXII. Znetalici habent civitates LXXIII. Aturezani habent civitates CIII. Chozirozi habent civitates CCL. Lendizi habent civitates XCVIII. Thafnezi habent civitates CCLVII. Zeriiani, quod tantum est regnum, ut ex eo cunctae gentes Scavorum exortae sint, et originem, sicut affirmant, ducant. Prissani, civitates LXX. Velunzani, civitates LXX. Bruzi plus est undique, quam de Enisa ad Rhenum. Vuizunbeire. Caziri, civitates C. Ruzzi. Forsderen liudi. Fresiti. Serauici. Lucolane. Ungare. Vuislane. Sleenzane civitates XV. Lunsici civitates XXX. Dadosesani civitates XX. Milzane, civitates XXX. Besunzane civitates II. Verizane, civitates X. Fraganeo, civitates XL. Lupiglaa, civitates XXX. Opolini, civitates XX. Golensizi, civitates V.

Inną ręką dopisek:

Sueui non sunt nati, sed seminati.

Beire non dicuntur Bauarii, sed Boiarii a Boia fluvio.

Na zakładce drugiej kartki (patrz tablicę) widać ślad dwu wyrazów, pisanych inną ręką. Dopisek Sueui i t. d. robi wrażenie późniejszej glossy, i jako taki, do zabytku samego nie należy.

### Charakter i układ „Opisu“.

Szafarzyk sądzi, że »Opis« powstał na zlecenie jakiegoś niemieckiego władcy, na podstawie informacyi misyonarzy i kupców. Całość według niego dzieli się na kilka mniejszych ustępów. Pogląd Szafarzyka można uważać za typowy, przytaczamy go zatem w przypisku<sup>1</sup>. W rozważaniach jego za najbardziej charakterystyczny metodycznie moment należy uważać identyfikowanie nazw poza terenem wskazanym przez nagłówek samego »Opisu«. Całego szeregu opisanych szczepów Szafarzyk doszukuje się na terenie Rusi i Rosyi, nawet nad Wołgą. Błąd ten zacieżył, można powiedzieć, nad całą literaturą naszego zabytku.

Lelewel, któremu Szafarzyk wytknął pominięcie w badaniu najtrudniejszego i najciemniejszego ustępu, zabrał się ponownie do jego zbadania, a résumé odnośnych uwag znajduje się w *Geographie du Moyen Age* (*Loco citato*). Lelewel dzieli cały opis na trzy części, według dowolnych kryteriów. Lelewel sądzi, że aż do wzmianki

---

<sup>1</sup> *Loco cit.* str. 674: Der Verfasser, ein bairischer Geistlicher (de Enisa ad Rhenum), schöpfte seine Nachrichten ohne Zweifel aus den mündlichen Berichten sowohl slawischer zumal bulgarischer und Weletischer Kauf- und Handelsleute, als auch deutscher Missionäre und schrieb dieselben auf Anregung irgend eines deutschen Königs oder Fürsten auf, der in damaligen furchtbaren Nationalkämpfen die Unterwerfung des gesammten Slawenthums beabsichtigte damit nach der Menge der Stämme und Burgen der Slawen ein Urtheil über die Stärke der Nation möglich werde. Die Zahlbestimmung der Burgen ist im Allgemeinen nicht zuverlässig; im übrigen bleibt dieses Denkmal für die slavische Geschichte ein unschätzbares Kleinod, dessen Beleuchtung Dobrowsky ziemlich ohne Erfolg, Lelewel glücklicher versuchte, obwohl auch dieser mit Uebergehung der schwierigsten Stelle von Osterabtrezi bis Zeriuani... Das Ganze zerfällt in einige kleinere Stücken: vom Worte Thadesi bis Lucolane werden die Slawen im späteren Russland aufgezählt; was hierauf folgt, scheint Zusammengerafftes und Lückenbüßer, die ohne Ordnung und vielleicht später hinzugefügt wurden, zu sein. Nichtslawische Völker finden sich als Slawen aufgeführt: Phesnuzi, Bruzi, Vuizunbeire, Caziri, Ruzzi, Forsderen-Liudi, Ungare,

o »osterabtrezi« »Opis« podaje daty pewne. »A partir de ce point, il nous conduit par des pays perdus, ce n'est qu'à la fin de sa description qu'une lumière vacillante commence à percer pour nous avertir, qu'il se trouve aux environs de l'Oder et de Sprée. Or, notre guide per plagam Danubii septentrionalem, s'engage par derrière de sa course frontière, pour revenir sur ses pas vers la mer Baltique«.

Lelewel, podobnie, jak Szafarzyk, nawet jeszcze w wyższym stopniu, odchyła się w badaniu od drogi wskazanej przez tytuł zabytku, i objaśnia szereg nazw zapomożoną nazwą słowiańszczyzny leżącej na południu od Dunaju<sup>1</sup>. Lelewel zatem wszystkie nazwy, począwszy od Miloxi, a kończąc na Zeriuani, lokalizuje na południu od Dunaju.

Najtrzeźwiej przedstawiał sobie układ zabytku Kraliček, przy czem operuje ważnym nowym pojęciem pierwotnego zrębu »Opisu« i późniejszych naleciałości. Kraliček pozostawia na boku nazwy, przy których nie jest podana liczba grodów i te, które posiadają wysoką cyfrę, resztę zaś wyobraża sobie jako całość, złożoną z dwóch części:

<sup>1</sup> Loco cit. str. 32. L'intitulation, ou plutôt l'introduction avertit qu'il va décrire les régions ad septentrionalem plagam Danubii, cependant en touchant la Vulgarie et les Marehans il a passé au sud du Danube. L'introduction regarde donc le commencement de la description et ne l'empêche pas d'examiner les parties méridionales: il prévient en effet qu'il se propose d'énumérer les iuxta residens des Vulgars et Marehans qui sont au sud du Danube. Układ zabytku według Lelewela przedstawia się w następujący sposób. Są to trzy grupy, Loco cit. str. 31:

In finibus nostris.		Juxta istorum fines resident.			
I. Nortabtrezi	II. Osterabtrezi	Eptaradici	III. Enisa ad Rhe-	Vuislane	
Vuilci	Miloxi	Vuillerozi	num	Sleenzane	
Linna	Phesnuzi	Zabrozi	Vuizunbeire	Lunsizi	
Bethenici	Thadesi	Znetalici	Caziri	Dadosesani	
Smeldingon	Glopeani	Aturezani	Ruzzi	Milzane	
Morizoni	Zuireani	Chozirozi	Forsderen	Besunzane	
Hehfeldi	Busani	Lendizi	Liudi	Verizane	
Surbi	Sitici	Thafnezi	Fresiti	Fraganeo	
Talaminzi	Stadici	Zeriuani	Serauici	Lupiglaa	
Beheimare	Sebbirozi		Lucolane	Opolini	
Marharii	Unlizi	Prissani	Ungare	Golensizi	
Vulgarii regio	Neriuni	Velunzani			
Merehani	Attarozii	Bruzi			

nad Odrą (Uw. aut.)



»Istae sunt regiones quae terminant in finibus nostris« aż do »Uulgarii« włącznie. Określenie »Isti sunt qui iuxta istorum fines resident«, obejmuje końcowy ustęp obecnego kształtu zabytku, począwszy od Ślęzan. A zatem ludy pierwszej części zabytku są sąsiadami państwa frankońskiego, mniej więcej nad Łabą i Dunajem; ludy zaś, wymienione w II ustępie są sąsiadami pierwszej grupy. Nazwy w tej grupie są według Kralička wymienione parami, a więc Sleenzane — Lunsizi; Dadosesani — Milzane, Besunzane — Verizane; Fraganeo — Lupiglaa i Opolini — Golensizi. Cały przeto szereg nazw, od »Osterabtrezi« aż do »Uuislane« włącznie stanowi wtręt późniejszy.

Szereg ten, pomimo pozornego chaosu, autor po odrzuceniu nazw, nie mających wykazanej ilości grodów, dzieli na pięć grup i sądzi, że nazwy tych grup są ułożone w porządku alfabetycznym:

1. Abtrezi, Miloxi, Phesnuzi, Thadesi Glopeani, Zuireani.
2. Busani, Sittici, Stadici, Sebbirozi, Unlizi, Neriuiani.
3. Attorozi, Eptaradici, Uuillerozi, Zabrozi, Znetalici.
4. Aturezani, Chozirozi, Lendizi, Thafnezi, Zeruiani.
5. Brissani, Belunzani, Bruzi, Casiri, Uuizunbeire <sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Loco cit. str. 219: Doch machen wir den Leser aufmerksam, dass die in dem Verzeichnisse ohne Städtezahl angeführten Völker als ein ursprünglich kaum dazu gehöriges Element auszuschneiden seien; es sind das die Ruzzi, Forsderen Liudi, Fresiti, Serauici, Lucolane, Ungare, nicht aber die Uuizunbeire, denen aus einem später anzugegebenen Grunde die bei den Caziri angegebene Ortezahl gehört, während diese Casiri zu jenen Völkern zu gehören scheinen, die keine Städtezahl bei sich haben. Ibid. str. 220—221: Im zweiten Abschnitte scheint ein merkwürdiges Durcheinander der ohne Rücksicht auf die Wohnsitze aufgezählten Völker zu herrschen. Allein wenn man etwas näher und aufmerksamer die Namen in Betracht zieht, und von dem Bestimmungsort Oster, — das nur zum Unterschiede zweier gleichnamiger Völker, der Abtrezi, gesetzt wird, absieht, sowie eine mit Rücksicht auf die im 8 Jht. vollzogene hochdeutsche Lautverschiebung erlaubte Correctur der Prissani zu Brissani und, da bei Uulgarii das *U* durch *B* wiedergegeben wird, der Uelunzani zu Belunzani anbringt, so hat man die bei der Aufzählung beobachtete Methode entdeckt, die wenn auch nicht gründlich durchgeführt, dennoch klar vor die Augen tritt. Das ganze Verzeichniss enthält demnach fünf Völkergruppen, von denen jede die Völkernamen in alphabetischer Ordnung gereiht, aufweist: zu der ersten Gruppe muss bemerkt werden, dass das eingeklammerte »Glopeani« nicht correct geschrieben sein kann, sondern es muss aus später anzugebenden Gründen »Zlopeani« heissen; auch »Neriuiani« in der zweiten Gruppe kann nicht richtig sein, es ist ein »Zeruiani« zu erwarten, und »Casiri« muss vor »Uuizunbeire«

Cała ta hipoteza układu »Opisu« popiera zasadniczy wniosek Kralička, iż »Opis« nosi charakter ściśle geograficzno-dydaktyczny. Kraliček powiada: »Kann man da nicht an eine Klosterschule, vielleicht die in St. Emmeram selbst, denken? Das ganze Denkmal scheint uns, wie auch der gleichzeitige Bericht des Königs Alfred in Orosius, ein weiterer Schritt zu sein, welcher auf der seit Herstellung der römischen Weltkarte begonnenen progressiven Entwicklung des geografischen Wissens nach Orosius gemacht wurde.... bei den Zahleneingaben über die civitates der einzelnen Völker bei dem bairischen Geographen erinnert man sich sogleich an die Angaben über die Zahl der Völker und die Menge der Städte bei Orosius«.

Obydwa przypuszczenia Kralička są bardzo nęące i w każdym razie należy mu przyznać rację, że względ pedagogiczny pewną rolę odgrywał. Naogół jednak system, rzekomo przezeń odkryty, zawodzi z powodu zbyt wielkiej ilości poprawek paleograficznych, i niedostatecznie umotywowanego usunięcia nazw ludów, przy których nie jest podana ilość grodów. Zresztą system Kralička zawodzi wobec identyfikacji szeregu nazw, przeprowadzonej na tem miejscu, a odmiennej od dotychczasowej. Błędy kopiistów można dopuszczać, jeżeliby rzeczywiście nazwy były podawane błędnie, a środki kontroli byłyby dostateczne. Żadne tego rodzaju poprawki nie zmieniają faktu, że »Descriptio« pisze Glopeani, Neriuani i t. d., zamiana zaś powszechnie znanej nazwy Uelunzane na Belunzane nie wytrzymuje krytyki.

Uwaga nasza nie zmniejsza doniosłości rezultatów pracy Kralička. Analiza danych językowych, suppozycja, iż mamy w opisie do czynienia przedewszystkiem i według tytułu z ludami mieszkającymi na północ od Dunaju, dalej z całą grupą nazw nadłabskich, a może i bułgarskich, analiza nazwy Eptaradici, przemawiają do przekonania, a ze spostrzeżeń tych korzystamy w niniejszej pracy w całej rozciągłości.

Na osobną wzmiankę zasługują fragmentaryczne niestety spo-

---

stehen, da wir kaum zu erwarten haben, dass, wie weiter unter näher ausgeführt werden muss, bei den Casiri die Städtezahl angegeben sein kann. Trotzdem die alphabetische Ordnung bei den »Sittici, Stadici, Sebbirozi« sowie auch bei »Brissani, Belunzani« nicht eingehalten ist, so erkennt man aber doch dass dabei durch Versehen bloss die Ordnung verkehrt ist; das Prinzip ist demnach unverkennbar.

strzeżenia Niederle'go w jego »Slovanske Starožitnosti«, a to w I tomie poświęcone nazwom »Neriuani« i »Zeriuani«, w II zaś p. t. »Původ a Počátky Slovanu jižních«, gdzie mówi o »Osterabtrezi«, »Eptaradici«, »Merehani«, »Miloxi«, »Sebbirozi« i »Zeriuani«. Niederle pogłębia zasób danych, pozwalających wytknąć w »Opisie« więcej określone miejsce ludom na północ od Dunaju, we Wschodnich Węgrzech, Siedmiogrodzie, i do pewnego stopnia w Rumunii.

### Wiek „Opisu“.

Zabytek nasz, w tej paleograficznej szacie, w jakiej się reprezentuje obecnie, nie jest naturalnie oryginałem. Wiek pisma można oznaczyć na XI—XII stulecie. W rzeczywistości jest on o wiele starszy. Dawniejsi badacze są dość zgodni w określeniu czasu powstania, na wiek IX, i to na jego koniec. Określenie to, głównie na podstawie uwag Szafarzyka, opiera się na następujących danych. Terminologia nazw zawartych w I części zabytku aż do zdania »Istae sunt regiones, quae terminant in finibus nostris«, odpowiada ściśle charakterowi IX w. Wystarczy ją zestawić z nazwami podanymi przez »Annales Regni Francorum«, »An. Fuldenses« lub »Vita Einhardi«, by skonstatować, że zabytek należy do tej samej epoki<sup>1</sup>. Gramatyka i styl zabytku także wskazują na w. IX.

Co więcej w zabytku naszym znajdują się kryteria natury geograficzno-politycznej, wskazujące także na wiek IX. Za takie kryterium należy w pierwszym rzędzie uważać informację, że Bułgarzy graniczyli bezpośrednio z państwem Karolingów. Wzmianka o Węgrach, umieszczonych po Serauici i Lucolane, a przed Vislane, wskazuje według Szafarzyka już na koniec IX. w., przynajmniej na ostatnie dziesiątki lat tego stulecia. Ten sam chronologiczny charakter posiadają wzmianki o civitates posiadanych przez wymienione szczepy. W tem samem znaczeniu nazwę tę spotkałem jedynie w Żywocie Anskara, na co już także Szafarzyk zwrócił uwagę<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Za takie nazwy Szafarzyk słusznie i przede wszystkim uważa Bethenici, Smeldingon, Vuislane, które znane są tylko w zabytkach IX w. Pierwsze dwie w Ann. Reg. Franc., in us. sch. ed. Kurze str. 125 i 129. Co do Bethenici cf. Szafarzyk, op. cit. II. str. 591. O Wiślanach cf. niżej.

<sup>2</sup> Vita Anscarii auctore Rimberto, in us. sch. (Scr. R. Germ.), p. 60, c. 30. Gens enim quaedam longe ab eis (Sueonibus) posita, vocata Cori Sueonum principatui olim subiecta fuerat... Regnum vero ipsum quinque habebat civitates.

Kraliček chronologię opisu cofa nieco wstecz i ustala ją na ostatnie lata Rościslawa i pierwsze lata Świętopelka, przed r. 873. Rozumowanie jego opiera się na porównaniu »Opisu« z Germanią króla Alfreda i na charakterystyce niemieckich form nazw słowiańskich. W szczególności jako historyczne elementy chronologii Kralička, które skłaniają go do sprecyzowania daty, służą dwa rysy »Opisu«. »Golensizi« są wymienieni osobno, obok Moraw, zabytek więc pochodzi, co najpóźniej z pierwszych lat Świętopelka, gdyż inaczej nie byłoby w ogóle o nich wzmianki. Ogólnikowa wzmianka o Węgrach dowodzi, iż znani byli w Europie zachodniej tylko z nazwy, a fakt ten przypada na czasy koło r. 870 (864—870).

Ogół tych dowodów chronologicznych niezupełnie jest przekonujący. Naszem zdaniem całość zabytku robi wrażenie, iż czas powstania jego jest w ogóle znacznie wcześniejszy, i może przypadać na czasy trzeciej ćwierci, bądź nawet drugiego dziesiątka lat IX w. Odnosne nasze dowody są historycznej natury i mieszczą się wśród uwag poświęconych z osobna wymienionym w »Opisie« ludom. Są to zwłaszcza ustępy charakteryzujące całość granic niemieckich, dalej uwagi o Nortabtrezi i Osterabtrezi, Bułgarach, Merehanos, Ruzzi i Ungare.

### Miejsce powstania.

Obok określenia czasu powstania zabytku należy zwrócić uwagę na kwestyę, gdzie on mógł powstać. Panuje w nauce dość powszechne przekonanie, że to zabytek bawarski, najpewniej ratisboński z klasztoru św. Emmerama. Za przypuszczeniem tem przemawia szereg argumentów.

Przedewszystkiem autor zabytku stwierdza wyraźnie swą przynależność do państwa Karolingów w zdaniu: »iste sunt regiones, que terminant in finibus nostris«. Szereg nazw poprzedzających powyższy ustęp wskazuje, że »fines nostri« oznacza granicę niemiecką, i to specjalnie wschodnią granicę, ustaloną mniej więcej od czasów Karola Wielkiego.

Wzmianka o północnej stronie Dunaju i uwaga, iż »Opis« rozpoczyna wyliczanie ludów od najbliższych Duńczykom, mogą pozostać w związku z »fines nostri«. Niema tu mowy o granicy Karola Wielkiego, ani o jego podbojach, tak, jak je przedstawia Ein-

hard. Jest to granica ściślejsza państwa Ludwika Niemieckiego. Objaśnić owe »fines« może wzmianka »Ann. Fuldenses« ad a. 840, a więc jeszcze z czasów Ludwika Pobożnego. »Post pascha autem imperator collecto exercitu filium per Thuringiam usque ad terminos barbarorum persequitur exclusumque a finibus regni per Sclavorum terram cum magno labore Baioariam redire compellit«. Wynika stąd, iż ziemie, zwalczane już kilkakrotnie przez Karola W., jak kraj Serbów, Dalmatów i prawdopodobnie Czechy nie zaliczały się do »regnum« i nie leżały w obrębie jego granic. Mimo to bywały już przedmiotem podziałów w rodzinie Karolingów.

Bawarskie pochodzenie, poza wzmiankowanym już kryterium zewnętrznym, wynika z dopisku, w którym zwrócona jest specjalnie uwaga na to, by czytelnik nie mieszał ludów »Beire« z Bawarami. Natomiast tytuł zabytku, zapowiadający »opis grodów i krajów z północnej strony Dunaju«, nie posiada związku z Bawaryą, i wskazuje raczej na proveniencję źródeł zabytku, o której po rozpatrzeniu całości zabytku, będzie jeszcze niżej mowa.

Za najważniejsze lokalne kryterium »Opisu« można uważać zdanie »Bruzi plus est undique, quam de Enisa ad Rhenum«. Według Szafarzyka i Keltsha ta właśnie wzmianka decyduje o bawarskiem, względnie południowo-niemieckiem pochodzeniu<sup>2</sup>. Istotnie nazwa »enisa« dla oznaczenia dzisiejszej rzeki Enns w Austrii pojawia się bardzo wcześnie, a »Annales Regni Francorum« wymieniają ją już pod r. 791, przyczem An. Einhardi określają ją jako granicę pomiędzy Bawarami a Hunami<sup>3</sup>.

Nie może więc ulegać wątpliwości, że odległość od Renu do Enns, wzdłuż Dunaju, mogła być dobrze znana ówczesnym Niemcom, i to specjalnie Bawarczykom.

Pewna wątpliwość może jednak mieć miejsce. Odległość biegu

<sup>1</sup> Ann. Fuld., in us. sch. ed. Kurze, str. 30—31.

<sup>2</sup> Szafarzyk, Slav. Alterth. II. str. 674, nota; Keltsh w Altpreus. Monatsschr. XXIII str. 508 i 530.

<sup>3</sup> Ed. in us. sch. Kurzego, str. 88: Ad Anisam (waryant: enisam) vero fluvium properantes ibi constituerunt laetianias faciendi et Ibid. Ann. Einhardi str. 89: Ac sic inchoato itinere prima castra super Anesum posita sunt; nam is fluvius inter Baioariorum atque Hunorum terminos medius currens certus duorum regnorum limes habebatur. Cf. Ann. Fuld. ead. editio, str. 135 ad a. 900: in littore Anesi fluminis.

Enns od biegu Renu w linii powietrznej nie pokrywa się z linią graniczną Prus, i jest odcinek znacznie dłuższą. Pierwsza bowiem mierzy 516 kilometrów (od Bazylei do ujścia Enns, według atlasu Andreého przy podziałce 1 : 12.000.000). Tymczasem granica pruska w linii powietrznej od Gdańska do Nimmersatt mierzy 228 kilometrów (według Andreého przy podziałce 1 : 1.000.000). Ta sama granica według atlasu Sprunera (N. 69. Prusy. 1 : 3.000.000) od Gdańska do Połagi liczy znowu 228 kilometrów. Przypuśćmy jednak, co jest wysoce nieprawdopodobnem, że autor zabytku obliczał granicę nie wodną, lecz lądową. Linia powietrzna od Grudziądza, poprzez Prusy, aż do punktu gdzie Niemen wkracza na terytorium pruskie (według tej samej mapy Sprunera) wynosi trzysta kilometrów. Linia zaś powietrzna, wzdłuż zachodniej i południowej granicy Prus, od Gdańska do Torunia i Lautenburga i od Lautenburga do Wizny (znana mniejwięcej już w zabytkach X w. jak Opis Polski Ibrahima Ibu Jakuba i dokument »Dagome iudex«), a więc podająca najwyższy możliwy wymiar mierzy  $141 + 168 = 309$  kilometrów.

Trudno zatem przypuścić, by autor zabytku dopuścił się błędu, wahającego się w granicach od 200—300 kilometrów.

Prymitywne porównywanie dwóch szlaków granicznych, polegać mogło przedewszystkiem na oryentowaniu się zapomocą znanych odległości wodnych. Autor zabytku mógł być Bawarczykiem, czy mnichem w Bawaryi, znał jednak Prusy, a więc mógł kalkulować według danych, zdobytych doświadczeniem w podróżach wzdłuż wybrzeży Morza Niemieckiego i Bałtyckiego. Wnioskując w ten sposób, przyjdziemy do przekonania, że porównanie długości granicy pruskiej z odległością Renu od rzeki »enisa« najspadniej wytłumaczyć łatwo dającą się uchwycić linią wybrzeża morskiego. Wtedy jednak nie będzie mowa o rzece Enns w dzisiejszej Austrii, lecz o saskiej Ems. Odległość od ujścia Renu do ujścia tej Ems (do wyspy Borkum, uwzględniając konieczność żeglowania wzdłuż pasma nadbrzeżnych wysepek), względnie do wyspy Borkum wynosi co najwyżej 280 kilometrów (Atlas Andreého, podziałka 1 : 1.000.000).

»Enisa« więc w naszym zabytku byłoby użyte zamiast »enisa«, względnie »emisa«. Najdawniejsze jej transkrypcye przedstawiają się w ten sposób: Amisus (773), Emese (778), Amasis (851), Emesa, Amiza<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Osterley.

Traditiones Corbeienses znają tę rzekę bardzo dobrze. Prócz rzeki wymieniają one miejscowość Ense (Ober-und Nieder Westfalen, Kreis Soest), i to w transkrypcyi Aenesi, Anansia, Anasia i to już z r. 1015, według Vita Meinwerci<sup>1</sup>. Prawdopodobieństwo powstania »Opisu gr. i ter.« w Nowej Korbei dałoby się zatem uzasadnić.

Nie śmiem jednak stanowczo orzec, czy w danym wypadku jest mowa o saskiej Ems.

Przeciw temu, choć nie stanowczo, przemawiają względy językowe. Kraliček podnosi bowiem, że w szeregu nazw zachodzi górno-niemieckie przesuwanie głosek, jak: Abtrezi, Bethenici, Talaminzi, Thadesi, Glopeani, Thafnezi, Lupiglaa. Autor, czy redaktor zabytku mógł bowiem spisać go w Bawaryi i być Bawarczykiem, zużytkował jednak doświadczenia i kryteria północno-niemieckie.

### Przegląd nazw.

»Opis« rozpoczyna wyliczanie ludów od granic duńskich, i wymienia z kolei czternaście nazw, które można, z wyjątkiem jednej (Merehanos), zupełnie dokładnie zidentyfikować. Przyczem »Opis« postępuje mniej więcej wzdłuż granicy państwa Karolingów, a cały ustęp mógłby nosić tytuł, stanowiący jego zakończenie (przed Osterabtrezi): »Iste sunt regiones, quae terminant in finibus nostris«.

Tym więc ustępem należy się przedewszystkiem zająć. Odnosne nazwy są wymienione w porządku następującym: Nortabtrezi, Vuilci, Linaa, Bethenici et Smeldingon, et Morizani, Hehfeldi, Surbi, Talaminzi, Beheimare, Marharii, Vulgarii, Merehanos, Osterabtrezi itd.

#### A. 1. Nortabtrezi i Osterabtrezi.

Cała literatura przedmiotu od Lelewela począwszy, a skończywszy na Kraličku w Nortabtrezi upatruje Obodrytów połabskich. zaś w »Osterabtrezi« lud mieszkający nad Odogrą, czyli Odrą wpadającą poniżej Sisseka do Kulpy. Jedyna znana mi bezpośrednia wzmianka o tych Obodrytach, znajduje się w »An. Regni Francorum« ad a. 824 i brzmi: »Caeterum legatos Abodritorum, qui vulgo Praedenecenti vocantur et contermini Bulgaris Daciam Danubio adiacentem incolunt...« Szafarzyk ma niewątpliwie rację, łącząc ich nazwy z dzisiejszą żupanią w Bodrogu<sup>2</sup>. Nie sądzę jednak, by była

<sup>1</sup> Falke, Trad. Corbeienses.

<sup>2</sup> Loco cit. str. 208.

podstawa do identyfikowania tej nazwy z nazwą Braniczewa, jak to ten uczony czyni.

Jakkolwiek zatem faktem jest istnienie Obodrytów na dalekiem, naddunajskim południu, to jednak nie wynika stąd, by nazwa »Nort-abtrezi« miała w całości obejmować Obodrytów połabskich. Sprzeciwia się temu kategorycznie materyał, zawarty w tych samych »Annales Regni Francorum«. Stwierdzają one wyraźnie, że właśnie Obodryci połabscy dzielili się na dwie wyraźne grupy<sup>1</sup>, z których jedna nosiła nazwę wschodnich Obodrytów. Tak bowiem nazywali się Obodryci, z którymi walczył ich sąsiad, król Wilków, Lubusz<sup>2</sup>.

Sądźmy, że można dokładniej ustalić przyczynę podziału Obodrytów na północnych i wschodnich. Obodryci i później dzielili się na dwie grupy, z których jedną, sąsiadującą z Sasami i z Duńczykami, tworzyli Wagrowie, drugą zaś właściwi Obodryci, zwani według Adama Bremeńskiego, Reregi. Otóż przed r. 804 nadłabską od wschodu część kraju, przylegającą do Duńczyków, zamieszkiwali Sasi, zwani Nordleudi. W r. 804 terytorium załabskie, zamieszkiwane przez nich, Karol Wielki oddał Obodrytom, i na nich wówczas po Sasach przeszła nazwa ludzi północy<sup>3</sup>.

Obodryci właściwi czyli wschodni nie graniczyli bezpośrednio z państwem Karolingów, przynajmniej w czasach późniejszych (cf. 37 mapę w Atlasie Sprunera). Natomiast Obodryci południowi byli sąsiadami Franków.

<sup>1</sup> Ann. Reg. Franc., in us. sch. ed. Kurze, ad a. 808, str. 125: Nam licet Drasconem duce Abodritorum popularium fidei diffidentem loco pepulisset, Godelaibum alium duce dolo captum patibulo suspendisset, Abodritorum duas partes sibi vectigales fecisset...

<sup>2</sup> Ibid., str. 160: In quo (conventu) inter caeteras barbarorum legationes, quae vel iussae vel sua sponte venerunt, duo fratres, reges videlicet Wilzorum, controversiam inter se de regno habentes ad praesentiam imperatoris venerunt, quorum nomina sunt Milegastus et Cealadragus. Erant iidem filii Liubi regis Wilzorum, qui licet cum fratribus suis regnum divisum teneret, tamen propter quod maior natu erat, ad eum totius regni summa pertinebat. Qui cum commisso cum orientalibus Abodritis proelio interisset, populus Wilzorum filium eius Milegastum, quia maior natu erat, regem sibi constituit...

<sup>3</sup> Ibid. ad a. 804, str. 118. Imperator... omnes, qui trans Albiam et in Wihmuodi habitabant, Saxones cum mulieribus et infantibus transtulit in Franciam et pagos Transalbianos Abodritis dedit. Ci właśnie Sasi zwali się Nordleudi. — Cf. Ibid. ad a. 798 str. 102: Sed in ipso paschae tempore Nordliudi trans Albim sedentes... etc.



Liczbę grodów północnych Obodrytów podaje »Opis« na 53. Cyfry tej niepodobna skontrolować. Zgodnem zaś z prawdą historyczną jest, że rządy nad nimi sprawowało przeważnie kilku książąt. Stosunek ilości grodów (53) Wagrów, czyli Obodrytów północnych do ilości grodów (100) Obodrytów wschodnich odpowiada mniej więcej dokładnie stosunkowi terytoriów zajętych przez obydwie szczepy. Jest to moment bardzo ważny, gdyż okazuje się, że cyfry grodów nie są wyłącznie zaczerpnięte ze świata fantazyi.

Wzmianka o tem, że ziemie północnych Obodrytów były podzielone pomiędzy książąt, może mieć polityczne i chronologiczne znaczenie. *Ann. Fuldenses* pod r. 844 piszą: »Hludouicus Obodritos defectionem molientes bello perdomuit occiso rege eorum Goztomuisi terramque illorum et populum sibi divinitus subiugatum per duces ordinavit«.

## 2. Vuilci.

Vuilci, in qua civitates XCV et regiones III. Jakkolwiek wzmianka jest jasna, wymaga jednak uważnej interpretacji. Nie ulega wątpliwości, że czwarta i piąta z kolei nazwy, a to Morizani i Hehfeldi obejmowały także ludy lutyckie.

Vita Einhardi daje pozytywną wskazówkę, w jakim kierunku tę nazwę należy pojmować, ogólniejszym czy też ściślej. Oczywiście, że w sensie ściślej <sup>1</sup>. Karol Wielki walczył z Wilkami (Weletami) siedzącymi u wybrzeży Bałtyku. Siedziby ich jednak dotyczyły od zachodu także Łaby. Zdaje się zatem, że terytorium późniejszych Połabów, a może i Warnabów stanowiło pierwotnie domenę także i tych szczepów. W każdym razie prawdopodobnem jest, że Karol Wielki w r. 789, przekraczając Łabę wstępował wprost na ich terytorium <sup>2</sup>.

Prawdopodobnem zresztą jest, że w ciągu paru późniejszych wieków nastąpiły tu nad brzegami Łaby, znaczne zmiany teryto-

<sup>1</sup> In us. schol. ed. a. 1905 str. 12—13. Sclavis, qui nostra consuetudim Wilzi, propria vero, id est sua locucione, Welatabi dicuntur, bellum inlatum est. ..At litus australe (Bałtyku) Sclavi et Aisti et aliae diversae incolunt nationes; inter quos vel praecipui sunt, quibus tunc a rege bellum inferebatur, Welatabi.

<sup>2</sup> *Ann. R. Franc.* (Einhardi ad a. 789); a zwłaszcza *Ann. Fulden.* in us. sch. pod tymże rokiem: constructis duobus pontibus, quorum alterum ex utraque parte castellis munivit, transitu flumine, Sclavorum, qui vocantur Wilzi, terram ingressus magnis eos proeliis domuit..

ryalne. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że jeszcze Henryk II i Konrad II najważniejsze zjazdy z Lutykami odbywali nad samą Łabą, w Wierzbnie.

Nader cenną jest informacja stwierdzająca, że Wilcy dzielili się na cztery kraje. Decyduje też ona o słuszności wypowiedzianego powyżej poglądu, decyduje też o tem, że w wewnętrznym układzie szczepów weleckich od wieku IX aż po wiek XI nie zaszła żadna istotna zmiana. Trudno natomiast zgodzić się z poglądem Kralička, który w następującej zaraz z kolei grupie czterech nazw widzi specyfikację owych czterech plemion, na które dzielili się Wilcy<sup>1</sup>. Z tych Morizani zapewne liczyli się do późniejszych plemion lutyckich, nie mieli jednak nic wspólnego z zasadniczym ogniskiem Lutyków. Znana, 17 glossa Adama Bremeńskiego mówi o Wilkach: *Chizzini et Circipani cis Panim fluvium habitant, Tholosantes et Rehtarii trans Panim fluvium; hos quatuor populos a fortitudine Wilzos appellat, vel Leuticos*<sup>2</sup>.

### 3. Linaa. Bethenici et Smeldingon. Morizani.

Linaa est populus qui habet civitates VII. Szczep ten siedział nad Łabą. Prope illis resident quos vocant Bethenici et Smeldingon et Morizani, qui habent civitates XI.

Wszystkie te trzy ludy siedziały nad Łabą, wzdłuż jej biegu, w kierunku z północy na południe. Na terytoryum Linaa leżał gród Lunkini. Do nich od południa przytykali Bethenici, a do tych Smeldingon. Tych ostatnich zarówno Leleweł, jak Szafarzyk uważają za Smolnian. Interpretacja ta nie wydaje się dość uzasadnioną. Wobec stosunku pomiędzy nazwami, jaki zachodzi pomiędzy Hawelanami Stodoranami (patrz niżej) możliwem jest, iż Smeldingon odpowiada słowiańskiej nazwie ludu znanego u Adama Bremeńskiego jako Warnabi z Lingones mniej więcej w ten sposób, jak to czynią An. Regni Francorum z Lingones i Smeldingon<sup>3</sup>. Na terytoryum Smeldin-

<sup>1</sup> Loco cit. str. 341: Nur der bairische Geograph scheint Nebenstämme der Uilci anzuführen; denn wir fassen Linaa, Bethenici et Smeldingon et Morizani, welche die IIII regiones der Uilci bewohnen, als solche auf, falls nämlich der Geograph unter diesen vier regiones Volksabtheilungen meint.

<sup>2</sup> In us. sch. II. c. 18.

<sup>3</sup> Cf. Adami Brem. ed. cit. II. c. 18, zwłaszcza nota 4, w której Warnabów wydawca wiąże z rzeczką Warnow, a nadto Ann. R. Franc. (ed. cit.) zwłaszcza ad a. 808.

gon leżał nieznany wielki gród, który według *Chronicon Moissiacense*, zwał się *Semeldinconnoburg*<sup>1</sup>.

Siedziby *Smeldingon* pomiędzy *Bethenici* a *Morizani* wskazują raczej na to, że i nazwy i siedzib wypada szukać w związku z późniejszymi *Zemzizi* (cf. *Szafarzyk*, II, str. 586). Na ich terytorium leżał gród *Semlin*, względnie *Semel-in* (warianty *Semmelin*, *Ssemelyn*, *Czemelin*, *Czemmelin*, *Zemelin*). Dzisiaj jest to wieś nad jeziorem tej samej nazwy, w Marchii środkowej pod *Rathenowem*<sup>2</sup>.

*Morizani* był to szczep, siedzący na południe od *Bethenici*, późniejsi *Morazeni*. Nie należy ich mieszać z późniejszymi *Murizzi*, mieszkającymi nad jeziorem *Muriz*.

Sposób, w jaki »Opis« łączy *Morizani* z *Bethenici* i z *Smeldingon* w jedną grupę, daje do myślenia na temat ich szczepowej i politycznej przynależności. Ich welecko-lutycki charakter wydaje mi się wątpliwym, pomimo autorytetu *Szafarzyka* i innych badaczy.

#### 4. *Hehfeldi*.

Jako sąsiedzi *Bethenici Smeldingon et Morizani* wymienieni są *Hehfeldi*, qui habent civitates VIII.

Lud ten rzeczywiście jest przytoczony pod nazwą niemiecką i to partykularną. Opis *Germanii* króla *Alfreda* uważa *Wilków* w ogóle za *Hawelan*<sup>3</sup>.

Z tekstu *Dytmara* i *Roczników Kwedlinburskich* wynika, że kraj *Hawelan* zwał się ze *Słowiańska Stodoranią*<sup>4</sup>. *Roczniki kwedlinburskie* podkreślają wybitne znaczenie kraju wśród *Słowiańszczyzny nadłabskiej*, co pozostaje w zgodzie z zasadniczą wiadomością *Widukinda* w jego opowiadaniu o księciu *Tugumirze* i o *Braniborzu*. Z tekstu *Widukinda* i z późniejszych zresztą źródeł wynika, że cen-

<sup>1</sup> *Ann. Reg. Franc. ad. a. 809.*

<sup>2</sup> Cf. *Riedel, Cod. diplom. Brand. Namensverzeichniss.*

<sup>3</sup> *Mon. Pol. Hist. I. str. 13:* jest kraj *Obodrytów*, a ku północnemu wschodowi *Wiltowie*, których *Hawelami* zowią (*the man Afeldan haet*).

<sup>4</sup> *Thietmari Chr. in us. sch. ed. Kurze L. IV, c. 29:* *Imperator autem a Romanis discedens nostras regiones invisit et accepta Slavorum rebellione Stoderaniam, quae Hevellun dicitur, armato petens milite, incendio et magna depredacione vastavit. Dytmar opiera się najprawdopodobniej na tekście *Roczników kwedlinburskich*, które mówią: *quos contra commotus imperator Stoderaniam, quam vulgo Heveldum vocant, egregiam inter Sclavonicas terram magno invasit exercitu.* *Bielowski, M. P. H. II. str. 767.**

trum kraju Hawelan-Stoderan stanowił Branibórz, a wpływy polityczne władcy Braniborza, względnie grodu, sięgają aż do Odry. Działo się to na początku X w.<sup>1</sup>

Wiadomości niemieckich pisarzy o Stoderanach dają się skontrolować za pomocą źródeł czeskich, a to Chrystyana i Kosmasa. Nazwa kraju w obydwu źródłach brzmi »Stodor«<sup>2</sup>.

Bardzo pouczające ze stanowiska stosunku historii do legendy jest zestawienie narracji Chrystyana i Kosmasa o Dragomirze z podaniem o niej w kronice Dalimila. Poucza ono, z jaką łatwością, na przestrzeni około dwustu lat nazwa kraju zapomnianego może być przeniesioną na okolice, prowincye, czy też nawet osady bądź wsi, znane pisarzowi czasów późniejszych. Chrystyan i Kosmas mówią o Dragomirze, jako o księżniczce lutycko-stodorskiej w sposób poprawny. Dalimil piszący w czasach, kiedy już zapomniano o Stoderanach, względnie zapisujący wersję ludową, która ich nie знаła, czyni z Dragomiry córkę czeskiego hrabiego z kraju zateckiego<sup>3</sup>. Zobaczymy niżej, że ofiarą podobnej omyłki, podobnie jak Dalimil, padł także i Kosmas.

##### 5. Surbi — Talaminzi.

»Juxta illos (Hehfeldi) regio, quae vocatur Surbi, in qua regione plures sunt, quae habent civitates L. Juxta illos sunt, quos vocant Talaminzi, qui habent civitates XI«.

Nazwy te, obejmujące znane kraje, nie wiele nastroczają sposobności do poczynienia nowych spostrzeżeń.

Stosunek ilości grodów podanych przy obu nazwach odpowiada mniej więcej dokładnie źródłowym informacyom o rozległości obydwóch krajów. Nazwa »Talaminzi« jest oczywiście niemiecką, choć bardzo starą, znają ją już Annales Moissiacenses pod r. 805 jako »Demelchion«<sup>4</sup>. Od tego czasu w ciągu IX i X w. nazwa ta występuje w szeregu źródeł historyograficznych.

<sup>1</sup> Ibid. In us. sch. ed. I. Lib. I c. 35, a zwłaszcza II, 21.

<sup>2</sup> Font. rer. Boh. I, str. 205: ex provincia Sclavorum paganorum,, que Ztdor dicitur. Ibid. II, str. 28 (Kosmas): post cuius (Spitygniew) obitum obtinuit Wratislaw ducatum, qui accepit uxorem nomine Dragomir de durissima gente Luticensi et ipsam saxis duriozem ad credendum ex provincia nomine Stodor.

<sup>3</sup> Ibid. III, str. 51: »Ten poje ženu z Stodor, dčer hrabe českeho, tej diechu Drahomiř, z kraju Žateckekeho.

<sup>4</sup> Simson, Karl d. Grosse (Jhb. d. deutschen Reiches) II, str. 324,

Dytmar wyjaśnia gruntownie, iż jest to nazwa niemiecka, a prowincya zawdzięczała inną słowiańską nazwę źródłu »Głomuzi« (cf. niżej w ustępie »Glopeani«). W tej samej formie, lecz o innej literze początkowej, nazwę prowincyi podaje dokument Ottona II z r. 981: »in pago Dalminze seu Złomekia vocato iuxta fluvium Multha dictum«<sup>1</sup>.

Nie trzeba jednak przypuszczać, że zarówno Serbowie, jak Głomacze (Dalemińcy) odpowiadają dokładnie terytorium i ludom, znanym z późniejszych źródeł. Dalemińcy mogli stanowić jedynie część znanego później terytorium, a Głomacze mogą być Glopeani (cf. niżej). Liczyć się trzeba z faktem, że »Opis« w dalszych częściach wymienia także i inne ludy, które mogły siedzieć na terytorium serbskiem.

#### 6. Beheimare — Marharii.

Beheimare, in qua sunt civitates XIII. Marharii habent civitates XI.

Nazwa Beheimare ma się oczywiście do nazwy Czechów tak, jak Wilków do Lutyków, Dalemińców do Głomaczków, Hawelan do Stodoran. Transkrypcya »Beheimare« stanowi własność »Opisu« i nie powtarza się podobnie, jak »Marharii« w innych współczesnych źródłach<sup>2</sup>. Jest ona niemieckiego pochodzenia<sup>3</sup>.

Bardzo ważną kwestyę stanowi stosunek nazwy do terytorium, mianowicie, w jakim stopniu nazwa ta odpowiada części czy całości kraju znanego później jako Czechy.

Jakkolwiek całkiem pewnej odpowiedzi dać nie można, to jednak wielce jest prawdopodobnem, że już od najdawniejszych czasów, a więc od końca VIII w. nazwa Czech—Bohemia, odpowiada historycznym granicom właściwych Czech. Na uwagę w szczegól-

---

nota 3; Chron. Moiss. Karolus imperator.... tercium (sc. exercitum) transmisit cum Saxonibus super Werinofeldo et Demelcion. W dokumentach Dalemińcy (według Posse'go) noszą nazwy: Dalaminci, Dalaminza, Dalminze, Dalmatia, Deleminze, Thalamince, Thalemince, Thalemenche, Talemence, Talmence.

<sup>1</sup> Cod. dipl. Sax. R. I. 1. nr. 28; z kopiarza.

<sup>2</sup> Ann. R. Franc.: in us. sch. Indeks: Beehaim, Beehaimi, Beheimi. An. Fuld.: Boemani, Behemi, Behemita; ta ostatnia nazwa analogiczna do nazwy użytej w tymże ustępie: Marahabita. An. Bertin.: Behim; Regino: Behemensium, Behemi, Boemi.

<sup>3</sup> Według Kralička.

ności zasługują wzmianki Roczników Karolińskich, popierające to przypuszczenie. A więc wzmianka An. Regni Francorum z r. 791<sup>1</sup>, narracya wydarzeń z r. 805 według An. Mettenses, a także bardzo ważne ustępy Chronicon Moissiacense z r. 865 i roczników fuldajskich z r. 856 i 857<sup>2</sup>. Ogół tych danych pozwala stwierdzić, że granice terytorium czeskiego od północy, zachodu i południa już w wieku IX są te same mniej więcej, które były później; jedynie granica wschodnia, na północny wschód od Łaby i dalej na wschód jest niewyraźna; źródła o niej, ze zrozumiałych powodów, nie mówią. Zresztą, i tu (jak przy Serbach) są możliwe wątpliwości, wynikające z danych »Opisu« n.p. Stadici. Wzmianka o piętnastu grodach czeskich zasługuje na zastanowienie. Roczniki fuldajskie pod r. 845 mówią o chrzcie czterestu książąt czeskich. Ponieważ w Rocznikach tych kilkakrotnie wspomnianą jest »civitas« w związku z księciem, który w niej ma główną rezydencję — sądzimy, iż podobny związek także i w tym wypadku zachodzi. Redakcyja zatem niniejszego ustępu wiąże się chronologicznie z wypadkami na dworze królewskim w r. 845<sup>3</sup>.

Marharii habent civitates XI. Transkrypcyja odpowiada formie Beheimare. W rocznikach fuldajskich nazwa jest oddaną przez: Marahenses, Margenses, Maravi, Maravani, Marahabitaie, Marehenses, Marabi, Marahavi. Dytmar natomiast pisze: Marierun (nazwa kraju) i Mararenses. Szafarzyk sądził, że Marharii

<sup>1</sup> In us. sch. ed. II, Hannoverae 1895 (Kurze) str. 88 i 83, zwłaszcza ta ostatnia: Alias vero copias, quibus Theodericum et Meginfridum praefecerat, per Beehaimos via, qua venerant, reverti praecepit... Saxones autem et Frisiones cum Theoderico et Meginfrido per Beehaimos, ut iussum erat, domum regressi sunt.

<sup>2</sup> An. Metten. in us. sch. ed. Simson, str. 94 ...et per tres vias in eandem regionem (Czechy) exercitum penetrare praecepit (Karol Wielki). Partem autem exercitus cum Karolo rege, filio suo, per orientalem partem Franciae seu Germaniae ire precepit, ut Hircano saltu transiecto iam dictos sclavos invaderet. Aliam vero partem per Saxoniam dirigens, ut ex altera parte cum Saxonibus et innumerabilibus Sclavis transiecto ab aquilone iam dicto saltu in Sclavos prorumperet. Tertia quoque ex parte expeditionem totius Baioariae in eandem regionem intrare iussit. Venientes autem undique in planitie Behaim...

<sup>3</sup> In us. sch. Kurze: Hludowicus XIII ex ducibus Boemanorum cum hominibus suis christianam religionem desiderantes suscepit et in octavis theophaniae baptizari iussit.

oznaczają znane państwo wielkomorawskie, natomiast wymienieni niżej »Merehanos« odpowiadają mieszkańcom kraju nad Morawą serbską i bułgarską. Kraliček przypuszcza, iż należy trzymać się porządku oznaczonego przez autora »Opisu«. Wobec tego, że mowa o ludach na północ od Dunaju, Morawy leżące na południe od Dunaju nie mogą być brane w rachubę. Kraliček sądzi zatem, modyfikując pogląd Zeussa, że »Opis« przytacza dwie nazwy tego samego ludu, jedną Marharii, ściśle niemiecką, drugą zlatynizowaną Merehani od Marachani = Morawane<sup>1</sup>. Gdyby chronologia opisu dała się dokładnie ustalić, możnaby na powyższą wątpliwość odpowiedzieć w sposób mniej lub więcej stanowczy. Wzmianka o 11 grodach, posiadanych przez Marharii, pozwala hypotetycznie wnosić, że tutaj, na terenie morawskim, najbliższym Czechom, panuje ten sam stosunek pomiędzy grodami a książętami, który dał się stwierdzić w Czechach. Na Morawach, objętych nazwą Marharii, byłoby zatem mniej o trzech szczepowych, czy dzielnicowych książąt, niż w Czechach. Dane te wskazują, że i tutaj mamy do czynienia z dawniejszą fazą rozwoju Moraw, niż da się ona pomyśleć za czasów nie tylko Świętopełka, ale i Roścysława<sup>2</sup>.

Przypuszczenie to popiera chronologia faktu sąsiedztwa Bułgarów z państwem frankońskim. Fakt ten miał miejsce według wywodów Kralička około r. 849<sup>3</sup>. Kraliček jednak upraszcza odnośny wywód usunięciem ludu »Merehanos«, występujących już według niego jako właśnie »Marharii«.

#### 7. Uulgarii — Merehani.

Vulgarii. Liczba pięciu miast nie jest wprawdzie identyczną z danymi o organizacyi politycznej Bułgarów, jakie zawdzięczamy Rocznikom Karolińskim. Jest jednak im blizką. Ann. Bertiniani pod r. 866 podają taki szczegół z walk pomiędzy królem Bogorysem a bojarami z powodu przyjęcia przezeń chrześcijaństwa. »Quotquot igitur fuerunt intra decem comitatus, adunaverunt

<sup>1</sup> Loco cit. str. 357.

<sup>2</sup> »Principes« Roczników Fuldajskich ad a. 884, występujący w otoczeniu Świętopełka mają zgoła inne znaczenie, niż dawniejsi książęta, tacy jak n. p. Pribina z Nitry. Ibi inter alia veniens Zwentibaldus dux cum principibus suis, homo, sicut mos est, per manus imperatoris efficitur...

<sup>3</sup> Loco cit. str. 352—353.

se circa palatium eius«<sup>1</sup>. Różnica dat organizacyjnych pomiędzy »Opisem« a Rocznikami może być tłumaczoną różnicą czasu powstania obydwóch źródeł, i to znowu w tym kierunku, że »Opis« jest starszy, i to znacznie, od odnośnego ustępu »An. Bertiniani«.

Fakt ten rzuca przecież pewne światło na »Merehanos«. Pogląd negatywny Kralička ma przeciw sobie własne jego argumenty tej treści, że autor »Opisu« musiał dobrze znać kraje, które według jego własnego zdania, sąsiadują z państwem Karolingów. Przeciwnie, na podstawie źródeł należy sądzić, że koła duchowieństwa bawarskiego o tych stosunkach dobrze były poinformowane. Szczególnie zaś, można powiedzieć, interesowano się ustaleniem granic pomiędzy państwem Karolingów a Bułgarami, którzy w trzecim dziesiątku lat IX w. rozpoczęli energiczną akcyę nad środkowym Dunajem, obalając stosunki ustalone przez Karola Wielkiego. Roczniki Frankońskie notują dwukrotnie zabiegi poselstw bułgarskich o ustalenie granic<sup>2</sup>. Lata te (825—826) to okres największej ekspansji potęgi Bułgarów, kiedy zwierzchnictwo ich rozciągało się nad dolną Pannonią, a bułgarskie zagony sięgały nawet Pannonii wyższej<sup>3</sup>. Wówczas zatem Bułgarzy graniczyli z państwem Franków od północnych Moraw w całej rozciągłości wzdłuż Dunaju po obu jego brzegach, i nie mogło być mowy, by na południe od Bułgarów, a na północ jeszcze od Dunaju było miejsce dla sąsiedztwa jakiegos in nego ludu słowiańskiego z państwem Franków.

Możliwym jest natomiast, że później, gdy fale ekspansji Buł-

<sup>1</sup> In us. sch. ed. Waitz. ad a. 866, str. 85.

<sup>2</sup> Ann. R. Franc., in us. sch. ad a. 824 str. 164: Jest to pierwsze w ogóle poselstwo Bułgarów: Rex Bulgarorum N. velut pacis faciendo gratia legatos ad imperatorem cum litteris misit. Quos ille cum audisset ac litteras, quae adlatæ fuerant, legisset, rei novitate non inmerito permotus ad explorandam diligentius insolitæ et numquam prius in Franciam venientis legationis causam Machelmum quendam de Baioaria cum ipsis legatis ad memoratum regem Bulgarorum direxit. Ad a. 825 (str. 167): Quo cum peracta venatione fuisset reversus, Bulgaricam legationem audivit; erat enim de terminis ac finibus inter Bulgaros ac Francos constituendis... Jednak sprawa nie została załatwiona, ad a. 826 (str. 168); Cum regi Bulgarorum legati sui, quid egerint, renuntiassent, iterum eum, quem primo miserat, ad imperatorem cum litteris remissit, rogans, ut sine morarum interpositione terminorum definitio fieret vel, si hoc non placeret, suis quisque terminos sine pacis foedere tueretur.

<sup>3</sup> Ibid. ad a. 827 (str. 173) i 828 (str. 174).



garów opadły, Bułgarzy mogli pozostając sąsiadami Morawian od północy, mieć Franków od zachodu, mniej więcej wzdłuż Dunaju. W takim razie na południe od ich naddunajskich posiadłości, w samym klinie stworzonym przez zakręt Dunaju musiał siedzieć lud, który się nazywał »Merehani«, a więc Morawianie. Teren posiadłości tego ludu odpowiada mniej więcej osadnictwu owych wschodnich Obodrytów, o których mówią roczniki Frankońskie, zwanych inaczej »Praedenecenti« i ich sąsiadów. Pod tym względem są zupełnie trafne uwagi Szafarzyka, który przypuszcza, że te ludy słowiańskie, a więc wschodni Obodryci, Gudusciani i Timoczanie, a prawdopodobnie także i Siewierzanie (według nomenklatury Szafarzyka) siedzieli obok siebie<sup>1</sup>. Słusznie zatem Szafarzyk przypuszcza, że Merehanos siedzieli nad Morawą<sup>2</sup>, myli się jednak, jeśli sądzi, że tu chodzi o Morawę serbską i bułgarską, a więc na południe od Dunaju.

Merehanos zajmowali prawdopodobnie na schyłku VIII i na początku IX w. terytoryum nad rzeką dzisiaj węgierską, Maroszem. Rzeka ta nazywała się zapewne Morawa. Jest to Marua wymieniona w »Versus Paulini de Henrico duce«, księciu Fori Julii, który padł podczas walk z Awarami w r. 799<sup>3</sup>. W ścisłym związku z nazwą tej rzeki pozostaje jedyna wzmianka o »Merehanos« w źródle historyograficznym, mianowicie w *Annales Regni Francorum* z r. 822. Wzmianka ta niesłusznie dotąd była w literaturze, a i przez samego Szafarzyka, wiązana z Morawami Mojmira i jego następców<sup>4</sup>.

Pouczającą jest wzmianka, na którą powoływał się jeszcze

<sup>1</sup> *Loco cit.* II str 211.

<sup>2</sup> *Ibid.* str. 211 ss.

<sup>3</sup> W Appendix wydania Einhardi, *Vita Caroli*, in us. sch. ed. V, str. 39;

Mecum Timavi saxa, novem flumina  
flete, per norem fontes redundantia,  
quae salsa gluttit unda ponti Ionici,  
Istris sausque, Tissa, Culpa, Marua  
Natissa, Corca, gurgites Isontii!

Wydawca uważa Marua za Marosz lub Mur. Całe to terytoryum znajdowało się w obrębie legacyi tego właśnie księcia czy margrafa. Cf. *Ann. R. Franc.* ad a. 818.

<sup>4</sup> *Ann. R. Franc. ed. cit.* str. 159: In quo conventu omnium orientaliū Sclavorum, id est Abodritorum, Soraborum, Wilzorum, Beheimorum, Maruanorum, Praedenecentorum, et in Pannonia residentium Abarum legationes cum muneribus ad se directas audivit.

Szafarzyk, wiążąc ją jednak z serbską Morawą. Mieści się ona w »De caerimoniis«, a treścią jej formularz nagłówków listów do władców słowiańskich na Bałkanie. Wśród tych władców jest wymieniony archont »Μωραβίας«, jako ostatni, po Trabuńskim i Diodklejskim<sup>1</sup>. Nie jestem jednak pewny, czy te Morawy można wiązać z węgierskim Maroszem.

Decydujące jednak znaczenie dla rozbioru naszego »Opisu« posiada tekst Konstancyntyna o siedzibach Węgrów: De adm. Imperio c. 40 t. Tekst przytaczam tutaj, tłumaczenie zaś Bielowskiego podaje w nocie:

»Τὰ δὲ ἀνώτερα τούτων, ἐν ᾗ ἐστὶν ἡπᾶσα τῆς Τουρκίας κατασκήνωσις, ἀρίτως ονομάζουσι κατὰ τὰς τῶν ἐκεῖσε ῥεόντων ποταμῶν ἐπωμμυίας. οἱ δὲ ποταμοὶ εἰσιν οὗτοι, ποταμὸς πρῶτος ὁ Τιμήσης, ποταμὸς δεύτερος Τούτης, ποταμὸς τρίτος ὁ Μορήσης, τέταρτος ὁ Κρίσος, καὶ πάλιν ἕτερος ποταμὸς ἡ Τίτζα«<sup>2</sup>.

Z Konstancyntyna zatem wynika, że terytorjum nad Cissą dzieliło się na szereg mniejszych krajów, z których każdy miał nazwę według przepływającej przezeń rzeki. Rzeki te są wyliczone w kierunku z południa na północ. Pierwsza Timezes, dzisiejsza Temes; druga Tutes—nie znana; trzecia Moreses, dzisiejsza Maros; czwarta, dzisiejsza Körös; wreszcie Cissa, mianowicie jej górny bieg.

Z tekstu Konstancyntyna nie wynika bynajmniej, by dopiero Węgrzy nadali nazwy krajom leżącym nad wymienionymi rzekami. Nazwy były od Węgier starsze; oni je już zastali i przejęli.

Z nazw tych na dwie należy zwrócić przedewszystkiem uwagę, a to na »Timeses« i na »Moreses«. »Timeses« tak przypomina nazwę bułgarskiego Timoka, że na ryzyko błędu językoznawczego należy przypuścić, że po słowiańsku nazywał się on także Timok. W takim razie znany lud słowieński z Roczników Frankońskich »Timociani«, qui nuper a Bulgarorum societate desciverant et ad nostros fines contulerant<sup>3</sup>, nie mieszkali na południe od Dunaju, lecz na północ. W ten tylko zresztą sposób myśleć mogli o nawiązywaniu bezpośrednich stosunków z Frankami, gdyż inaczej

<sup>1</sup> Szafarzyk, op. cit. str. 213 nota 4.

<sup>2</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 48: Dalsze zaś okolice, w których jest cała Turki siedziba, nazywają się stosownie (Bielowski: obecnie) do rzek tamże płynących. Rzeki zaś są te: pierwsza rzeka Timeses, druga rzeka Tutes, trzecia rzeka Moreses, czwarta Krisos, i jeszcze inna rzeka Tica.

<sup>3</sup> In us. sch. ed. Kurze, ad a. 818 et 819, str. 149—150.

nie pozwoliliby im Bułgarzy, gdyby oni Bułgarzy rzeczywiście siedzieli nad Timeses'em, ani też Liudewit, siedzący w Kroacyi i odmawiający Tymoczan od przymierza z Frankami<sup>1</sup>. Uwaga nasza w niczem zresztą nie zmniejsza znaczenia Tymoczan południowych, o ile istotnie istnieli.

Stosując powyższe spostrzeżenie o Tymoczanach nad dzisiejszym Temesem do »Merehanos« »Opisu«, wynika, że tych Merehanos nie koniecznie należy szukać czy na południe od Dunaju, jak chce Szafarzyk, czy w ogóle nie wiedzieć, co z nimi począć, jak czyni Kraliček, i dlatego identyfikować ich z Marharii nad Mojmirową Morawą. »Merehanos« zajmują w »Opisie« miejsce mniej więcej Tymoczan, których »Opis« nie zna, względnie »Merehanos« tworzyli większe skupienie ogarniające także i Tymoczan. Siedząc w samym klinie czy pomiędzy Dunajem a Cissą, czy pomiędzy obydwojma ramionami Dunaju, zajmują w opisie miejsce najbardziej wysunięte na południowy zachód. Przekonamy się niżej, z racji omówienia nazwy »Zeriuani«, że »Opis« mniej więcej dość dobrze zdawał sobie sprawę ze stosunków osadniczych w tych stronach.

B. 1. Miloxi — Phesnuzi — Thadesi — Glopeani, Zuireani.

Z uwag, podanych w ustępie o Osterabtrezi, wynika, że cała grupa pięciu nazw od Miloxi—Zuireani leży na wschód od grupy nazw ludów ściśle nadłabskich, względnie na południe od Osterabtrezi. Naturalnie, odnośny kierunek należy rozumieć nie ściśle, lecz mniej więcej. Nazwy te trudno w ogóle określić. Niektóre mogą być zepsute, przeważnie zaś zaginęły, lub wcześniej wyszły z użycia. Większy więc nacisk da się położyć na uzasadnienie możliwości, iż w ogóle na danym terenie dana nazwa może mieć prawo obywatelstwa. W ten sposób staram się określić zasadę przyjętego geograficznego szyku. Nazwy noszą wybitnie słowiański charakter, z wyjątkiem jednej — Phesnuzi, którą jednak także poczytujemy za słowiańską.

Miloxi, których szukamy bądź w sąsiedztwie, bądź niedaleko

---

<sup>1</sup> Dotąd nauka uważa Tymoczan za lud słowiański, siedzący nad Tymokiem na pograniczu serbsko-bułgarskim, od południowej strony Dunaju. Wydawca R. Frankońskich pisze: »Quos a fluvio Timok (in confinio Serbiae et Bulgariae) nomen accepisse consentaneum est«. Tak zresztą rzecz pojmował już Szafarzyk, Op. cit. II. str. 211, a także i obecnie Niederle, Słow. Star. II, str. 417 ss.

na południe, czy w południowo-wschodnim kierunku terytoryum — Osterabtrezi, można uważać za nazwę analogiczną do Doxani Adama Bremeńskiego, mieszkających nad rzeczką Doxa<sup>1</sup>. Ongi zapewne istniały nazwy wód, z którymi w związku pozostaje nazwa Miloxi. Można wskazać na jezioro Milsen w Marchii środkowej pod Oranienburgiem, a zwłaszcza na dwa jeziora Milten w Marchii wkrzańskiej. Na tem samem terytoryum istnieje od dawna wieś Milow<sup>2</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje najdawniejsza transkrypcya nazwy grodu znanego jako Malchow, w dzisiejszej Meklemburgii. Gród ten dominuje na terytoryum tej samej nazwy i nad znanem, rozległym jeziorem<sup>3</sup>. Są to właśnie trzy elementy określające bardzo często pierwotną nazwę szczepu. Otóż ta najdawniejsza transkrypcya opiewa Milicon, względnie Melicon. Poza tem jednak ten sam Helmold transkrybuje nazwę grodu przez Malacon, Malacowe. Forma przeto transkrypcyi nie jest stałą i nie można wskutek tego mieć pewności, jak rzeczywiście wyglądała. Melicon może być zepsute<sup>4</sup>. W dokumentach występują transkrypcye: Malechow, Malg(h)ow, Malegowe, Malech i Molchow<sup>5</sup>.

Terytorya sąsiednie, i to najbliższe, znają jednak od najdawniejszych czasów imiona osobiste i rodowe ściśle pokrewne nazwie Miloxi. Obok nazw znanych z indeksów w dyplomatarjuszach<sup>6</sup> godnem uwagi jest imię księcia Lutyków, sąsiadów cytowanych już wyżej Obodrytów wschodnich — Milegasta. Ojcem jego był książę, którego imię pozostaje w związku z nazwą szczepu Lubuszan (król Lubusz)<sup>7</sup>.

Nasza bulla gnieźnieńska z r. 1136 zna osadę pod Spicymierzem o nazwie Milostovici, zna także imię wieśniacze Milos i Miloch<sup>8</sup>. Starą także, bo sięga początku XIII w., jest nazwa wsi

<sup>1</sup> In us. sch. II. 18, nad rzeką Dosse, dziś okolica miasta Wittstock w Priegnitz.

<sup>2</sup> Riedel, Cod. dipl. Brand. Indeks.

<sup>3</sup> Andrees, Handatlas. Wyd. 1913. 45—46, C 3—4.

<sup>4</sup> Helmold, in us. sch. ed. Schmeidler, str. 175, 184 i 195—196.

<sup>5</sup> Riedel, Cod. dipl. Brand. Indeks.

<sup>6</sup> Ibid., a nadto Klempin, Pommersches UBuch: Milosk, Milosko jako imiona osobiste.

<sup>7</sup> Ann. R. Franc. in us. sch. Indeks.

<sup>8</sup> Rozwadowski, Bulla z r. 1136, Materyały Kom. Jęz. Ak. Um. IV, str. 456.

ongi biskupa poznańskiego — Milostovo w powiecie międzychodzkiem<sup>1</sup>.

Prawdopodobnie zatem na terenie czy Wkrzanów, czy dalej na południe, może nawet na terytorium Lubuszan, możnaby doszukiwać się osadnictwa zagadkowych Miloxi.

W oznaczonej geograficznej pozycji muszą znajdować się bezpośredni, czy najbliżsi sąsiedzi Miłoszan-Phesnuzi. Jest to prawdziwe crux, zarówno ze względów topograficznych, jako też językowych. Mimo to nie śmiem twierdzić, by nazwa była zepsuta.

Szafarzyk uważał ich za Pieczyngów, dowodów jednak nie przytacza, Lelewel doszukiwał się ich w Kroacyi pod górą Wezenta (Pesenta Konstantyna Porfirogenety). Obydwa te tłumaczenia wydają się nam zupełnie nieprawdopodobne. Kraliček sądzi, że Phesnuzi = Bezunzane, tak jak Thadesi = Dadosesani, a Miloxi = Milzane. I to tłumaczenie jest jednak sztuczne. Całość zabytku nie robi wrażenia etymologiczno-pedagogicznej zabawki.

Nazwa ta pozostaje prawdopodobnie w związku z piaskiem. Na Pomorzu nadwiślańskim jest miejscowość Piasnitz, w dokumentach — Pesnize, Pesniza, dopływ jeziora żarnowieckiego<sup>2</sup>. Słow. Geogr. wspomina, że samo jezioro żarnowieckie nosiło tę nazwę. Wschodnią granicę ziemi stargardzkiej na Pomorzu tworzyło Pätschtee, Peazno, Peizno<sup>3</sup>. Żuławy nad dolną Pianą noszą nazwę Pezene (jeśli nie Prezene), o ile można wnieść z Atlasu Sprunera, gdyż tej nazwy nie udało mi się odnaleźć w indeksach i innych źródłach<sup>4</sup>.

Nie można również wykluczać innego tłumaczenia. Słow. Geogr. notuje nazwę prawego dopływu Łaby w Łużycach — Wiosennicy, po niemiecku Wessnitz. Siedzib Pheznuzi, w każdym razie szukać należy nieco bardziej na południe w sąsiedztwie idących tuż bezpośrednio Thadesi.

Thadesi stanowią nazwę łatwiejszą do odcyfrowania; na równi z Osterabtzezi stanowią oni kryterium ustalające oznaczoną przez nas sytuację geograficzną całej tej grupy. W północnej Meklemburgii i na Pomorzu istnieją wsi Dassow, bardzo

---

<sup>1</sup> Kod. dypl. Wielk. I. nr. 104 i inne.

<sup>2</sup> Klempin. III. str. 142, z r. 1291, dokument Bogustawa IV.

<sup>3</sup> Ibid.

<sup>4</sup> Spruner, nr. 31: Slavonia.

stare, zwłaszcza pierwsza, znana już Helmoldowi w opisie wydarzeń 1014—1023<sup>1</sup>; w rachubę jednak wchodzić nie mogą, gdyż »Opis« wyznacza ludowi Thadesi bardziej południowe siedziby.

Sposób urobienia tej nazwy, naturalnie z niemiecka, wyjaśnia się dość dokładnie przez analogię z nazwą szlęzwickiej miejscowości Oldesloe, na podstawie materiału w Helmoldzie. W r. 1152 Helmold określa ją jako »Thodeslo« (wariant Theodeslo<sup>2</sup>, w »Versus Vicelini« figuruje ona jako Tadesla, w »Epistola Sidonis«<sup>3</sup> jako Adesla. Jednym słowem Thadesi może się równać doskonale Thodesi. Nazwa ta doskonale odpowiada nazwie znanego szczepu Doxane<sup>4</sup>. Nazwę temu ludowi dała niewątpliwie rzeka Dossa—Doxa. W tym zatem starożytnym kraiku należy widzieć naszych Thadesi. Znajdujemy tu od dawna nazwy im pokrewne, jak Thaden — Thorpp (Thadandorp, Chadendorp), pod Wysoką (Wittstock), znaną już od r. 1150 i 1179<sup>5</sup>. Przejścia od Thadesi do Thaden nie potrzeba chyba szczegółowiej uzasadniać<sup>6</sup>. Oczywiście, że pokrewieństwo nazwy Thadesi z Dziadoszanami jest widoczne.

Glopeani nie dają się pozytywnie określić. Lelewel szukał ich w Hercogowinie, Szafarzyk w nadwołżańskich Kōłpjanach, choć na innym miejscu, ze stanowiska fonetycznego, nie wykluczał możliwości związku z naszym Gopłem<sup>7</sup>. Kraliček rzuca bardzo pojętne przypuszczenie, że mamy tu do czynienia ze Zlopeani, którymi mogą być Dołężanie ze Słupi lub ze Stolpu, lub też Zlubjani, skąd poszli Selpuli, względnie Selpoli<sup>8</sup>.

Wszystkie te przypuszczenia są bardzo kruche. Indeks Rie-

<sup>1</sup> Jako Dartzowe. Helmold, ed. cit. str. 37.

<sup>2</sup> Ibid. str. 145.

<sup>3</sup> Ibid. str. 230 i 244.

<sup>4</sup> Adam Brem. in us. sch. str. 53—54: sunt et alii Selavaniae populi, qui inter Albiam et Oddaram degunt... et Doxani (wariant: Doxam). Rzeka Dosse—Doxa.

<sup>5</sup> Meklemb. Urkbuch. Są to dokumenty Konrada III i Fryderyka I dla biskupstwa w Hawelbergu.

<sup>6</sup> Lelewel Thadesi uważa za szczep siedzący nad rzeczką Zermagna (u Rzymian Tedanius). Szafarzyk szuka ich na Rusi, choć widzi pokrewieństwo nazwy z Dziadoszanami; Kraliček sądzi, iż Thadesi i Dadosesani — to ten sam lud.

<sup>7</sup> Szafarzyk, Slaw. Allhert. II. 137 n. 2.

<sup>8</sup> Dytmar opisując nazwę »Głomuzi« daje jednak rozumowaniu Kra-

dla (do kodeksu Brandenburskiego) podaje nazwy takie, jak Globig, Globissin, Globitz, Globsow, Globen, z których każda stoi w oczywistym związku z nazwą Glopeani. Wobec tego, że takie nazwy, jak Busane, Zuireani, Vislane, Sleenzane pochodzą od nazw rzek, sędzę, że i Glopeani powstał w podobny sposób. Niestety nie wiem, czy na badanym terenie znajduje się rzeczka o nazwie takiej, jak Głąbia (z niemiecka Glumen-Fluss, w powiecie złotowskim i chodzieskim). Godną zastanowienia byłaby analogia, o ile na nią sobie może pozwolić nie-filolog, czy pomiędzy nazwą tą Glumen a serbskiem Glomuzi, znanymi z Dytmara, nie zachodzi ściślejsze pokrewieństwo. W tym wypadku sądziłbym, że Glopeane to starsza, więcej słowiańska forma zepsutej już z niemiecka nazwy Glomuzi<sup>1</sup>. Nazwa więc Glopeane miałaby się tak do Talaminzi, jak Wiley do Lutyków. Część kraju bliższego Niemcom zwała się już z niemiecka, gdy dalsza zachowała jeszcze słowiańską nazwę.

Niemcy tłumaczyli także często nazwy słowiańskie. Wolno więc wnosić, że jezioro Tiefensee pod Storkowem, na starej lubuskiej ziemi, nazywało się dawniej jeziorem Głębokiem, albo po prostu Głabią<sup>2</sup>.

Zuireani zajmują w »Opisie« miejsce pomiędzy Glopeani a Busane. Lelewel znajduje ich naturalnie w Kroacyi, Szafarzyk wiąże nazwę ludu z nazwą jeziora Swir w gubernii wileńskiej. Pogląd Szafarzyka jest niewątpliwie trafny pod względem językowym i uwzględnienia związku nazwy szczepu z nazwą wód, nad którymi osiadł. Zeuss w zupełnie dowolny sposób kombinuje Zuireani ze Zwornikiem nad dolną Driną. Kraliček stawia parę przypuszczeń. Jedno, które z góry wykluczamy, to to, że Zuireani mogą być Zeriuane, ponieważ te same głoski tworzą obydwie nazwy. Poza tem sądzi Kraliček, że Zuireani mogą odpowiadać polskim Siewierzanom lub mieszkańcom terytorium grodu Zwierzyna, inaczej Veligradu. Istotnie jednak w transkrypcyi Zwierzyna (według indeksu Riedla)

lička duże poparcie, choć sam autor nie zwrócił na to uwagi. Nazwa ta jest podana raz w brzmieniu »Glomuzi« (cf. niżej), po raz drugi (L. c. 36) brzmi: Zlomizi.

<sup>1</sup> Thietmari Chr. in us. sch. I. c. 3: Glomuzi est fons, non plus ab Albi, quam duo miliaria positus, qui unam de se paludem generans... sepe operatur...

<sup>2</sup> Riedel, Cod. dipl. Brand. Indeks.

jest bardzo podobną, mianowicie »Zuirin«. Wiadomo, że jezioro pod miastem nosi identyczną z niem nazwę.

Riedel zestawia transkrypcye Schwerinu meklemburskiego w następujący sposób: Schweryn(n),-rein, Swerin(n)-ryn, Suerin, Skwerin, Zwerin,-ryn, Zuerin,-ryn, Tzwerin, Czwerin, Czwe-ryn, Zuirin, Skwierzim(?).

Interesującą jest pewna analogia tej transkrypcyi do formy nazwy wybitniejszej wielkopolskiej miejscowości. Mamy na myśli Skwirzynę, przy ujściu Obry do Warty w powiecie dawniej międzychodzkiem. Najdawniejsza jej transkrypcya z r. 1312 brzmi Zwerin, późniejsze: Nowa Squerin (z r. 1313), Zweryn (1315), Swyryn (z r. 1390), Skwirzyna (1458), Swyrzyna (1493). W znanem opisanu granic pomiędzy Marchią Wielkopolską (z r. 1251?): via Schwerinensis, wieś-Schwerin, w Źródłach Dziejowych: Squirzina<sup>1</sup>.

Na obszarze Śląska analogiczna nazwa znaną jest z bulli gnieźnieńskiej: »Item villa ante Bitom, que Zversov dicitur«<sup>2</sup>). Rozwadowski w cytowanej rozprawie uważa ten Zwierszów za zaginiony i sądzi, że Słownik Geogr. go nie zna. Jest to jednak wieś znana. Rzecz w tem, że Bytom, o którym mowa, nie leży na górnym Śląsku, lecz na dolnym, nad Odrą o 4 mile pod Głogowem. Forma transkrypcyi podobnie chwiejna, jak nazw poprzednich a więc: Swirczow (1359), Swiczow i Swirschau, Schwirz.

Na terenie innych ziem polskich są znane: Świeryż (Swyerysch) w pow. łowickim; Świerzawy (pow. rypiński); Świerze (Zwirsov już w r. 1191; Szwyrsze) nad Wisłą, pow. kozienicki i inne. Topografią tej nazwy na ziemiach polskich zajmujemy się jeszcze niżej.

W Czechach nazwa nie była tak powszechną; jednak spotykamy się ze starą osadą Zwiřatici, nad Izerą<sup>3</sup>.

W uzasadnieniu przypuszczalnej przynależności miejscowej szczytu Zuireani należy się liczyć primo z tem, że zaraz po nich idzie nazwa Busani, a secundo, że z nazwą Busani łączą się bezpośrednio nazwy Sittici i Stadici.

<sup>1</sup> Słown. Geogr.; Kod. dypl. Wielk. t. I.

<sup>2</sup> Kod. dypl. Wielk., t. I.

<sup>3</sup> Wskazywał na nią już Szafarzyk.



Według czysto zewnętrznych podobieństw niewątpliwie należałoby przyznać grupie Zuireani-Busani-Sittici osobne miejsce. Wówczas łatwo wyznaczyć na mapie jej właściwe miejsce. Mam na myśli przede wszystkim sąsiedztwo obu nazw: Zuireani—Busani. Cała prawie literatura przedmiotu widzi w Busani Bużan wołyńskich, o których Latopis ruski: »Bużanie zanie siedosza po Bugu, poslieże Wełynianie (waryant: Wołynci)«<sup>1</sup>. Bużanie zatem siedzieli u wierzchowin Bugu tam właśnie, gdzie znajdował się gród Busk. Na kartach ruskiego Latopisu Busk odgrywa wybitną rolę w XI i XII w. Liczył się zawsze jako gród wołyński<sup>2</sup>, względnie przynależny do udziału książąt, siedzących na Wołyniu.

Na tej wzmiance oparł się też Szafarzyk, a w konsekwencji doszedł do wniosku, że i Sittici szukać należy na Wołyniu; związał też ich z nazwą Żytomierza; Suireani zaś związał Szafarzyk z nazwą jeziora Swir w gubernii wileńskiej i z tamtejszemi nazwami Swirjany i Swirany. Z temi nazwami Szafarzyk zestawiał nazwę Swir w gubernii ołonieckiej i Swir w dzisiejszej Galicyi (i tutejsze nazwy Swirz, Swirze i Swirskie). — Na podstawie tego rozumowania Szafarzyka i dla Stadici mogło się znaleźć miejsce tylko na terenie wschodniej Rusi.

Istotnie sąsiedztwo Zuireani-Busani na pierwszy rzut oka bardzo przemawia za umieszczeniem obydwóch grup na Wołyniu, względnie w jego pobliżu. W powiecie przemysłańskim ze stoków gołogórskich płynie rzeka Świrz, a nad nią leży starożytna osada tej samej nazwy. Nad Bugiem zaś, czy w powiecie chełmskim, czy zwłaszcza ostrowskim ciągnie się cały szereg podobnych nazw. Jest więc związek pomiędzy obydwoma nazwami.

Związek ten, choć już nie w tak silnym stopniu, daje się zauważyć w obrębie innych terytoriów Słowiańszczyzny. Odnośny sąd zależy w pierwszym rzędzie od statystyki geograficznej nazwy Bugu i nazw pokrewnych, a także od dość określonej nazwy Sittici. Na to jednak należy z osobna rozpatrzyć grupę: Busani—Sittici—Stadici.

<sup>1</sup> Powieść wremiennych liet po Ławrentjewskomu spisku. Petersburg 1910, str. 10.

<sup>2</sup> Ibid. str. 257 i 264; jako gród wołyński zostaje przy Dawidzie Igorowiczu.

## 2. Busani — Sittici — Stadici.

## Busani.

Lelewel wraz z Zeusselem szukają Busani w Bośni, Szafarzyk, za nim Kraliček, Bogusławski i Marquardt oświadczają się za Wołyniem.

Zastanówmy się, czy nazwa Bużan w związku z nazwą Bugu nie może mieć prawa obywatelstwa na terenie zachodniej Słowiańszczyzny.

Najdawniejsze ślady analogicznych nazw, dotyczące się wód, pochodzą jeszcze z XII w. Försteman nazwę rzeczki Buga pod Tangermünde (nad Łabą) wiąże ze słowiańską nazwą Bugu. Od siebie możemy dodać uwagę, że nazwa znanego hrabiowskiego rodu Buzici, w którego posiadaniu był gród Tangermünde, nie może być genetycznie odległa od nazwy wskazanej rzeczki.

Pogląd nasz na genezę nazwy Buzici nie pozostaje zresztą w związku z pochodzeniem etnicznym odnośnego rodu. Pochodzeniem tem zajmował się w sposób bardzo gruntowny Posse, oświadczając się za niemieckością rodu grafa Daedi, i wywodząc go z t. zw. Schwabengau. Posse utrzymuje zresztą, że i nazwa Buzici jest nie słowiańska, lecz niemiecka. Wywód Possego odnośnie do pochodzenia rodu ma znaczenie tylko prawdopodobieństwa, mało zre-

<sup>1</sup> Cod. dipl. Saxon. Reg. I. Th. I. Urkunden der Markgrafen v. Meissen str. 114 ss., a zwłaszcza str. 116, nr. 10: Palacky hält das Geschlecht für ein ursprünglich slavisches, aber schon früh germanisirtes Geschlecht. Als Beweis führt er an, dass Dedi de tribu Buzici (Nachkomme von Buz, ein auch sonst gebrauchter böhmischer Name) und Witin (Wettin), Witas Burg, Slavische Wörter seien. Von dem Namen lässt sich auf eine slavische Abstammung deshalb nicht schliessen, weil der Chronist Thietmar auch anderweitig neben der deutschen, die slavische Namensform gebraucht (Werinhar, Werinzo etc.) Cf. Thietmar, in us. sch. ed. II, VI c. 50 str. 174: sed si te lectorem audire delectat, unde is (Dedi) fuerit, de tribu, quae Buzici dicitur, et de patre Thiedrico originem duxisse accipies. Ib. VI, c. 49. Kronikarz opisuje walki pomiędzy grafem Daedi, a rodziną właśnie Dytmara: Interim Daedi comes magnum dedecus in verbis et in operibus predicto nepoti meo inferens, excitavit malum, quod fore putavit oblitum. Consilio enim eius et auxilio urbs patris eius et nostra Walmirstidi, Slavonice autem Ustiure, eo quod Ara et Albis fluvii hic conveniunt, vocata est, combusta est et depopulata. Commovit hoc omne animosum iuvenis egregii (ojca Dytmara) pectus, et cum hostem (Daedi) de civitate Tongeremüthi, quia Tongera fluvius ibidem in Albiam cadit, equitate veraciter comperiret., viriliter aggreditur. Rodzony brat Daedi, graf Fryderyk posiadał hrabstwo z grodem w Ilburg i super Siusili pagum potestatem. Ibid. VIII, c. 50.

szłą zachwiewając możliwość także słowiańskiej hipotezy. Nazwa jednak Buzici robi wrażenie bardzo słowiańskie.

Z nazwą tą mogą pozostawać w związku ciekawe warianty nazwy wsi pod Stendalem (w Starej Marchii): Buezt, Buzt, Busth, Bussthe, Butzst, Butze, Buz, Bouzt, Busc, Busec, Būsiz.

W Marchii środkowej odpowiada im pod Brandenburgiem nazwa wsi Buschow, a pod Nowym Rupinem Buzkow. Warianty transkrypcji Buschowa są: Buschow, Busschau, Busgkow, Buskow, Buszkow, Butzkow; warianty Buskowa: Busskow, Busekow, Busgo, Buszco, Busckow, Buschkau, Puskow.

Wszystkie te nazwy odpowiadają dość dokładnie nazwom Buska wołyńskiego.

Na przestrzeni ziem polskich odznaczyć należy w pierwszym rzędzie nazwę starożytnego Buska w powiecie stopnickim. Według najstarszego dyplomu — jeszcze z końca XII wieku, — brzmi ona: Buzsk i Buzesk, według dokumentu biskupa Pełki: Bhusc, według dokumentu Sławosza: Bushc<sup>1</sup>. Nazwa osady może pozostawać w związku z charakterem pobliskich leczniczych wód. Na północny wschód od Buska, na wschód zaś od Pińczowa leżą dwie osady o charakterystycznej nazwie Bugaj<sup>2</sup>. Łączność nazw Busk i Bugaj wydaje mi się bardzo prawdopodobną. Wiadomo zaś, że nazwa Bugaj na lewym brzegu Wisły jest bardzo rozpowszechnioną.

Przypuszczam zatem, że nazwa rzeczki czy rzeki Bugu w pobliżu Buska zaginęła. Jest dowód na to, że dawniej jedna z rzeczek powiatu lipnowskiego nosiła nazwę: Bug. Dowód ten mieści się w dokumencie Władysława Opolczyka z r. 1380, znanym, niestety, z Metryki koronnej. Sądzę jednak, że błędu niema, ponieważ nazwa wspomniana jest dwukrotnie<sup>3</sup>.

Nazwa Bugu, Buska, a w konsekwencji i Bużan nie może być uważana za monopol jednego tylko terytorium słowiańskiego.

<sup>1</sup> Kod. dypl. Pol. I.

<sup>2</sup> Słown. Geogr. i Mapa Sztabowa 1 : 200 000.

<sup>3</sup> Kod. dypl. Pol. II 2, nr. 530, str. 763. Władysław Opolczyk zatwierdza dokument Małgorzaty, księżnej dobrzyńskiej: incipiendo a via Repinensi usque ad rivulum dictum Olwnowa woda et ab eodem usque ad fluvium dictum Bug... hoc adiecto, quod flumen Bug predictum tenendo per medium usque ad gades altius villae Penino. Była to mała rzeczka, może strumień.

Nazwa ta zresztą jest znaną od dawna w południowej Słowiańszczyźnie. Jedna z żup kroackich w r. 1070 nosi nazwę Bučani<sup>1</sup>.

Z powyższego zestawienia wynika, że o tem, gdzie szukać Bużan naszego »Opisu« rozstrzygać musi ogólny topograficzno-historyczny charakter nazw sąsiednich. Z ogólnego szyku wynika, że nazwy należą raczej do Słowiańszczyzny zachodniej, względnie do jej części bardziej wschodniej. Nazwy takie, jak Sittici i Stadici, wskazują na możliwość i zasadność takiej kombinacji. Zanim jednak ją rozpatrzymy, zestawimy naprzód warianty nazw, pozostających niewątpliwie w pokrewieństwie z nazwą Bugu, a także południowego Bohu. Za przewodnika obieramy opracowany dokładnie »Ukazatelj k izdaniom wremiennoj kommissii. Tom II. Imienua geograficzeskija. Kijów 1882<sup>2</sup>.

Bug zachodni: Bug. Bug południowy: Boh, rzadko Bug, albo Buk. Budżak (także Bożak, Budżaki, Bużaki, Bużac, Buczaki, Budziaki, Budziak — okolica od ujścia Bohu do ujścia Dunaju (siedziba Budżackich Tatarów). Bużanka rzeczka i wieś w powiecie dźwinogrodzkim (wołost Łysiańska). Bużany (wieś w powiecie włodzimierskim nad rzeczką Niebożka; Bużyn Bożyn — wieś nad Dnieprem. Zabuże (Zaboże). Zabużanie i Zabużany. Pobużje (Poboże, Pobuże). Sądzę, że podane warianty nie wyczerpują rozmaitych odmian, jakie nazwa może wykazać. Można dodać jeszcze Bugajówkę, rzeczkę w powiecie kijowskim i wieś tamże pod tąż nazwą.

Warianty te umożliwiają rozgląd w materyale nazw w okolicach sąsiadujących z Czechami. Na pierwszy plan wysuwa się nazwa znacznego grodu wspomnianego przez Dytmara, którego położenia nie udało się dotąd oznaczyć w sposób stanowczy. Mam na myśli ową »quandam urbem magnam Busine dictam«, którą książę czeski Udalryk zdobył w r. 1015 na Bolesławie Chrobrym, zresztą, jak się zdaje, przelotnie<sup>3</sup>. Ostatni wydawca, Kurze, słusznie

<sup>1</sup> Rački, Documenta historiae Chroaticae etc. (Monumenta Slavorum Meridionalium VII) str. 88. Nota wydawcy: i. e. Bužani in qua iuppa tardius adducuntur castra: Kosini, Novigrad, Ostrovica, Perušić, Čručić. Była to więc obszerna żupa.

<sup>2</sup> Za możliwość korzystania z tego wydawnictwa winienem serdecznie podziękować p. Zygmuntowi Radziwiłłowskiemu.

<sup>3</sup> Thietmari in us, sch. ed. Kurze.

wnosi, że Businc nie może być Budziszynem i sądzi, że jest to Posnitz pod Jägerdorf na Śląsku. Bretholz poświęcił tej kwestyi osobne studyum i w związku z ogólnemi studjami nad współczesnemi dziejami Moraw, zwrócił uwagę na miasto morawskie Bisenz (dok. oryginalny z r. 1237 — Bizenze, regest watykański z r. 1231), leżące już nad dzisiejszą węgierską granicą<sup>1</sup>. Wypowiadanie sądu o trafności przypuszczenia Bretholza nie leży w granicach niniejszego studyum. W zasadzie jest ono prawdopodobne.

Nawet na terytoryum ściśle czeskiem nazwy są możliwe. Od północy do starych granicznych żup czeskich: Prachensko i Wołińsko przylegała prastara żupa Bozensko: mówi o niej dokładny indeks Friedricha: »Bozensko provincia Bohemiae, denominata a fluvio Bozes, qui nunc Vlčava dicitur«. Rozumie się, że ta nazwa nie wchodzi w rachubę, ponieważ »Opis« jako bezpośrednich sąsiadów niemieckich uważa Czechów — »Bechemi«<sup>2</sup>.

Jednak w okolicach blizkich wskazanemu przez Bretholza Bisenz — przecież już z węgierskiej strony, pomiędzy Morawą a Wagiem, — spotykamy nazwy znacznych i prastarych osad, wzbudzających zastanowienie.

Na czele tych nazw kładziemy starą nazwę Preszburga. Annales Altahenses nazywają go ad a. 1052: Preslawaspruch, jednak nazwa Posonium jest także bardzo stara, a kto wie, czy jej rodowód nie da się wywieść od Bosonium, Busonium<sup>3</sup>. W sąsiedztwie Preszburga na północ istnieje stare miasteczko Bösing: Bozin, Bozyn, Bozen, Basin, Besinec<sup>4</sup>.

W tych wreszcie okolicach znane jest imię rycerskie i wieśniacze zarówno męskie, jak żeńskie Bug<sup>5</sup>.

Całe to terytoryum można dzisiaj zaliczać do obszaru Białej Chrobacyi Konstantyna Porfirogenety. W szeregu legendarnych osób, które później z Białej Chorwacyi wywędrowały ze swym ludem na południe, znajdowało się pięciu braci, a to Klukas, Lobelos,

<sup>1</sup> Neues Archiv für deutsche Geschichtskunde; t. 34, r. 1909, str. 685—679.

<sup>2</sup> Friedrich, Cod. dipl. Bohem. Indeks tt I—II; Ibid.: Bozni (c. XIII) locat; Boseň, germ. Bosin ad Mníchowa Hradište germ. Münchengrätz.

<sup>3</sup> Oesterley.

<sup>4</sup> Kovacs, Index Arpadianus; Czinar, Index (Fejéra). Nazwy te, jak Busonium, Bizenze (Bisenz) i Besinec (Bösing) można łączyć z nazwą Bugu jedynie paleograficznie, a nie lingwistycznie.

<sup>5</sup> Czinar, op. cit. z lat 1227 i 1299. Comes Buh w r. 1227; Kovacs.

Kosences, Muchlo i Chrobatos, a nadto dwie siostry Tuga i Buga. O tym macierzystym kraju Chrobatów mówi Konstantyn, że leżał z »tamtej strony Bagibarei, gdzie teraz są Białochrobaci«<sup>1</sup>.

Tekst ten posiada podwójną doniosłość — raz ogólną, o ile chodzi o rozstrzygnięcie tylokrotnie badanej kwestyi — gdzie leży kraj Białochrobacyi Konstantyna — powtóre, czy z tą kwestyą łączy się naprawdę szereg pewnych nazw geograficznych, które mogły się zachować w pamięci podaniowej Chrobatów w ich nowych siedzibach, naturalnie przedewszystkiem w ich książęcym rodzie.

Jest faktem, że najdawniejszy zrab imion danego książęcego rodu bardzo często odpowiada kompleksowi nazw geograficznych, i to nawet na bardzo stosunkowo nieznacznem terytoryum. Klasyyczny dowód słuszności wypowiedzianego twierdzenia stanowi zestawienie najdawniejszych imion książęcych w podaniach czeskich, znajdujące się w kronice Kosmasa.

Kosmas przekazuje imię założyciela grodu: Krok, i trzech jego córek Libuszy, Kazi i Tetki. Sam zresztą Kosmas wiąże te imiona z nazwami geograficznymi. Po Kroku pozostał gród, właściwie grodziszczce, Kroków w lesie przy osadzie Stybeczna. Postać Kazi przypominał kopiec nad rzeką Mszą, pod wsią tejże nazwy na drodze do żupy Bieczyna na górze Osiek. Trzecia siostra Tetka miała zbudować gród nad Mszą, »ex suo nomine« Tethin<sup>2</sup>. Lubusza, jak wiadomo, także uchodziła za założycielkę grodu Lubossin, na północ od Krokowa. Wszystkie te nazwy leżą na stosunkowo niewielkiem terytoryum, nad dolną Mszą<sup>3</sup>.

Metoda geograficzna zatem, jeżeli opowiadanie Konstantyna polega na poprawnie zapisanych nazwach, i jeżeli te imionowe wspomnienia polegają na związkach geograficzno-topograficznych (nazwach rzek i działalności osadniczej), może doprowadzić do rozwiązania trudności, połączonych z rozbiorem przekazu Konstantyna o Białej Chrobacyi.

<sup>1</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 24: δὲ οἱ Χρωβάτοι κατὰκουν τηγκαῦτα ἐκείθεν Βαγίβαρειας, ἔνθα εἰσὶν ἄρτιως οἱ Βελοχρωβάτοι, μία δὲ γενεὰ διαχωρισθεῖσα ἐξ αὐτῶν, ἔχουσι ἀδελφοὶ πέντε, ὅτε Κλουκάς καὶ ὁ Δόβελος καὶ ὁ Κοσέντζης καὶ ὁ Μουχλῶ καὶ ὁ Χρῶβatos, καὶ ἀδελφαὶ δύο, ἡ Τοῦγα καὶ ἡ Βοῦγα...

<sup>2</sup> Font. rer. Boh. II str. 8.

<sup>3</sup> Cf. mapę dodaną do I tomu Lipperta, Sozialgeschichte Böhmens.

O poprawności transkrypcji imion Konstantyna świadczy naszym zdaniem fakt, iż przeważna ich część znajduje odpowiedniki w sposobie pisania najstarszych imion i nazw we właściwej Kroatyi, a także Dalmacyi. Imiona Klukas i Lobelos w tym wypadku nie mogą być wyjaśnione. Natomiast imieniu Muchlo odpowiadają nazwy i imiona Mucla, Mucules, Muisclavus. Imieniu Kosenzes odpowiadają dokładnie Cozzinzani (i. e. incolae loci Cozzinza już w r. 1080); nadto można zapisać imiona i nazwy: Coseri, Chosića (Cosice, Cosyća) i Cossića. Nazwa Chrobatos nie potrzebuje uzasadnienia. Imię Tuga jest uwierzytelnione dzięki nazwom Tugar, Tugari i Tugarani, a nadto Tugina. Imię Buga odpowiada nazwie cytowanej już żupa Bućani, a sądzę, że imię to znajduje się w ścisłym związku z »τοῦ Βουσεβούτση« Konstantyna Porfirogenety, które to imię stanowi własność historycznych przedstawicieli książęcego zachlumskiego rodu. Wniosek: imiona podane przez Konstantyna odpowiadają dość ściśle nomenklaturze imionowej i topograficznej najdawniejszych pomników kroackich<sup>1</sup>.

Z rozbioru odnośnego tekstu Konstantyna, dokonanego przez Westberga, wynika, że Biała czyli Wielka Chrobacya pokrywa się z terytoryum Czech, Moraw i Słowaczyny<sup>2</sup>. Wywód ten o tyle można uznać za przekonywujący, że wskazówki i określenia Konstantyna prowadzą we wskazanym kierunku. Mowy zaś być nie może o całkowitej identyfikacji Białej Chrobacyi w ogóle z krajem Świętopełka czyli z Wielką Morawą (obejmującą zarówno Czechy jak Morawy z północnej strony Dunaju), ponieważ Konstantyn zna dość dobrze Wielką Morawę, o której zresztą kilkakrotnie wyraźnie wspomina.

Tak samo jak właściwe Morawy Świętopełka, tak samo należy wyłączyć właściwe Czechy. Sądzę, że należy przychylić się do dawniejszych naukowych poglądów i zgodzić się na to, iż przez niechrzczonych Białych Serbów Konstantyna należy rozumieć właśnie Czechów. »Wiedzieć należy — mówi Konstantyn — że Serbowie pochodzą od niechrzczonych Serbów, którzy się też nazywają białymi i mieszkają z tamtej strony Turki, w okolicy nazwanej przez nich Boiki (Bóiki); z którymi (zarówno Serbami jak z teryto-

<sup>1</sup> Rački, Op. cit. Indeks.

<sup>2</sup> Westberg, Kommentarij na zapisku Ibrahima. Petersburg, 1903 str. 96 ss.

ryum [τόπος] Boiki) graniczy kraj Franków, równie jak i wielka Chrobacya niechrzczona, czyli tak zwana biała. Tam to więc i Serbowie początkowo mieszkali».

Tymczasem Szafarzyk, a za nim Bielowski, przenieśli zupełnie dowolnie kraj Serbów i Boików na teren dzisiejszej wschodniej Galicyi na tej podstawie, że okolice Skolego zamieszkują tak zwani Bojkowie, Westberg zaś na podstawie wyvodu Szafarzyka doszedł do wniosku, że Biali Serbowie Konstancyntyna zamieszkiwali terytorium górnego biegu Dniestru i Wisły.

Zarówno Szafarzyk, jak Westberg zapominają o tem, że Serbowie zamieszkują kraj zwany Boiki, który graniczy tak dobrze z państwem Franków (od zachodu), jak z Wielką Chrobacją (rozumie się od wschodu). Natomiast Frankowie nie mogli wówczas sąsiedować z krajem nad Wisłą.

Jest to rzecz zdecydowana i jasna. Greckie Bóiki mogą naturalnie odpowiadać lingwistycznie galicyjskim Bojkom. Nazwa tych naszych Bojków znajduje się zapewne w związku z nazwą góry we wschodnich Karpatach Boika i miejscowości Boicza. To zewnętrzne podobieństwo nie może jednak stanowić decydującego kryterium. Sens tekstu Konstancyntyna prowadzi do Czech, a na terytorium czeskim zarówno nazwa Bohemi, jak inne lokalne nazwy dają zupełne prawo obywatelstwa także i Bojkom.

A zatem Biała Chrobacya Konstancyntyna, »nagabywana ustawicznie przez Franków, Turków i Pacynakitów«, oddalona o trzydzieści dni drogi od zagadkowego Ciemnego morza — leżała gdzieś pomiędzy Czechami, Morawami, dotykała jednak granic Franków, względnie leżała niedaleko od nich. Równocześnie jednak miała otwarte bramy ku wschodowi, któremi łatwo przedostawali się do niej Pieczyngowie i Turcy (a więc Madziarzy). Gdy mowa o Frankach, nie wiemy nigdy, czy mowa o granicy hercyńsko-saskiej, czy też bawarskiej — od strony Dunaju.

Uwzględniając wszystkie wyłożone momenty, dochodzimy do przekonania, że kraju Białej Chrobacyi — jej gniazda zasadniczego, szukać należy na terytorium, które i później kolonizowało za pomocą książęcych czynników okolice na południe od Dunaju. Mówimy o Przybinie i jego synu Kocelu, którzy z pomocą Franków założyli nowe księstwo nad jeziorem Błotnem. Jest to na każdy sposób pewny historyczny ślad emigracji, prowadzącej z pół-



nocy na południe. Można zatem supponować, że i przedtem takie ruchy się odbywały.

Terytorium porzeczka Nitry jest dla nas jedynie wskazówką, że śladów Białej Chrobacyi należy szukać mniej więcej w jego okolicach.

Materyał odnośnych spostrzeżeń przedstawia nam się, przy zastosowaniu wskazanej historyczno-topograficznej metody, w następujący sposób:

1) Nazwie Lobelos odpowiada nazwa rzeczki Lobila w komitacie Liptowskim, dopływu Wagu (w okolicy St. Miklos). Rzeczka w tej transkrypcyi jest znaną z dokumentu r. 1267<sup>1</sup>. Taż rzeczka wraz z osadą występuje później pod nazwami Lubella, Lubela<sup>2</sup>.

2) Nazwę Muchlo mogą illustrować nazwy Muchula i Muchulafew, nie wiem jednak, gdzie były<sup>3</sup>.

3) Natomiast zarówno nazwie Muchlo, jak Klukas odpowiada Mocholan, dzisiaj Kluchovan w komitacie pozońskim nad rzeką Tyrnawą — znana już w r. 1330<sup>4</sup>. Na mapie sztabu jener. (1 : 200.000 z r. 1889) miejscowość ta leży powyżej miasta Tyrnawy nad samą rzeczką Tyrnawą. Od północy sąsiaduje z Bolerazem, a od południa z Selpicz i Bogdanócz. Pisownia mapy: Kluchovan.

4) Kosentzes. Nazw o tym źródłosłowie jest na Węgrzech ilość znaczna: Kos (Koss — komitat Nitra), Kosárhaza Kosároč — a nawet Kosicze i t. d. Na szczególną uwagę zasługuje nazwa Kossa w powiecie Illawa w komitacie trenczyńskim.

Sądzę jednak, że przedewszystkiem nacisk należy położyć na związek imienia Kosentzes z imieniem syna Przybiny: Chozil alias Chocil, Kozel.

5) Imię Chrobatos jest na ogół dostatecznie uwierzytelnione na znacznym obszarze Słowiańszczyzny. Na terenie odnośne nazwy istnieją. Jedna w bardzo ciekawej formie: Chorvaczko (tak przed r. 1858)<sup>5</sup>, pod Holiczem w powiecie Skalitz, komitat górnej Nitry. Dzisiaj nazwie tej odpowiadają nazwy dwóch sąsiadujących

<sup>1</sup> Wenczel, Cod. Arpad. III, str. 160; wymieniona w tym dokumencie dwukrotnie, w sąsiedztwie wsi Paluga.

<sup>2</sup> Ibid. Indeks (Kovácsa).

<sup>3</sup> Ibid.

<sup>4</sup> Czinar, Indeks do kod. Féjera VIII, 3, 483.

<sup>5</sup> Hornyánsky, op. cit.

ze sobą miejscowości, a to Horvath (folwark) i Horvátberek (Mokriháaj)<sup>1</sup>. Miejscowości te leżą w pobliżu Morawy i granicy czesko-morawskiej, pozostają zaś w parafialnym związku z dawnymi grodami w Holiczu i Skaliczu (Zakolcha). Niewiadomo jednak, jak te nazwy są stare. Horvátberek posiada kościół, także nieznanego wieku. Zakolcha (Skalitz) w r. 1217 była własnością króla Andrzeja, który »*terram quondam nomine Zakolcha rudem et desertam, sitam in confinio regni nostri versus Boemiam*« darował komesowi Tomaszowi<sup>2</sup>. Z dokumentu z r. 1256 dowiadujemy się, że okolica ta pozostawała w związku z grodem nitrzańskim<sup>3</sup>. Graniczny charakter ziemi Zakolcha i Chorwackiego brzegu (w przeciwstawieniu do morawskiego?) zasługuje przeto na rozwagę.

Niedaleko Preszburga, na północny odcinek wschód leży druga miejscowość o nazwie Horvat-gúrab, pomiędzy Bösing a Cseklesz (Lanschütz). Parafia istnieje według cytowanego schematyzmu od r. 1618.

Na Węgrzech w ogóle jest wiele nazw skombinowanych mianem Chorwatów. Nie sądzę jednak, by wchodziły w rachubę w naszym rozbiore. Najwięcej istnieje ich na południe od Dunaju, a nazwy te stoją pod wpływem stosunków Węgrów z Kroacją. Zanotować należy natomiast nazwę Horváti z kościołem w dekanacie Bát (pod Ipolyság). Leży ona prawdopodobnie poza terytorium pierwotnie nitrzańskim.

Natomiast z umysłu pozostawiamy na uboczu rozpatrzenie nazw chrobackich nad Morawą w stosunku do nazw Chrobatów w t. zw. przywileju praskim z r. 1086. Te ostatnie, na każdy sposób, popierają powyższe spostrzeżenia. Nazwy dwóch żup czy miejscowości z r. 1086, umieszczane nad Izerą, świadczą, względnie mogą świadczyć, że w tych okolicach, czy wschodnio-północnych Czechach, należy szukać Chrobatów.

6) Tuga. Obok nazw rzek, Tugar, Tuharski potok (Andrees Handatlas, wyd. z r. 1913, IX—X, F 3) przedewszystkiem godny

<sup>1</sup> Schematismus Cleri Archid. Strigoniensis, 1916.

<sup>2</sup> Féjer, III, 1, str. 199—200.

<sup>3</sup> Ibid. IV, str. 390—393: *terram Zabolcha, que Castri fuerat Niriensis. Cui terrae Zabolcha a parte occidentali et septentrionali sunt comitanei Boemi etc.*

jest zanotowania dokument z r. 1243, opisujący granice wsi Wy-chap, przynależnej do grodu trenczyńskiego: »Incipit prima meta de fluvio Wag... hinc egrediens procedit per collem usque ad confinium Moraviae; et inde descendens per aquam Tuhyne, vadit ad villam Tuhyne«<sup>1</sup>.

Sześć nazw zatem na siedm, które wymienia Konstantyn, znajdują najdokładniejsze potwierdzenie topograficzne na terytorium pomiędzy Morawą a Wagiem.

W dawniejszej literaturze naukowej (tak Szafarzyk) wyjaśniano, że Chorwaci przywileju r. 1086, których umieszcza się, wszystko jedno czy słusznie, czy niesłusznie w północno-wschodnim kierunku Czech nad Izerą — odpowiadają tym Chrobatom, a w szczególności owych Horiti, o których mówi »Opis Germanii króla Alfreda«. W tym opisie jednak zachodzi pewne bałamuctwo. Nie tyle tyczy się ono Horiti (Chrobati?), ile Dalemińców i charakteru ich sąsiedztwa z Morawianami. »Opis Germanii« mówi: »A na wschód od Moraw jest kraj Wiślan, a na wschód stamtąd Dacya, gdzie pierwaj byli Gotowie. Ku północnemu wschodowi od Morawian mieszkają Dalemińce, a na wschód od Dalemińców Chorwaci (Horiti), a na północ od Dalemińców Serbowie, a na zachód od nich Sysele. Na północ od Chorwatów (Horiti) jest kraj dziewic (Mägda land), a na północ od kraju dziewic jest Sarmacya (Sermende), aż do gór Rufejskich«.

Dalemińce mieszkali nie na północny wschód od Morawian, lecz na północny zachód. Nazwa Sermende nie mówi o Sarmacyi, jak chce tłumacz, lecz o starej żupie-szczepowej Serimunt (z niemiecka?). Uwzględniając tę pomyłkę »Opisu Germanii«, należy przyjąć, że określenie siedzib Chorwatów w kierunku wschodnim tyczy przede wszystkim terytorium samych Morawian. Dalemińcowie nie mają miejsca pomiędzy Morawianami a Wiślanami. Morawian Alfred wymienia najczęściej, i siedziby ich na ogół określa dokładnie. Licząc się z tą omyłką tyczącą się Dalemińców, nie widzimy sprzeczności pomiędzy »Opisem Germanii«, a naszą rekonstrukcją terytorium Białej Chrobacyi.

Fakt, iż to terytorium najprawdopodobniej leży pomiędzy Mo-

<sup>1</sup> Wenczel, Cod. Arpad. cont. VII de a. 1243, str. 134. Mowa może być tylko o wsi Kis-Vicsap w powiecie Galgocz (Freistadt) nad Wagiem.

<sup>2</sup> Według przekładu Mon. Pol. Hist. I str. 13.

rawą a Wagiem, pozwala wnioskować, że na tymże terenie powinno się znaleźć miejsce dla nazwy siódmej — Bugu czy Bugi, i to przede wszystkim jako osady — czy rzeki względnie rzeczki. Ślady nazw miejscowych użytkowaliśmy już wyżej. Inaczej ma się z nazwami wód.

Indeksy wydawnictw węgierskich, użytkowane przez nas zawodzą, tak samo zawodzi mapa sztabu jeneralnego 1:200.000, a także 1:75.000, choć tej w całości nie przejrzelśmy.

Zastanawiającym jest jednak fakt, że wszystkie te ślady nazwy Bugu leżą niedaleko Wagu. Zdaje się zatem, że i opis Porfirogenety rzeczywiście tych okolic dotyczył, gdy mówił o Białej Chrobacyi. Czy ślad nazwy Bugu nie prowadzi zatem do samej nazwy Wagu?

Sądzę, że tak, a o tym zaginionym Bugu można powtórzyć słowa Niederlego, wypowiedziane z racyi rozważań nad Bugiem i zwłaszcza Bohem: »ale jméno samo Vagi, srovnáme-li je se svrchu uvedeným názvem Vagosola, je najisto v úzkém spojení s ním a vyložiti se může dobře na Bug«<sup>1</sup>.

Zaginiona zatem nazwa Bugu stanowiła podkład nazwy szczepu Bużan, który siedział gdzieś na wschód, czy północny wschód od właściwych Morawian, wymienionych przez »Opis« jako Marharii.

Bezpośredni ślad nazwy Bugu stanowi wymienienie jej w przywileju praskim z r. 1086, błędnie aż dotąd stosowane do Bugu dopływu Wisły. W przywileju tym nazwa Bug oznacza prawdopodobnie albo Dudwag, albo jeden z dopływów czy Dudwagu, czy samego Wagu; może zresztą dopływ innej rzeki w tej samej jednak okolicy i najprawdopodobniej na zachód od rzeki Wagu, ku granicy pomiędzy Morawą, Śląskiem a Węgry. Fakt ten zresztą jest oczywistą konsekwencją zobrazowanego powyżej poglądu na topografię śladów nazwy »Bużan«<sup>2</sup>.

W takim związku nie trudno objaśnić, skąd się wzięli sąsiedzi Bużan »Sittici« i gdzie ci »Sittici« siedzieli.

Sittici, »regio immensa, populis et urbibus munitissima«<sup>3</sup>. Kraliček zupełnie słusznie — ze stanowiska analogii — łączy

<sup>1</sup> Rozpr. čes. Akad. Třída I číslo 1 w Praze 1899, str. 64 nota.

<sup>2</sup> Cf. Zakrzewski St., Czeski charakter Krakowa za Mieszka I. w świetle krytyki źródeł. Kwart. Hist. XXX. Rozdział: O przywileju praskim z r. 1086.

<sup>3</sup> Cf. notę trzecią z kolei,

tę nazwę ze znanem biskupstwem i znaną marchią w Żytycach. Do jego uwag możnaby dodać, że w późniejszych czasach, a więc w w. X marchia żytycka leżała na południe od marchii merseburskiej, siedziba zaś biskupstwa, Żytyce, znajdowała się nad Łabą. Inne Żytyce leżały w klinie pomiędzy ujściem Soławy do Łaby, a tą rzeką.

Uwierzytlenie poprawności transkrypcyi w dokumentach jeszcze X w. nie pozostawia żadnej wątpliwości, że paleograficznie i językowo »Żytyce« »Opisu« mogły być szukane na tym właśnie obszarze <sup>1</sup>.

Nie da się tego powiedzieć o kombinacyi Szafarzyka, który łączył »Sittici« z wołyńskim Żytomierzem. Choć i w tym wypadku należy stwierdzić, że materyał nazw z terenu Wołynia popiera przypuszczenie Szafarzyka, że wymienimy nazwy wsi: Żytary, Żyтинiec, Żyтин, Żытники <sup>2</sup>.

Gdyby jednak kombinacya Kralička miała mieć znamię pewności, odpowiadałaby wprawdzie naszemu założeniu o tyle, że Żytyce leżą w sąsiedztwie Czech, lecz równocześnie zmuszałaby nas do wniosku, że »Opis«, wspomniawszy Zuireani i Busani, zwraca gwałtownie na zachód i to na terytoryum Dalemińców i Serbów. Jakkolwiek jest to w zasadzie możliwe, lecz w gruncie rzeczy wygląda na mało prawdopodobne. Żytców należy więc szukać możliwie w bezpośrednim sąsiedztwie nadważańskich Bużan.

Warunkom tym odpowiada dopływ Dunaju Zsitwa pomiędzy Nitrem a Granem. Najdawniejsze, bardzo stare, jeszcze z początku XII w. transkrypcye tej nazwy brzmią: w r. 1124—Sitova, z r. 1165, 1209 i 1235: Sitowua, Sytowa, Sytwa. Z innych terytoryów Węgier należy zanotować wsi Syta, Sytna, Sytke, a nadto nazwę wsi Sittimiro i rzeczki czy wody Sitomeria. Dwie ostatnie na obszarze Kroacyi. Nad Zsitwą istniała też na początku XIII w. miejscowość Zsitoua, już wówczas z kościołem. Zresztą

<sup>1</sup> Cod. dipl. Saxon. Reg. I. 1. Cici, Citica, Ziza (nazwa biskupstwa i grodu: pagus: Zitici. Ibid. nr. 3 de a. 961: Zitici, que habet civitatem Zurbici. Ibid. nr. 16 de a. 973: 1) Jedne Citice pomiędzy Siusli a Sirmunti; 2) Citice juxta Albiam, a nadto: Zizouua. Ibid. str. 15: dyecezya i marchia żytycka obejmowały następujące okolice: Weitao, Tucherini, Plisni, Geraha, Zwicowe, Strupenize, Dobena, Puonzowa.

<sup>2</sup> Cytowany Ukazatiel k izdaniam Wremiennoj Kommisii etc. Kijów. 1882.

miejsowości tej nazwy jest cały szereg nad Zsitwą i w jej okolicach. Węgierskie *zs* ściśle odpowiada naszemu *z*, względnie *ź*.

Stadici, »in qua civitatis DXVI populusque infinitus«. Nazwa tego ludu stanowi zagadkę, którą trudno odcyfrować choćby w formie najśmielszego przypuszczenia.

Szafarzyk umieszcza ich na Rusi, samą zaś nazwę interpretuje, zestawiając ją ze Stadici Kosmasa, Stodoranami i nazwą zabawy czy obrzędu pogańskiego, zapisaną przez Długosza, wreszcie nazwą Stadniki (i rodu Stadnickich).

Na obszarze Czech Stadici z pewnością nie siedzieli. Nazwa wsi, skąd miał pochodzić Przemyśl, mąż Lubuszy, jest prawdopodobnie na obszarze żupy Bilinsko, czy Litomierzyskiej odosobniona. Trudno przypuścić, by nazwa ta na danym terenie miała charakter odwieczny. Kosmas ten tylko szczegół podaje o wsi Stadice (warianty: Ztadice, Ztadici, Ztadiczi, Ztadicze), że (od strony Pragi) leży za górami, nad rzeką Belina<sup>1</sup>.

Wobec istnienia nazwy szczepowej Stadici — nazwa wsi Stadici nosi charakter podobny do polskich nazw takich, jak Ślęzany, Krakowiany, Pomorzany, Mazowszany, lub Jadźwingi i t. p. Jest więc ta osada prawdopodobnie produktem procesu kolonizacyjnego. Osadzeni w niej byli jeńcy wojenni, pochodzący z terytorium szczepowego Stadici.

Przypuszczenie to mogą poprzeć dwa argumenty. Jeden — wieś Stadice leży w obrębie granicy leśnej, może nawet na kresach żupy Bilińskiej i Litomierzyskiej, choć dokładnie nie umiem sobie z tego zdać sprawy. Drugi argument wypływa z historii wsi Stadice, co prawda bardzo późnej, by wniosek retrospektywny mógł mieć znaczenie obowiązujące. Mianowicie siedzieli w Stadicach ludzie niewolni, królewscy, których Waław I usunął, a wieś oddał Niemcom, za co go spotkał zarzut ze strony Dalimila. Dalimil zaś sądził, że ci niewolni chłopci — to ród — krewni samego króla<sup>2</sup>.

A zatem w bliższym czy dalszym sąsiedztwie Czech mogło się znajdować terytorium, na którym siedział szczep Stadici.

Nie jest naszym zadaniem wchodzić w rozbiór kwestyi, w ja-

<sup>1</sup> Font. Rer. Bohem, II, str.

<sup>2</sup> Ibid, IV, str. 171: Jakž se ma kralestvo zsvěti (Waław I), je še svým rodem stydětí. Kaza z Stadie rod svoj rozhnati a tu všiu ves Němcóm dáti.

kim stosunku Przemysł znajdował się do Stadici. Faktem jednak być musi obcy charakter Przemysła na gruncie czeskim i praskim. Tak wynika z całości legendy czeskiej, która dopiero w późniejszych stadyach mogła się zdobyć na dość sztuczne uswięcenie jego osoby. Możliwym jest jednak, że określenie terytorium Stadici może rzucić światło na postać samego Przemysła.

Określając to terytorium, należy liczyć się z prawdopodobieństwem, iż nazwa szczepu i kraju w ogóle doszczętnie zaginęła. Było to możliwym, jeżeli na terenie Stadici znalazły się obce etniczne czynniki, które zniszczyły ślady słowiańskości. Możliwość tej odpowiedzi miejsce, jakie Stadici zajmują w naszym opisie — czy to na północny wschód, czy na wschód od »Busani« i »Sittici«. To drugie uważamy za prawdopodobniejsze.

Niestety indeksy dyplomatury węgierskich w tym wypadku zawodzą. Jedyne nomenklatura niemiecko-austryacka dostarcza skromnych przyczynków. Tuż nad północnym brzegiem Dunaju, leży miasteczko, dzisiaj przedmieście Wiednia Stadlau (Stadelowe, Stadlowo). Także nazwa Stadeln (Stadiln) może stanowić analogię<sup>1</sup>. Z temi nazwami, o ile chodzi o ich słowiański charakter, można porównać nazwy Stadło (w r. 1581 — Stadła — Żr. Dziejowe), w powiecie nowosądeckim, nadto nazwę szczytu (w powiecie krakowskim) Stadła. Innych podobnych nazw, rzek czy gór, nie znam.

Rozległe terytorium wyznaczone przez »Opis« szczepowi Stadici i ogromna ludność — wskazują najprawdopodobniej na kraj pomiędzy rzeką Granem a Cissą węgierską — może jeszcze dalej na wschód. Jak daleko kraj ten sięgał na północ, nie śmiem wnioskować. Możliwe, że sięgał na północ i za Karpaty, a więc w przemyskie. Nazwa grodu przemyskiego na każdy sposób wskazuje na przedhistoryczną postać słowiańskiego księcia Przemysła.

#### C. Sebbirozi — Thafnezi.

Grupa ta obejmuje dwanaście nazw, jest bardzo ciemna. Lelwel i Szafarzyk nie uprzątnęli w rozbiórce zasadniczych trudności, wyjąwszy nazwę Unlizi. Pierwszy Kraliček toruje drogi metodycznej interpretacji, która może kiedyś doprowadzić do pewniejszych rezultatów.

<sup>1</sup> Oesterley, Hist. Geogr. Lex. Stare to nazwy z XII i z XIII w.

Ogólne wrażenie zgodne jest z wynikiem dotychczasowych obserwacyj. Grupa ta tworzy kontynuację poprzedniej, a to w kierunku z północy na południe i na południowy wschód, zawsze jednak na północ od Dunaju. To jest wytyczna główna, którą, jeżeli się opuszcza, schodzi się na manowce wszelkich dowolności. W tym wypadku można osiągnąć większy stopień pewności dla szeregu nazw, niż byliśmy w stanie uczynić to dla odcyfrowania terenu Stadic. W każdym razie nazwy Sebbirozi, Unlizi, Neriui, Eptaradici, Zabrozi, Lendizi, a nadto i Zeriui dadzą się dzisiaj w ogóle analizować, co już stanowi znaczny postęp w badaniu.

#### 1. Eptaradici.

Rozstrzygającą dla dalszego rozbioru jest przede wszystkim nazwa: Eptaradici. Kraliček poświęcił in doskonały wywód, skorygowany nieco przez Niederlego. Kraliček widzi w niej nazwę hybrydową, złożoną z greckiego *ἐπτά* i słowiańskich *rodici*, co Niederle poprawia na *ῥάδικες*. Kombinacja tego spostrzeżenia z przekazem Theofanesa o »*ἐπτά γένεα*«<sup>1</sup> prowadzi Kralička do wniosku, iż mamy w tym ustępie do czynienia z owymi siedmioma pokoleniami, na które dzielili się bułgarscy Słowianie, siedzący mniej więcej w Siedmiogrodzie przed r. 678, a może i dalej na południe<sup>1</sup>.

Do nich, t. j. do Eptaradici można zaliczać także i Sebbirozi, a za takich skłonny ich był uważać już i Kraliček. Niederle zestawia trzy nazwy obok siebie: *Σέβερις* (Theofana), Severes (Anastazego) i Sebbirozi, i widzi w nich naddunajskich Siewierzan<sup>2</sup>.

#### 2. Unlizi.

Unlizi już Szafarzyk uważał za *Ουλτίνοι* Konstantyna Porfirogenety, który siedziby ich kładł pomiędzy Drewlan a Pieczyngów.

<sup>1</sup> Kraliček, Op. cit. str. 229: Beim ersten Anblick macht das Wort den Eindruck eines hybriden aus dem griechischen *ἐπτά* und dem slawischen *radici*, das aus *rodici* entstanden sein kann. Möglich also, dass es aus einer byzantinischen Quelle in den westslawischen Mund, zur Hälfte übersetzt gekommen ist. Das ursprüngliche Wort fanden wir dann in Theophanes »*ἐπτά γένεα ὑπὸ πάτων*«; ganz slawisch würde es heissen *semirodici*, neuböhm. *sedmirodici*, sieben Geschlechtern angehörig. Unwillkürlich erinnert man sich an die sieben Geschlechter, in welche die bulgarischen Slawen in ihrer mösischen Heimat zerfielen, von wo sie hier jedoch irrtümlich nach dem Nordufer der Donau, ihrer früheren Heimat vor 678, verlegt worden sein könnten.

<sup>2</sup> Niederle, Slov. Star. II. str. 415 n. 2.



Byliby to więc Uglicze najdawniejszego ruskiego latopisu. Siedzieli nad Dniestrem aż ku Dunajowi i Czarnemu Morzu. Ze stanowiska lingwistycznego i ściśle historycznego nie można temu zarzucić.

Nie jest to jednak rzecz całkiem pewna. Fakt, że »Opis« wymienia zaraz z kolei Neriuan i szereg dalszych nazw, nie pozwala przerzucać się odrazu tak daleko na wschód. Z tego względu godzi się postawić pytanie czy Unlizi — Uglicze nie można sprowadzić do nazwy rzeki węgierskiej i znanego komitatu i grodu — Ung h, Wng, Wng h, (Ungvár)<sup>1</sup>.

Z rozbioru wiadomości Anonima Notaryusza wynika, że terytorium Hung stanowiło samoistne terytorium, podobne do szeregu innych przezeń opisywanych. Nazwa grodu i terytorium nie była węgierska i dopiero od niej Arpad i jego rycerze zostali nazwani przez cudzoziemców (alienigenae — Słowianie) Hungari. Terytorium Hung było wreszcie pierwotnie obszerniejsze, niż późniejszy komitat i obejmowało jeszcze terytorium Munkacza<sup>2</sup>. Wreszcie w opowiadaniu Notaryusza o terytorium Hung znajduje się interesująca wzmianka o związku pomiędzy nazwą rzeki Laborczy na tymże terenie a imieniem słowiańskiego dowódcy<sup>3</sup>.

### 3. Neriuan i

habent civitates LXXVIII. Szafarzyk uważał ich za Narwian nad naszą Narwią. Kraliček na podstawie swej alfabetycznej hipotezy widzi w nich »Teriuani = Deriuani = Dreuiani, i sadowi ich aż na zachód od Łaby, w słowiańskim Hanowerze. Dla Niederlego są to Herodotowi Neurowie, których poczytuje za

<sup>1</sup> Kóvacs, Op. cit.

<sup>2</sup> Endlicher, *Rerum Hungaricarum* Scr. str. 14: egressi sunt (Hungari) in terram Pannonie et sic venientes per silvam Houos, ad partes Hung descenderunt, et cum illuc pervenissent, locum, quem primo occupaverunt, Muncas nominaverunt... Terytorium Hung od strony Munkacza graniczyło zatem wprost z Rusią halicką... qui eis (Hungaris) per silvam Houos viam prepararent, usque ad confinium Hung, Ibid... et ab Hungu omnes sui milites (Arpada) vocati sunt Hungari secundum linguam alienigenarum. Ibid, str. 15.

<sup>3</sup> Ibid... tunc comes eiusdem castr i (Hung) nomine Loborecy, qui in lingua eorum duca vocabatur, fuga lapsus ad castrum Zemlu properabat, quem milites ducis (Arpada) persequentes, iuxta quendam fluvium comprehendentes, laqueo suspenderunt in eodem loco, et a die illo fluvium illum vocaverunt sub nomine eiusdem Loborecy,

Słowian, osiadłych między Wisłą, źródłami Dniestru i Rosią. Sądzę, że dla objaśnienia nazwy Neriuani zużytkowywać można także materiał litewski. Nazwy takie jak Niaris, Nerys, Neris (w dokumentach krzyżackich Nirge) dla oznaczenia rzeki Wilii, mówią wiele. Tubyłm zaliczył Nierzeję pomorską i Nierzeję kurlandzką.

Sądzę przecie, że w tym wypadku byłoby zbyteczne analizowanie nazw zarówno polskich jak litewskich, pokrewnych z naszymi Neriuani. Natura ustępu wskazuje na okolice naddunajskie, i to przede wszystkim na Węgry. W sąsiedztwie Siedmiogrodu nazwy pokrewne nie są obce. Posłuchajmy co mówi Anonim-Notaryusz króla Beli: »De Nyr. Tuhutum vero et filius suus Horca, per partes Nyr equitantes, magnum sibi populum subjugaverunt, a silvis Nyr usque ad Umusover, et sic ascendentes usque ad Zyloc pervenerunt, contra eos nemine manum levante, quia dux Menumorut et sui, non sunt ausi pugnare contra eos, sed fluvium Cris custodire coeperunt«<sup>1</sup>. Neriuani zatem mieszkali w kraju mniej więcej dokładnie ograniczonym rzekami: górną Cissą, Szamos i Körös, przyczem Cissa stanowiła granicę północną i zachodnią, Szamos wschodnio-północną, a Körös południową<sup>2</sup>.

Nazwa Neriuani pozostaje zatem w związku z nazwą rzeki — Nir, Nyr. Nazwa oznaczała przede wszystkim terytorium. Za prawdopodobne można uważać, że nie cały lud siedzący na tym terenie nosił nazwę Neriuani, lecz tylko pewna jego część. Anonim wyraźnie stwierdza, że »*terram illam (Nyr) habitarent gentes que dicuntur Cozar*«. Ustęp ten ma decydujące znaczenie, gdy chodzi o analizę nazwy Chozirozi (patrz niżej).

#### 4. Uuillerozi.

Szafarzyk uważa ich za Bulerci, i osadza nad rzeką Bulera w Kurlandyi. Kraliček widzi w nich prędeż Bilerci a szukałby ich najchętniej na północ od Dunaju wśród szczepów bułgarskich. Topograficznie ich jednak nie oznacza. W użytym przeze mnie materiale źródłowym nie znajduję wskazówek do objaśnienia tej nazwy.

<sup>1</sup> Ibid. str. 23.

<sup>2</sup> Ibid. str. 13: *terram vero, que est inter Thisciam et silvam Igfon, que iacet ad Erdeuelu, a fluvio Morus usque ad fluvium Zomus, preoccupavisset sibi dux Morout, cuius nepos dictus est ab Hungaris Menumorut.*

## 5. Attorozi.

Attorozi habent CXLXIII, populus ferocissimus. Kraliček mówi: »möglich dass auch ihr verstümmelter Name Attorozi, an das lateinische atrox, atrocis, wild, wilde, erinnernd, das Attribut verursacht hat«. Szafarzyk uważał Attorozi za ruskich Tywerców, co według Kralička byłoby możliwem jedynie na skutek przestawienia samogłosek (z Tyr - ewci).

## 6. Zabrozi — Aturezani.

Habent ciuitates LXIII. Nazwa Zabrozi może odpowiadać późniejszej nazwie, Brodnicy, sąsiadom Połowców w XII w., zdaje się jednak, od strony zachodniej. Latopis wołyńsko-hypacki mówi o nich pod r. 1147, podczas walk Świętosława Wszewołodowica z Izasławem Dawidowiczem<sup>1</sup>. Nazwa tego ludu pochodziła prawdopodobnie od istniejącej zdawien dawna nazwy terytorium. W sąsiedztwie współczesnych Kumanów istniał kraj Brodina alias Brodnik, o którym mowa w bullach papieskich z początku XIII w.<sup>2</sup>.

Zabrozi ≡ Brodnicy = Brodina można uważać za prawdopodobną kombinację. W takim razie łatwiejszą jest identyfikacja szczepu o nazwie: Znetalici. Szafarzyk szukał ich na Rusi, Kraliček powiada: »Dem Znetalizi steht näher das böhmische Netalici als die Nedelice, die unter den pagi Soraborum und Daleminciorum erwähnt werden (Chron. Cotc. l. 4.)«. Na tem też terytorium zostawia ich, nie oświadczając się stanowczo czy to byli Czesi, czy Serbowie głomaccy. Według naszego przekonania zdanie to nie jest należycie umotywowanem, a Znetalici należeć muszą do grupy szczepów, siedzących pomiędzy Karpatami a Dunajem<sup>3</sup>.

Aturezani także do nich się liczą. Lingwistycznie na-

<sup>1</sup> Wydanie Archeogr. Kom. Petersburg 1871, str. 242: W to że weremia pridosa k niemu Brodniczi i Połowci pridosa k niemu, ujewie jego (Świętosława).

<sup>2</sup> P<sub>1</sub>othast, Regesta. I. nr. 7984: in Cumania et Brodina.

<sup>3</sup> Niederle: Słow. Star. II. str. 31 zaznacza, iż Jordanes wymienia wśród rzek pannońskich, następujące dwie: Nedao, Neteo, Otóż obydwie te nazwy, podobne do naszej Noteci mogły stać się podstawą nazwy Znetalici.

zwa ich wyjaśnia się doskonale dzięki nazwie rzeki bałkańskiej Ἐθυρας<sup>1</sup>.

#### 7. Chozirozi.

Lelewel szuka ich w Kotone (Cattaro) w żupanii Zenty, albo Dioklei. Szafarzyk zestawia ruskie nazwy, takie jak Kaszyra, Kasorża, Kozyrew, Kazeroczi z turyngskimi »Chotirodiži«. Naturalnie osadza ich na Rusi. Kraliček uwagi Szafarzyka uważa za uzasadnione; nie rozstrzyga jednak stanowczo. Skłonny jest bowiem do skrócenia nazwy na Kozirci = Kozir = Cazir = Caziri. Widziałby więc chętnie w nich powtórzenie nazwy, z którą się spotykamy w dalszym ustępie »Opisu«.

Opierając się na wywodach Kralička, można nadto wskazać na nazwę węgierskiego szczepu, ósmą, wymienioną przez Konstantyna. Brzmi ona: Κασή<sup>2</sup>, i na nazwy osad, takie jak Kaza, Kazár, lub Kozár, czy Kozárd. Niestety jednak, nazwy te trafiają się w Węgrzech zachodnich. Można by jednak wskazać na nazwę Koszyc, noszącą nazwy Cassovia, Kassa, Kossicze; nadto można wymienié Kosároc, Kossarovec, lub Kosztiroch<sup>3</sup> — za prawdopodobną natomiast kombinację można uważać nazwę Cozar, która obejmuje, albo lud siedzący na terytoryum Neriuan, albo ich sąsiadów. Kombinacya ta przedstawia rzadki wypadek dosłownej zgodności danych Geografa Bawarskiego z faktami podanymi przez źródło węgierskie. Może ona zatem mieć także i metodyczne znaczenie. Rozumiemy przez to możliwość przypuszczenia, iż nazwy naszego »Opisu«, w pewnych wypadkach, oznaczają terytorya, w innych zaś wypadkach oznaczają ludy siedzące na terytoryach już wzmiankowanych.

#### 8. Lendizi.

Lendizi habent civitates XCVIII. Konstantyn Porfirogeneta wymienia wśród Słowian, podlegających Rusi i płacących im dań, szczep o nazwie »Λενξανίηνοι«. Po raz drugi mówi o nich ten sam pisarz w ustępie o Pieczyngach, w szczególności o tych, którzy siedzą

<sup>1</sup> Niederle, *ibid.*; na greckim Bałkanie, pomiędzy Konstantynopolem, a ujściem Marycy.

<sup>2</sup> Mon. Pol. Hist. I, str. 46.

<sup>3</sup> Hornyánsky: Geogr. Lex. d. Königr. Ungarn. Pest. 1858.

z zachodniej strony Dniepru: »półwysep Jabdiertim graniczy z danicznymi ziemiami Rusi: z Ultinami i Derwleninami i Lenzeninami i innymi Słowianami\*<sup>1</sup>. Lendizi = Lenzaninoi mogli być zatem doskonałymi sąsiadami ludu Chozirozi, a także Zabrozi, i Unlizi. W nazwie Lendizi widzimy ten sam źródłosłów, co w Lachach-Lęchach. Są to więc Polacy, których tu poznajemy od strony granic wschodnich. Lendizi-Lęchy siedzą na terytorium, odpowiadającym wschodniej Galicyi. Nie wiem, czy da się uzasadnić językowy związek pomiędzy nazwą Lendizi-Lenzaninoi, a nazwą Nestorowych Łuticzi, którzy są wymieniani wraz z Ugliczami, także w formie Ułuticzi. Zasługują oni zawsze na gruntowną uwagę nauki, ponieważ nie jest dotąd jeszcze rozstrzygnięty szereg ważnych kwestyi, który się łączy z tą nazwą. Nie wiemy pozytywnie, gdzie siedzieli, i jaką była ich plemienna przynależność.

Historyczny związek między nazwami Łuticzi i Lendizi daje się jednak uzasadnić. Łuticzi mogli tworzyć najdalszy wschodni odłam owych Lendizi. Godnem jest uwagi, że jeden z najstarszych czerwieńskich grodów Zwenihorod (Dźwinogród, w powiecie bobreckim), znany już w r. 1086, leżał nad rzeczką Łutą. Część Wereszycy w powiecie grodeckim, nosi nazwę Łuczycy. Że w tych stronach mogli siedzieć Lutycy, widzę dalszy dowód w istnieniu nazw wsi Łuczici (Łuczycy) w pow. przemyskim, zwiahelskim i dubieńskim. Na wschód zatem i na południe od tych osad można szukać terytorium pierwotnego szczepu Łuticzi. Z biegiem zaś czasu nazwa mogła przenieść się na Przemysłań i na Bełżań.

Zazwyczaj mniema się, że Nestor mówiąc o Pomorzanach, Mazowszanach, Polanach i Łutyczach — jako o Liachach, miał na myśli Lutyków zachodnich, siedzących między Odrą a Łabą<sup>2</sup>. Mnie-

<sup>1</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 16 i 42, w tym drugim wypadku transkrypcja jest odmienna: *Асвѣтѣвои*.

<sup>2</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 553: Słowianie owi przyszedłszy siedli nad Wisłą i przezwali się Lęchami, a od tych Lęchów przezwali się jedni Polanami, drudzy Lęchowiem Łutyczami, inni Mazowszanami, inni Pomorzanami. Nestor więc wymienia plemiona polskie w tym porządku: Polanie (Gniezno i Kraków), Łutycze — mieszkańcy grodów czerwieńskich; jako sąsiadów tychże od północy Mazowszan, i wreszcie sąsiadów tychże — Pomorzan. Porządek Latoписu staje się niezrozumiałym, to znaczy brak go, jeśli przyjmiemy, że Łuticzi oznaczają Słowian zadodrzańskich.

manie to nie jest dostatecznie uargumentowane, ponieważ Nestor wymienia właśnie Łuticzi w szeregu plemion najbliższych światu ruskemu.

Zyskujemy w ten sposób dowód wymagający zresztą jeszcze opracowania, że ludność siedząca, czy na całym terytorium grodów czerwieńskich, czy też na jego części, w IX w. podlegała Rusi, etnicznie jednak była pochodzenia polskiego. Byłoby zatem wyjaśnione, dlaczego później, gdy doszło do konsolidacji państwowej plemion polskich, nastąpiła tak zacięta walka o terytorium grodów czerwieńskich.

#### 9. Thafnezi.

Thafnezi habent ciuitates CCLVII. Szafarzyk szukał ich nad Tanwią (Tanew dopływ Sanu), miał ich przeto za Tanewzi. Kraliček przypuszcza, że  $Th = D$ , a  $a =$  słowiańskiemu  $o$ . Nazwa zatem może kryć w sobie pierwiastek nazwy Dunaju, w szczególności Dunajca. Jednak stanowcza geneza nazwy i identyfikacja pozostają i nadal niewyjaśnione.

Jeżeli powyższe przypuszczenie jest prawdziwe — można wnioskować, że Thafnezi siedzieli na południe od Lendizi, i na południe od Zabrozi. Przypadałoby im więc miejsce wprost gdzieś nad dolnym Dunajem, od którego wzięli nazwę. Siedziby ich na każdy sposób wypadają na południe od Lendizi. Wynika to nie tylko z nazwy, ale również z przypuszczalnego sąsiedownia ich z Zeriuiami.

#### 10. Zeriuiami.

Quod tantum est regnum, ut ex eo cunctę gentes Sclauorum exortę sunt, et originem sicut affirmant, ducunt.

Lelewel widzi w tej nazwie całą wschodnią Słowiańszczyznę. Mniej więcej zgodny z nim jest Szafarzyk, zestawiający razem nazwy Serbetii-Serbi-Zeriuiami. Szafarzyk oświadcza się za Białą Serbią od Odry aż do Górnej Wołgi. Marquardt ryzykuje twierdzenie, że Zeriuiami to terytorium grodów czerwieńskich. Kraliček nie wypowiada się stanowczo, choć skłonny jest Zuireani = Zeriuiami, ze względu na te same głoski, a różnicę wyjaśnia różnicą źródeł, z których »Opis« korzysta.

Trzy momenty decydują naszym zdaniem o znaczeniu każdej nazwy »Opisu«, a więc i Zeriuni. Brzmienie nazwy, miejsce, które zajmuje w porządku »Opisu« (bodaj najważniejsze kryterium), i wreszcie komentarz, o ile jest. Ze wszystkich nazw »Opisu« Zeriuni zajmują wyjątkowe miejsce, ze względu na komentarz. Brzmienie nazwy jest zupełnie wyraźne, i nie sędzę, by uległo jakimkolwiek przekręceniu, bez względu na zewnętrzne podobieństwo do nazwy Zuireani, a także do nazwy Serauici. Zresztą obowiązkiem naszym nazwę wyinterpretować przede wszystkim według podanego przez źródło brzmienia.

Ponieważ dwie czy trzy nazwy idące razem bezpośrednio po Zeriuni oznaczają okolice wzdłuż wybrzeży morza Bałtyckiego, przeto w »Zeriuni« należy widzieć ostatnie ogniwo łańcucha nazw od Sebbirozi aż do Thafnezi. Szukać ich zatem należy nad Dunajem.

Latopis ruski w znanym miejscu tak mówi o początku Słowiańszczyzny: »Po mnoziech ze wremianiech sieli sut' Słowieni po Dunajewi, gdzie jest' nynie Ugorska zemlia i Bułgarska. I ot tiech Słowien rozidoszasia po ziemi i prozwaszasia imieny swoimi gdzie siedsze na ktorom miestie«... O przyczynie tej wędrówki wspomina Latopis zaraz niżej: »Wołochom bo nasziedzem na Słowieni na Dunajskija i siedszem w nich i nasiliaszczem im, Słowieni że owi przedsze siedosza na Wislie«...

O jakimż geograficznie kraju mówi w tym wypadku Latopis? Niema tu mowy, jakby się wydawało na pierwszy rzut oka, o całych Węgrzech i Bułgarii — w rozumieniu późniejszym, z końca XI i początku XII w. Zaprzecza temu i dokładniej rzecz wyjaśnia sam Latopis pisząc o wydarzeniach z r. 898:

»Idosza Ugri mimo Kijew goraju, jeże sia zowiet nynie Ugorskoje, i przedsze k Dniepru stasza wieżami: biesza bo chodiaszcze aki se Połowzi. Przsedsze od wostoka i ustremiszasia czeres gory welikija (jaże prozwaszasia gory Ugorskija), i počasza wojewati na żiwuszczaja tu Wołochi i Słowieni. Siediachu bo tu prieże Słowienie i Wołochowie prijasza ziemi Słowieńsku: po siemże Ugri pognasza Wołochi, i nasliedzisa ziemi (tu), i siedosza so Słowieni, pokoriwsze ja pod sia, i ottolie prozwasia ziemia Ugorska. I naczasza wojewati Ugri na Grieki, i poplieniszia ziemi Fraczskuju i Makidońsku doże i do Siełunia; i naczasza wojewati na Morawu i na Czechu«.

Z ustępów tych wynika, że Latopis mówi nie o całej naddunajskiej Słowiańszczyźnie, lecz o jej części, i to specjalnie tej, która uległa przejściowo Wołoszy, później Węgrom, w rozumieniu Latopisu.

W tem oświetleniu należy zwrócić baczną uwagę na materiał zebrany jeszcze przez Szafarzyka w rozdziałach, poświęconych ruskim i bułgarskim Słowianom. Szafarzyk na obszarze górnej Macedonii wymienia nazwę rzeczki Sierawa. Jest to dowód, że nazwa ta nie tylko w tej okolicy, ale i w najbliższych mogła być znaną<sup>1</sup>. Istotnie nad samym Dunajem leżą miejscowości o nazwach pokrewnych zarówno Zeriuani, jak Sierawa. Szafarzyk na podstawie materiału skłonny był do przypuszczenia, iż w tych okolicach późniejszej Bułgarii siedział szczep Siewierzan<sup>2</sup>. W szczególności na pograniczu późniejszych Węgier, Serbii i Bułgarii leżało terytorium, znane w węgierskich dokumentach jako terra Zeurini, vel Banatus Szoereny, albo terra regalis Severinensis (cf. Atlas Sprunera nr. 73 i 74).

Kraj ten w czasach dawniejszych, poprzedzających XII—XIII stulecia, mógł mieć granice obszerniejsze. Zresztą, gdyby ich nawet nie miał, dość był obszerny, nawet w granicach znanych z XIII w.,

<sup>1</sup> Op. cit. II. str. 144.

<sup>2</sup> Ibid. str. 203—204: Nicht weniger wahrscheinlich scheint die Ansässigkeit eines Seweraner genannten Slavenstammes in dem sogenannten seweriner Banate zu sein, von welchem dem Banat der Name verblieb... Als König Bela IV gegen die Bulgaren, vom Papste aufgereizt, zu Felde zog, bedang er sich ausdrücklich, frei über die Einverleibung des sewerinschen Landes (terram Zemram, lies Zewram oder Zewrin, lag an der bulgarischen Grenze) zu irgend einem Bisthume verfügen zu dürfen. Im Jahre 1237 wollte dies Land (terram de Zevrino) den Johanniterritern unter gewissen Bedingungen, namentlich unter der Zusicherung, das Land gegen die Tataren zu verteidigen, überlassen; es ward indessen nichts daraus und das Land verblieb unter der Verwaltung ungarischer Bane, von denen einige aus dem XIII Jhd. erwähnt werden. Heutzutage erblickt man statt der ehemaligen Stadt und Veste nur noch Trümmer unfern der Mündung der Topolniza in die Donau, wo sich ein von den Walachen Kimpol Sewerinuluj genanntes Dorf befindet. Nicht weit davon liegt das Dorf Sewerinešt am Kossun. Potthast nr. 10.637: Gregorii IX, A. 1.238, Belae regi Ungariae qui petierat, ut ipsi legationis officium in terra Assani committatur, etiam concedatur potestas limitandi dioecesis, instituendi episcopos et distinguendi parochias, necnon et terram, quae Zemram nominatur....



by na jego terenie mogła rozwinąć się legenda przypisująca mu znaczenie centralnego gniazda Słowiańszczyzny.

Nazwa Zeriuani stanowi prawdopodobnie zakończenie jednego ustępu »Opisu«, najbardziej wysunięty na południe szczepek, odpowiadający mniej więcej położeniu Bułgarów i Merehanos pierwszego rozdziału.

#### D. 1. Prissani.

Prissani zatem nie są sąsiadami ludu Zeriuani, lecz szukać ich należy na północy, podobnie jak Osterabtrezi nie mogą być uważani za sąsiadów »Merehanos«.

W stosunku do Osterabtrezi i ich najbliższych sąsiadów Prissani siedzą bardziej na wschód, Są to naturalnie sąsiedzi nie morsecy, lecz kontynentalni.

Cała ta grupa Prissani, Velunzani, Bruzi, Uuizunbeire i t. d. daje się stosunkowo łatwiej określić. Jeden szczepek po drugim można odnaleźć w bliższym lub dalszym sąsiedztwie.

Kraliček widzi w Prissani Helmoldowych Brixani, a więc mieszkańców późniejszej ziemi Priegnitz (Hawelberg), co pod względem lingwistycznym wydaje się zupełnie uzasadnionem<sup>1</sup>. Dyspozycja geograficzna »Opisu« sprzeciwia się jednak takiemu przypuszczeniu. Po szeregu nazw w porządku od Osterabtrezi do Stadicici niemożliwością jest wnosić, że jesteśmy znowu nad Łabą. »Opis« wyraźnie zawraca ku dolnej Odrze. Należałoby wnosić, że mamy do czynienia z terytoryum po lewej stronie Odry. Ale i po prawym brzegu Odry nazwy te nie są obce.

Na granicy Nowej Marchii i Wielkopolski był bór o nazwie Brissiensis. Bór ten leżał na terytoryum waleckim, a więc na pograniczu Nowej Marchii, Wielkopolski i szczecińskiego Pomorza<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Helmoldi in us. sch. ed. II. str. 72—73. Cytowany już ustęp: Cum igitur vice quadam Brizanorum et Stoderanorum populi, hii videlicet qui Hawelberg et Brandenburg habitant, rebellare pararent; str. 73: Brizani; str. 174: Brizanorum.

<sup>2</sup> Kod. dypl. Wielk. I. nr. 297, str. 260: Incipiunt autem ista arva in quodam rivo dicto Debritz ubi via de Brotz versus Landeck ducit, et protendunt se in ista via regia Nove Marchie quicquid iuxta illius dextram et iuxta fluvium maiorem Pilo situm invenitur. Hinc directe in viam Machelin ad

Można więc sądzić, że nazwa tego lasu, jak szereg nazw tego dokumentu, znajdowała się w związku z jedną z pobliskich miejscowości, może z dzisiejszem Pyritz, po słowiańsku Pirissa, grodem znanym z Żywotów św. Ottona bamberskiego<sup>1</sup>. Wynikałoby stąd, że w epoce »Opisu« Szczecin nie miał jeszcze późniejszego znaczenia, a odnośne gniazda szczepowe leżały więcej oddalone od brzegu morza. Za taką wskazówkę można uważać istnienie staro-grodu (Starogrodu) pomiędzy Szczecinem a Pirissą.

## 2. Velunzani — Bruzi.

Nazwa ta jest niewątpliwie jedną z najważniejszych w całym »Opisie«, i określa położenie sąsiadujących z nią nazw, zarówno Prissani jak Bruzi.

Kronika Wielkopolska dostarcza bardzo cennego przyczynku do omawianej kwestyi, i to w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość (zgodnie zresztą z rezultatem wnioskania Kralička). Kronika Wielkopolska mówi: »demum Vologost, Kaszom, Welunecz quod alias Julin dicebatur«<sup>2</sup>. »Velunzani« są zatem Vilini Adama Bremeńskiego (Vuloini Widukinda), i Adam najlepiej wyjaśnia, dlaczego »Opis« za sąsiadów Wieluńczan uważa wprost Prusaków. Adam mówi o Jumne (czyli o Julinie—Wieluniu): »Ab illa civitate brevi remigio traicitur, hinc ad Dyminem urbem quae sita est in hostio Peanis fluvii ubi et Runi habitant; inde ad Semland provinciam quam possident Pruzi«<sup>3</sup>. Gdyby to przypuszczenie miało być mylne, pozostałoby jako prawdopodobny wniosek, że Pomorze całe pomiędzy Odrą a Wisłą, dzieliło się na dwa mniej więcej równe terytoria, Prissani i Velunzani, z których każdy posiadał po 70 gródków.

Obydwa te pomorskie terytoria w naszym »Opisie« stoją bez związku z resztą ziem polskich, o których mowa jest niżej, a »Opis« przechodzi wprost do Bruzi.

Krono versus Königsfortt ducentem, ac se iuxta silvam Brissiensem et silvam Taxorum ad ferream stipitem protendentem.

<sup>1</sup> Mon. Pol. Hist. II. str. 73 i 79. Zarówno w Żywotach jak i dokumentach nazwa Piritz nigdy nie ulega skróceniu.

<sup>2</sup> Mon. Pol. Hist. II. str. 481.

<sup>3</sup> In us. sch. L. II. c. 19.

Bruzi. Są to Prusacy, mniej więcej w tem geograficznem znaczeniu i rozciągłości, jakie są znane według pomników X—XI w.

### 3. Vuizunbeire — Caziri.

Po Pruzi są wymienieni Vuizunbeire. Przypominamy, że Kraliček dopatruje się w nich Bułgarów, siedzących w okolicy Siedmiogrodu. Powstaje jednak w ten sposób niczem nieusprawiedliwiona luka w formie ogromnej przestrzeni pomiędzy tymi Bułgarami a »Bruzi«.

Należy zwrócić uwagę, że w naszym opisie nazwy najbliższe idą w następującym porządku: Pruzi, Vuizunbeire i Caziri. Otóż wydaje się jasnym, że ludy te mniej więcej mieszkają w sąsiedztwie. Biorąc do ręki Jornandesa, przekonujemy się, że w pobliżu Estów, są wymienieni »Vidivarii i Agazziri«<sup>1</sup>. Z tekstu Jornandesa wynika, że Vidivarii siedzą u ujścia Wisły, nie sprzeciwia się to zasadniczo porządkowi nazw w naszej »Descriptio«, prawdopodobniejszem jest jednak, że »Descriptio« przytacza ludy w porządku odwrotnym.

Na tem miejscu warto przytoczyć wywody Müllenhoffa, który stwierdza, że nazwa Prusaków zastąpiła pierwotną nazwę Estów, i że wogóle nazwa Prusaków wykształciła się wśród tych z nich, którzy graniczyli z ziemiami polskimi<sup>2</sup>.

Müllenhoff zwraca dalej uwagę na to, że Vidivarii znajdują się dokładnie w tym samym stosunku do nazwy «Vidland» jak »Baiuvarii« do nazwy »Baienheim«<sup>3</sup>. Müllenhoff w tym wypadku poszedł za zdaniem wydawcy Adama Bremeńskiego w *Monumenta Germaniae Historica*, Lappenberga, który pierwszy zwrócił uwagę na to, Vidivarii są to mieszkańcy ziemi Withland<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 1—2: Ad litus autem oceani ubi tribus faucibus fluenta Vistulae fluminis ebibuntur, Vidivarii resident, ex diversis nationibus aggregati; post quos ripam oceani item Esti tenent, pacatum hominum genus omnino. Quibus in Austro adsedit gens Aggazzirorum fortissima, frugum ignara, quae pecoribus et venationibus victitat. Ultra quos distenduntur supra mare Ponticum Bulgarorum sedes, quos notissimos peccatorum nostrorum mala fecere.

<sup>2</sup> Deutsche Alterthumskunde II., str. 12 i 14.

<sup>3</sup> Ibid. str. 347.

<sup>4</sup> Komentarz Müllenhoffa został powtórzony przez Momsena przy wydaniu Jornandesa w *Auctores antiquissimi* w *Mon. Germ. Hist.* Zdanie to, obok Lappenberga wygłosił także Voigt w *Gesch. Preuss.*

Adam Bremeński mówi: »Ibi sunt etiam qui dicuntur Alani vel Albani, qui lingua eorum Wizzi (waryant Wirzi) dicuntur, crudelissimi ambrones« etc. Otóż Lappenberg podnosi, że Vidivarii są właśnie onymi Wizzi. I nie myli się. Z zestawienia bowiem tekstu Jornandesa z tekstem Kosmografa rawennackiego przytoczonym poniżej wynika jasno, że Vidivarii siedzą według Jornandesa na północ od Agazziri, według zaś Kosmografa na północ od Chazarów siedzą Alani, to znaczy ci, którzy według Adama, w ich własnym, języku zwą się Wizzi.

Uiizunbeire są zatem znanymi Vidivarii, która to nazwa, jak już podniósł Müllenhoff, w ciągu wieku IX znika, i w tym charakterze jest cennym przyczynkiem do określenia chronologii naszego zabytku oprócz tych momentów, które podnieśliśmy we wstępie do niniejszych uwag.

Co to za lud stanowili Vidivarii osądzić trudno? Chcemy zestawić jeszcze parę notatek stwierdzających, że w nazwie Vuizunbeire można także doszukiwać się pierwiastków słowiańskich. Król obodrycki w *Annales Regni Francorum* nosi imię Witzan. Ciekawszem jest, że olbrzymia mogiła przy ujściu rzeczki Cny do Prypeci nosi nazwę Widziun-hora. Możliwe jest, że z nazwą beirevarii pozostaje w związku imię obodryckich Wagirów, czyli Wairów (czy Wagerów).

Pozostaje jako pewnik, że Vuizunbeire, to sąsiedzi Prusaków sąsiadami zaś ludu Vuizunbeire muszą być także Caziri<sup>1</sup>, czyli

---

<sup>1</sup> In portione autem Jahet filii Noë, quam philosophi Europam appellarerunt, sistuntur patriae, id est patria quae dicitur Scythia, quae in omnibus eremosa existit. ponitur ipsa patria litus Oceanum septentrionalem iuxta praefatos montes Rimpheos, quae patria longe lateque spatiosissima esse dinoscitur. item ponitur in locis planiciis longe lateque nimis spaciosissima quae dicitur Chazaria, et usque maior Scythia appellatur quam Jordanis cosmographus in modum fungi scarifum esse dixit. quos Chazaros supra scriptus Jordanis Agaziros vocat per quam Chazarorum patriam plurima transeunt flumina, inter cetera fluvius maximus qui dicitur Cuphis, item iuxta mare magnum Ponticum confinalis praedictae Lazorum patriae, quam Laziam in Asia nominavit patria est quam transit fluvius, qui vocatur Absilis quae dicitur Absilia. § 2. Item iuxta ipsam patriam ponitur patria quae dicitur Abasgia . . . . . Nam desuper iam dictas patrias ad partem septentrionalem ponitur partia quae dicitur Alanorum. (Ravennatis... Cosmographia... ediderunt Pinder et Parthey, Berolini 1860, str. 168--169.

Jornandesowi Agazziri. Kraliček widzi w nich Chazarów, Chazarów upatrywał w nich także Szafarzyk (Slav. Altherth. II str. 176). Odmienne zdanie Zeussa i Lelewela nie mają znaczenia wobec wyraźnego brzmienia informacji, które podaje »Ravennatis Anonymi Cosmographia« Caziri są zatem Chazarami.

E. 1. Ruzzi — Lucolane.

Cała ta grupa nazw jest samodzielną częścią całego »Opisu«.

Jedynie transkrypcya nazwy i miejsce jakie zajmują w »Opisie« mogą określić właściwe znaczenie »Ruzzi«. Transkrypcya wskazuje na łacińsko-niemieckie pochodzenie nazwy. Ruś w źródłach greckich jest zwana »Rhos«, stąd ta nazwa w Ann. Bertiniani ad r. 839<sup>1</sup>.

Transkrypcyi naszego pomnika najbliższą jest forma, przekazana przez 15 glossę Adama Bremeńskiego<sup>2</sup>. Inne źródła niemiecko-łacińskie, z epoki bliższej »Opisu« jak kronika Reginona, lub mandat cłowy Ludwika Dziecka używają formy »Rugi«<sup>3</sup>. W polskich źródłach Rusini pisani są rozmaicie. Dokument »Dagome iudex« pisze »Russe«<sup>4</sup>. List Brunona do Henryka II. ma formę bardzo podobną do Ruzzi, mianowicie »Ruzi«<sup>5</sup>. Dytmar pisze: »Ruscorum, Ruzorum, Ruscia, Rucia«<sup>6</sup>.

Sąsiadujący z Rusią Forsderen liudi stanowią znowu lud nie dający się określić. Można wprawdzie uznać za Zeussem i za Kraličkiem, że dawniejsi badacze jak Lelewel i Szafarzyk błędzili, gdy sądzili, że te dwa wyrazy oddzielone kropką oznaczają dwa ludy. Prawdopodobnem jest zatem, że kropka dostała się tu wskutek błędu kopisty. Usunięcie tej kropki nie rozstrzyga o usunięciu trudności interpretacyi.

Zeuss łączył nazwę »Forsderen« z pojęciem lasu, a »liudi«

<sup>1</sup> Scr. Rer. Germ. In. us. sch. ed. Waitz. str. 19.

<sup>2</sup> Ibid. Hannoverae 1876, ed. Lappenberg str. 52: Trans Oddoram fluvium primi habitant Pomerani, deinde Polani, qui a latere habent hinc Pruzos, inde Behemos, ab oriente Ruzzos (waryant Ruzlos). cf. glossa 63 (str. 103): Haroldus a Grecia regressus, filiam regis Ruziae (waryanty: Ruzzie — de Russia) Gerzlef uxorem accepit. Ibid. str. 55 i 162: »Ostrogard Ruzziae«.

<sup>3</sup> Regino in us. sch. str. 170: Legati Helenae reginae Rugorum, cf. ibid. str. 172 i 177.

<sup>4</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 149.

<sup>5</sup> Ibid. str. 224 i 225: Senior Ruzorum.

<sup>6</sup> In us. sch. ed. II. str. według Indeksu.

uważał za wyraz słowiański; i określił ich jako »Waldleute-Drewljane«.

Szafarzyk jedną i drugą nazwę uważa za fińskie. »Liudin Konec« w wielkim Nowogrodzie, to fińska dzielnica <sup>1</sup>.

Uwaga Szafarzyka zasługuje na dokładniejszy rozbiór. Nazwy dzielnic Wielkiego Nowogrodu były następujące: Antonowska, Gorniczarska, Kożewnicka, Liudin, Nerewskij, Nikolskij, Płotnickij, Sławienskij <sup>2</sup>.

Z nazw ulic można wynotować: Wariażskaja (Wereckaja), Wołosowa, Dobrynia, Nerewskaja, Prusskaja, Chrewkowa, (Frewkowa, Friakowa) <sup>3</sup>.

Z uwag Szafarzyka wynika zatem pewne prawdopodobieństwo związku geograficznego pomiędzy »Ruzzi« a »Forsderen liudi«. Ta ostatnia nazwa nosi charakter dość współczesny terminologii IX w. Przypomina ona na pierwszy rzut oka takie nazwy jak »Austreleudi« i »Nordleudi« (nortliudi), pojawiające się dość często w *Annales Regni Francorum* <sup>4</sup>.

Nazwę tę można zestawić z bardzo charakterystyczną wzmianką o »Liudi-goliad« w ruskich latopisach, a także z nazwą »Liudowl« (Liudiwl), szwedzkiego grodu w ziemi Murmańskiej <sup>5</sup>.

Dwie następne nazwy dadzą się także najprawdopodobniej związać geograficznie i historycznie z terytoryum nowogrodzkiej Rusi. Szafarzyk nie przyłącza się stanowczo ani do Słowian ani do Finnów. Skłonny jest jednak szukać ich na tem samem terytoryum, zwracając uwagę na nowogrodzkich »Wereżan« i na rzeczkę pod Nowogrodem Wereża, bądź Werjaża <sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Op. cit. II. str. 136—137: Die Forsderen d. h. ein finnischer Stamm dieses Namens (Fors-Deren, vgl. Terfinni, slawisch Ter), die Ljudi, gleichfalls ein finnischer Stamm (vgl. Luudinkeelei d. h. finnische Sprache, Ludin Konec = das finnische Stadtviertel in Nowgorod.

<sup>2</sup> Nowgorodskija Lietopisi. Izdanie Archeograficeskoj Kommissii. S. Petersburg. 1879, Indeks.

<sup>3</sup> Ibid.

<sup>4</sup> In us. sch. ed. Kurze, Indeks.

<sup>5</sup> Ukazatiel Połn. Sobr. Rus. Lietop.

<sup>6</sup> Szafarzyk, op. cit. II. str. 144: Ob die Fresiti, welche vor den Žerawzi und Lukomljany aufgezählt werden Slaven oder Finnen gewesen, ist zweifelhaft. Namensverwandt scheinen die Slavischen Berzitae in Makedonien oder Thessalien zu sein: da dies schwerlich blosser Namensverwandtschaft ist, so würde ich die Fresiten lieber den Slaven beizählen. Der wahre slavische

Czy jednak byli to rzeczywiście Słowianie? Z dalszych uwag o Serawici wynika, że dla »Fresiti« najdogodniej ze stanowiska historycznej interpretacji byłoby znaleźć miejsce gdzieś w okolicach Białego Jeziora, a więc na terenie fińskiej Wesi, gdzie miał osiąść brat Ruryka — Sinews. Wreszcie Fresiti mogą odpowiadać nazwie Friazi = Wariazi<sup>1</sup>.

Serauici. Szafarzyk uważa za »Serawci« albo za »Zerawci«. Najprawdopodobniejszym wydaje mu się związek z nazwą mieszkańców okolic rzeki Żerawa, czy Żerewa (dopływ Uszy na Wołyniu), bądź też Zerewica, w ziemi nowogrodzkiej. Kraliček przyjmuje, Zerauici to mieszkańcy Žarov'a obecnie Sorau na Łużycach (a więc dawne Zara Dytmara).

Słuszność jednak jest po stronie Szafarzyka. Jego wzmianka o możliwości nowogrodzkiego sensu nazwy Serauici daje się pogłębić, i to w bardzo interesującej mierze.

Zerewica wspomniana przez Szafarzyka (prawdopodobnie prawy dopływ Newy) nie może wchodzić w rachubę, choć samo przypuszczenie byłoby dość nęcące. Nazwa bowiem mogła pozostawać w związku z nazwą ziemi i ludu Iżera (Iżerianie, Izżerianie), zwanej także »Żżera« nad rzeką Izżerą (lewym dopływem Newy). Pierwszeństwo należy jednak dać śladom, które prowadzą ku starszej, pskowskiej ziemi.

Według znanej legendy o powołaniu Waręgów do Nowogrodu, brat Ruryka, Truwor, osiadł w Izborsku, w ziemi pskowskiej. W pobliżu tego grodu znajdowała się góra Żerawa, na której w r. 1330 wystawiono murowany zamek. Miejsce to można uważać równocześnie za najdawniejszy teren samego Izborska w tych czasach, kiedy grody z reguły budowano na wzgórzach, na niedostępnych miejscach.

Nazwę tę wolno łączyć z nazwą rzeki w ziemi izborskiej »Sierica« (Sirieca, Siarica, Norica), znaną dobrze Latopisom z XV w.<sup>2</sup>

Name lässt sich nicht mehr wiederherstellen, vielleicht lautete er Breziči (von der Stadt Breza), oder Brežiči (von Breg, Bregy) i t. d. W n. 3 na tejże stronie zwraca uwagę na materyał nowogrodzki.

<sup>1</sup> Cf. Cyt. Geogr. ukazatel' k' Połn. Sobr, i indeks: »Friagi« są cytowani, jako Frygijczyki, i jako włoscy Niemcy. Trzcyna nazywa się ziemią »Friezskaja«. W Nowogrodzie była ulica zwana »Chrekwowa«, inaczej »Friakowa« lub Frewkowa. Mieszkańcy ulicy »Wariażskiej« nazywali się »Wereżany« (Wereżanie lub Bereżany). Rzeczka »Wariaża« zwała się inaczej »Weriaża«.

<sup>2</sup> Materyał nazw cytowany w sprawie Serauici w cyt. Ukazatel' geograficz. k Połn. Sobr. Rus. Lietop.

Godne jest uwagi, iż według zapatrywań niektórych uczonych Psków-Izborsk stanowił najdawniejsze centrum osadnictwa późniejszych Krywiczów<sup>1</sup>. W Krywiczach zresztą można widzieć nazwę młodszej formacji; Fresiti, a zwłaszcza Serawici stanowią formę dawniejszą.

Lucolane. Kraliček doszukuje się ich wraz z Serauici pomiędzy Łabą a Odrą na terenie Łużyc w Lucovane, mieszkańcach obwodu Luckau na dolnych Łużycach.

Szafarzyk »Lucolane« uważa za Łukomljan. Umieszcza ich w gubernii mohilewskiej, gdzie w powiecie sieńskim istnieje miasteczko Lukoml.

Naszem zdaniem rzecz przedstawia się inaczej, a Lucolane stanowią jeden z ciekawszych ustępów »Opisu«. Jeszcze Szafarzyk wyróżnił wśród rzek Wschodniej Europy, znanych starożytnym pisarzom rzekę »Δύζος«. Rzeka ta obok Syrgis miała wypływać z ziemi Tyssagetów i wpadać do Czarnego Morza<sup>2</sup>. Nazwa ta, naszym zdaniem, utrzymała się i później, przechodząc na ludy, które, wciąż nowe, zjawiały się tu, i równie szybko znikwały. Nazwa jednak trwała; czy w nazwach ludów, czy tutejszych grodów. Pouczenie Władimira Monomacha, i Latopis znają w późniejszej ziemi perejaśławskiej (na wschód od Kijowa) grody o nazwach »Pri-łuk«, a przede wszystkim Łukoml (Łukaml nad Sułą), dzisiaj w gubernii połtawskiej, powiat Łubieński. Były to okolice kresowe, ulegające w XI w. przeważnie Połowcom. Jest to rzecz charakterystyczna, iż nazwa oparta o prastary Łuk została przez Połowców przyswojoną. Latopis hypacko-wołyński opowiadając pod r. 1143 o układach książąt ruskich z połowieckimi, wymienia Połowców »Łukomorskich«, obok drugiej grupy książąt połowieckich — Burczewiczów. Zresztą wzmianek tych o Połowcach Łukomorskich jest więcej<sup>3</sup>.

Sądźmy zatem, że w IX w. nazwa ta obejmowała mniej więcej to samo terytorium, nie była własnością ludu słowiańskiego, lecz koczowniczego.

<sup>1</sup> Cf. Hruszewski I. str. 188—189.

<sup>2</sup> Op. cit. I. str. 499. Cf. Niederle, Słow. star. w przekładzie Chamca I. str. 196.

<sup>3</sup> Lat. hyp. woł. wydanie petersburskie z r. 1871 str. 454. Połowcy znani są temu Latopisowi, jako: Korsuńscy, Łukomorscy, Perejaśławscy i Ruscy. cf. nadto Latopis według rękopisu Laurentego wyd. petersburskie z r. 1910.



## 2. Ungare.

Z zestawienia wiadomości o Ruzzi, Serawici i Lucolane wynika, że Węgrów — Ungare — szukać należy w najbliższem sąsiedztwie Lucolan. Jest to zatem ta epoka osadnictwa Węgrów, kiedy według Porfirogenety siedzieli oni w okolicy Atelkuzu, »w których to miejscach teraz naród Pacynakitów mieszka«. Terytorium zresztą, zamieszkałe przez Węgrów w w. IX mogło być większe, niż to, jakie później zamieszkiwali Pieczyngowie<sup>1</sup>.

Z uwagi tej wynika dowodnie, iż okres powstania naszego »Opisu« jest w każdym razie znacznie wcześniejszy, niż data circa 873, jak chce Kraliček.

Całość wreszcie ustępu o Ruzzi, Forsderen iudi, Fresiti, Serawici i Ungare robi wrażenie bardzo starego zabytku. Informacje, jakie ten ustęp wogóle o Rusi podaje, schodzą się w dziwny sposób z danymi najdawniejszego Latopisu — o powołaniu Waregów do Nowogrodu Wielkiego. Jest to więc jedyne w swym rodzaju źródło; stanowi ono nie tylko potwierdzenie danych zawartych w Nowogrodzkiej Legendzie — ale można powiedzieć, że stanowi najstarszą zapisaną relację o pochodzeniu Rusi. Kto wie, czy źródłem tej relacji nie są informacje, dostarczone przez owo ruskie poselstwo do Bizancjum i na dwór Ludwika Pobożnego, zanotowane a d a. 839 przez Annales Bertiniani.

## F. 1. Uuislane.

W tem miejscu »Opis« po raz ostatni nawraca ku północy. Zatem Wiślanie wymienieni są jako sąsiedzi (od południa?) Wieluńczan i Prusaków, co zgadza się z wskazówką o granicach Polski, czy u Ibrahima Ibn-Jakuba, czy u Adama Bremeńskiego, czy wreszcie naszej najdawniejszej kroniki.

Pozycya, jaką Wiślanie zajmują, nie nakazuje jednak przypuszczać, by sąsiedowali bezpośrednio, czy z Ruzzi, czy też z Ungare.

Na przykładzie Wiślan, w wyższym jeszcze stopniu, niż gdy

<sup>1</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 44, a także 47, gdzie mowa o rzekach Etel i Kuzu. Cf. Powiast' wrem. liet. Według cyt. wyd. z r. 1910; str. 24, ad a. 898: Idosza Ugri mimo Kijew goraju, jeze sia zowiet nynie Ugorskoje, i przedsze k Dniepru stasza wieżami; biesza bo chodiaszcze aki se Połowci.

chodzi o Ruzzi i Ungare, można stwierdzić błędność przypuszczenia Kralička, jakoby »Opis« nie dając im żadnego komentarza, nie przydzielając im pewnej ilości grodów, znał ich, dlatego właśnie, tylko z nazwy. Pozycja Wislan nie jest zresztą przypadkową. Z szeregiem, wymienionych następnie, ludów znajdują się oni w ścisłym terytoryalnym związku, który jest zupełnie naturalny. Nie mogli się więc znaleźć tu przypadkowo, wyrwani niejako z grupy nazw, (jak chce Kraliček), która pierwotnie do »Opisu« nie należała.

W szczególności można do pewnego stopnia zestawić dane naszego »Opisu« z nieznanym co do czasu powstania, lecz starożytnym zapiskiem, na którym się oparły falsyfikaty miśnijskie, łączące plemiona łużyckie ze śląskimi w jedną geograficzną i polityczną (dyecezyjalną) całość. Zapisek ten oddany jest w dwóch przekazach, jeden opiewa: »in Talemence, in Nisanen, in Lucize, in Milczsane, in Diedesa«; drugi te same nazwy w innym wymienia porządku: »Dalaminza, Nisane, Diedesa et Milzsane et Lusiza« (por. niżej, gdzie cytaty).

Jeżeli który z utworów średniowiecznych był znany dobrze, czy w Ratyzbonie, czy w innym centrum niemieckim IX w. — to był nim w każdym razie Żywot Karola Wielkiego pisany przez Einharda. Wisła, jak wiadomo zajmuje w nim bardzo wybitne miejsce: »deinde omnes barbaras ac feras nationes, quae inter Rhenum ac Visulam fluvi os oceanumque ac Danubium positae, lingua quidem poene similes, moribus vero atque habitu valde dissimiles, Germaniam incolunt, ita perdomuit, ut eas tributarias efficeret; inter quas fere praecipuae sunt Welatabi, Sorabi, Abodriti, Boemanni — cum his namque bello conflixit; ceteras quarum multo maior est numerus, in deditioem suscepit«<sup>1</sup>.

Karol Wielki i jego wojska, nie byli nad Wisłą, to prawda. Lecz również prawdą jest, że wyrażenie Einharda nie może polegać jedynie na przejęciu żywcem danych o granicach Germanii ze źródeł klasycznych. Rzut oka, nawet pobieżny na przebieg wojen Karola Wielkiego, czy to prowadzonych przeciw Lutykom, czy przeciw Czechom poucza, że Karol Wielki — w walkach nad Łabą, posunął się ku tej granicy, która w 150 lat później stanowi zachodnią peryferyę potęgi państwa czy Mieszka I, czy Bolesława, czy Mieszka II. W r. 789 Karol Wielki dotarł wzdłuż Haweli aż do

<sup>1</sup> Vita Karoli M. ed. V. c. 15, str. 16.

Piany, a więc posunął się ku zachodnim granicom późniejszego nadodrzańskiego Pomorza. Tu stanął, i dalej nie poszedł. Dragowitowi zaś, królowi Wilków, który widocznie już nie mógł dalej na wschód się cofać, gdyż był to już inny politycznie świat, nie pozostawało nic innego, jak poddać się frankońskiemu władcy<sup>1</sup>.

Podobnie w r. 805, kiedy wojska Karola młodszego załazy Czechy, i przez 40 dni pustoszyły kraj na wschód od Łaby, w walkach z temi wojskami padł rzekomo czeski książę Lech ściśle na późniejszej granicy czesko-polskiej, odwiedzanej później niejednokrotnie przez wojska Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego<sup>2</sup>. Z wyprawy tej, jeżeli nawet podczas niej nie walczone z wojskami polskimi, można było przynieść ze sobą do Frankonii dokładne informacye o krajach nadwiślańskich, bądź też o krajach nadodrzańskich, z któremi się już w naszym »Opisie« spotykamy.

A zatem związek Wiślan z nazwami porzecza górnej Odry żadną miarą nie może być uznany za przypadkowy. Jest on organiczny, odsłania nieznane dotąd ognisko ludów. Nazwa Wiślan w analogicznem znaczeniu jest użyta w Opisie Germanii króla Alfreda, a także w »Periplus« Otera norweskiego i Wulfstana. Ten ostatni wyraźnie mówi, że nad Wisłą leży kraj Wenedów, który należy odróżniać od Witlandyi, także nad Wisłą, u jej ujścia<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. Bogusławski. Dzieje Słowian. półn.-zach. III. str. 29. W szczególności o dotarciu aż do rzeki Piany: Jhb. d. fränkischen Reiches, Simson, Karl d. Grosse II. str. 5. Wzmianka o Peene w t. zw. Fragmentach Duchesne'a jest zupełnie wiarygodna, choć odnośny ustęp w całości nie jest zupełnie jasny: Mon. Germ. Hist. SS. I. 34: fuit rex Carlus in Sclavania, et venerunt ad eum reges Sclavaniarum, Dragowitus et filius eius, et alii reges Witsan, et Drago cum reliquos reges Winidorum; et fuit usque ad Pana fluvium, et subdidit has nationes in sua ditione et reversus est in Franciam.

<sup>2</sup> Bardzo dokładny opis wyprawy w Ann. Mettenses priores (ed. in us. sch. Simson), str. 94. Gdy wojska najezdnicze już się złączyły nad rzeką Eger: Caroli autem regis et principum eius qui cum eo erant imperio usus totus ille exercitus ipsam regionem invadit. Sed Sclavi in via et saltus penetrantes se minime ad pugnam preparaverunt. Vastata autem et incensa per XL dies eadem regione, duces eorum nomine Lechonem (Lecha, a nie Becha, jak, wskutek nielicznych zresztą błędnych lekcyi w odnośnych pomnikach, dawniej cytano. Obecna paleografia Roczników Karolińskich zna tylko Lecha) occidit.

<sup>3</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 23: A na wschód od Moraw jest kraj Wiślan (Visle land). Ibid. str. 11: Wisła zaś jest rzeka bardzo wielka, a nad nią

Terytorium nazwy Wiślan jest dość ściśle odgraniczone od zachodu i północy, a to dzięki szeregowi nazw poprzedzających i następnych. Natomiast od wschodu i południa granice są otwarte, a rozmiary terytorium, jakie nazwa obejmowała, nie dadzą się ściśle określić.

Identyczne formy tejże nazwy znajdują się w Legendzie pannońskiej<sup>1</sup>, i, jeżeli można się oprzeć na bystrem spostrzeżeniu Kralička, w słynnym »Bislas« Konstantyna Porfirogenety<sup>2</sup>.

Znaczenie nazwy Wiślan jest nie tylko czysto etniczne, ale i polityczne. Z pewnem bowiem prawdopodobieństwem można przypuszczać, że u podstawy identyfikacji Mistrza Wincentego: Polacy = Wandalowie tkwi utożsamienie Polaków z Wiślanami. Wincenty mówi: »Ab hac (od Wandy) Vandali fluvii dicitur nomen secutum, quod eius regni centrum exstiterit: hinc omnes sunt Vandali dicti, qui eius suffuere imperiis«<sup>3</sup>. Już Adam Bremeński sądził, że Słowianie, mieszkający między Łabą a Odrą, a także Czesi i Polacy, w dawniejszych czasach zwali się Wandalami. Źródła starsze od Adama w ten sposób nazywają Słowian czesko-morawskich i Polaków. Annales Alamannici pod r. 796 używają tej nazwy odnośnie do pierwszych. »Opis« cudów Udalryka, biskupa augsburskiego, Mieszka księcia polskiego nazywa »dux Wandalorum«<sup>4</sup>. Kombinując szereg tych wiadomości można przypuszczać, że nie tylko Odra,

leży Witlandya i kraj Winedów. Witlandya należy do Estów. Wisła zaś wypływa z kraju Winedów...

<sup>1</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 107: pogański książę bardzo potężny siedzący w »wislicach« (= wiślan).

<sup>2</sup> Op. cit. str. 235 nota 2: Petruszewicz irrt wenn er glaubt dass w Wislicch der pann. Legende die Mehrzahl oder Menge der Flussbette der Weichsel (lachy, koryta) bedeute. V Vislěch oder auch Vislach ist nicht Local plur. von Visla, sondern der Local von Wislěne oder Vislane, wie Polas von Polěne, Turas Tuřene (Tuřáne böhm.), demnach ist Vislas bei Constant. Porfirog (de adm. imperio c. 33) auch ein solcher Local. Später übergieng das s in ein ch über.

<sup>3</sup> Mon. Pol. Hist. II. str. 258.

<sup>4</sup> Mon. Germ. Hist. SS. str. 422—423. Gerhardi: Miracula S. Oudalrici ep. inter a. 983—993 scripta: § 21. In regione Sclavorum filius Volizlauri ducis valitudinem incidit... Ta wzmianka tyczy księcia czeskiego; następna zaś polskiego: § 22. Alio quoque tempore quidam dux Wandalorum, Misico nomine cum sagitta toxicata in brachium vulneratus est... Wandalowie zatem są wyraźnie odróżnieni od Słowiańszczyzny (czeskiej).

ale i Wisła od dawnych czasów, jeszcze przed Wincentym, nosiła nazwę Wandalus<sup>1</sup>.

Brak niestety pozytywnych danych z X—XII w., by można ustalić najwcześniejszą datę pomieszenia Wisły z »Wandalus«, gdyż wówczas tylko możnaby przypuszczać, że Wandali w pewnych wypadkach mogą być Wiślanami. Mescio, dux Wandalorum, może znaćć księżę Słowian, a nawet Awarów<sup>2</sup>.

## 2. Sleenzane — Milzane.

Sleenzane, Lunsici, Dadosesani, Milzane — cztery te nazwy są jasne i w znacznej mierze odpowiadają nazwom ludów i terytoriom znanym dobrze w późniejszych czasach. Na ogół zastanawia pytanie, w jakim stosunku stoją one do nazw późniejszych. Fakt, że obok Ślęzan są wymienieni Dziadoszanie i Opolini, dowodzi, że mamy do czynienia ze szczepami pierwotnymi, które były o wiele mniejsze od późniejszych dzielnic piastowskich, czy ziem słowiańsko-niemieckich. W tem samym mniej więcej, t. j. drobnem znaczeniu, występują nazwy szczepów w znanym dokumencie biskupstwa praskiego z r. 1086, gdzie ze szczepów śląskich są wymienione: »Slasane, Trebowane (?), Bobrane (?), Dedosane usque ad mediam silvam, qua Milcianorum occurrunt termini«<sup>3</sup>.

Dytmar tłumaczy nazwę Śląska w sposób dość podobny do nazwy Dalemińców-Głomaczy. Tłumaczenie to daje Dytmar z racyi wzmianki o grodzie Nemzi, o którym, naturalnie, dodał »eo quod a nostris olim sit condita«. Otóż Niemcza ze względu na swą nazwę bardzo zainteresowała Dytmara i dlatego właśnie dokładnie określił jej położenie. »Posita est autem in pago Silensi, vocabulo hoc a quodam monte nimis excelso et grandi olim sibi indito, et hic ob qualitate suam et quantitate, cum execranda gentilitas ibi veneraretur, ab incolis omnibus nimis honorabatur«<sup>4</sup>.

Dając Ślęzanom za sąsiadów Lunsizi — w znaczeniu Łużyczan,

<sup>1</sup> Cf. Rocznik Traski, Mon. Pol. Hist. II. str. 857 ad a. 1332 nazywa Wisłę »Wandalus«. Cf. wiadomość kroniki t. zw. Mierzwy. Ibid. str. 163: Hic (Wandalus, syn Negnona) ex nomine suo fluvium qui nunc Wysla vulgariter nuncupatur, Wandalum censuit appellari, nam et mons, de quo oritur dictus fluvius Wanda, ab eiusdem nomine vocitatur.

<sup>2</sup> Cf. o Wandalach. Uwagi Szafarzyka, op. cit. I. str. 418—421.

<sup>3</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 147.

<sup>4</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 307.

«Opis» oczywiście błędzi. Ślężanie »Opisu«, jak już podnieśliśmy, to dopiero zarodek późniejszego wielkiego Śląska. Ci Ślężanie nie sąsiadowali z historycznymi Łużyczanami, lecz raczej z Milczanami.

Możnaby sądzić, że owi Lunsizi nie są historycznymi Łużyczanami. W dzisiejszem Kaliskiem jest rzeka Łużyca, dopływ Prozny. Nazwy Łężyce i t. p. nie są obce naszemu osadnictwu. Przypuszczenia te nie miałyby jednak dostatecznej podstawy.

Po Lunsizi »Opis« wymienia Dadosesani, a po nich Milzane.

Zauważyć należy, że brzmienie nazw jest zupełnie czyste i odwiada w zupełności późniejszym transkrypcjom<sup>3</sup>. Przyczem ilość podanych grodów znajduje się mniej więcej w istotnym proporcjonalnym stosunku do rozległości terytorium, każdego z wymienionych szczepów. Dyplom cesarza Ottona I (z r. 970—971) dla biskupstwa w Miśni, nie zupełnie zresztą pewnej autentyczności, wymienia przedmiot darowizny w postaci dziesięciny trybutu z pięciu następujących szczepów: »hoc et Dalaminza, Nisane, Diedesa et Milzsane et Lusiza«. Jak widzimy, Dziadoszanie idą po Nisane, choć w rzeczywistości z nimi nie sąsiadują<sup>1</sup>.

### 3. Besunzane — Verizane.

Besunzane, civitates II. Szafarzyk nazwę Biezuńczan objaśnił dość trafnie, zestawiając ją z Businc kroniki Dytmara, a zwłaszcza z nazwą lasu w Marchii Brandenburskiej Besut, alias Besunt. Od siebie możemy zauważyć, że tak jak Velunzani, są w związku ze starą słowiańską nazwą Julina-Wieluniec, tak nazwa Besunzane może pochodzić od nazwy jakiegoś grodu — Bieżuniec. Nazwy pokrewne są dość gęste w Polsce i na Śląsku, a także w Czechach.

<sup>1</sup> Nazwę Łużyc w formie najbardziej zbliżonej do Lunsizi oddaje kontynuator Reginsona ad a. 963: apud nos quoque Sclavi qui dicuntur Lusizani (wariant Lunsinzani) subduntur, Scr. Rer. Germ. in us. sch. ed. Kurze, str. 179. Przekazy nazwy Milczan według zestawienia Posse'go: Milsea, Milzeni, Milczsane, Milzani, Milciani, Milce.

<sup>2</sup> Posse, op. cit. I. nr. 13. Natomiast w niepewnej również bulli Jana XIII z r. 968 (Ibid. nr. 7) są te szczepy wymienione, w zupełnym porządku od zachodu na wschód: Talemence, Nisanen, Lucize, Milczsane, Diedesa. Cf. nadto dane cytowanego powyżej dokumentu praskiego.

Na uwagę zasługuje Biezuń mazowiecki, w powiecie sierpeckim, nad rzeczką Wkrą, znany już od XIV w. Był to centr lokalny, w każdym razie wybitniejszy, a mieszkańcy może nie tylko tej wsi, ale i okolicy nazywali się Bieźuniaki.

Przedewszystkiem jednak należy szukać Bieźuńczan na Śląsku, czy też w jego pobliżu. Wśród dopływów górnej Odry znajduje się rzeczka Bierawa, alias Bierawka, a u jej ujścia do Odry leży osada Bierawa. Z nazwą tą w niewątpliwym związku pozostaje Stary i Nowy Biezuń (Berun), o 10 kilometrów mniej więcej na wschód od źródeł Bierawy, w okolicy Oświęcima. Tak samo jak Ślężanie zamieszkiwali kraj nad Ślężą, Bieźuńczanie mogli mieszkać nad Bierawą<sup>1</sup>.

Verizane, civitates X. Wrażenie nazwy jest czysto polskie. Na Kaszubach jest znaczna rzeka, dopływ Wisły, Wierzyca. Z nazwą tą, być może, pozostaje w związku nazwa znanego prawego dopływu Warty Wiercicy (i drugiego dopływu tejże nazwy), a także Wiercizki, z niemiecka Wierzica<sup>2</sup>.

Czy takie staropolskie nazwy, dość gęste, jak Wierzeja, Wierzeicza, Wierzeiky są w związku z temi nazwami, nie wiem.

Sąsiedztwo Bieźuńczan słuszność przypuszczenia może poprzeć Okolica porzecza Warty przedstawia jeden z najstarszych terenów naszego osadnictwa. Może zresztą i nazwa Warty być w łączności z nazwą Wiercicy. W takim razie pod nazwą Verizane kryłyby się jeden z najstarszych szczepów polskich.

Słownik wileński z r. 1861 określa wart jako zakręt głównego nurtu rzeki, prąd po linii krzywej; stąd wartki — łatwo, szybko kręcący się.

Nazwa Wiercica może zostawać w związku z nazwą starożytnej osady Wieruszowa nad Prosną (już Słownik Geogr. przypuszczał istnienie na terenie osady prastarego grodu). Nazwie tej odpowiada nazwa rodu szlacheckiego Wieruszów.

Nazwy takie jak Wierzyce, (Urceowici w dokumencie z r.

---

<sup>1</sup> Uwagi o Bieźuniu na podstawie Słown. Geogr. W komunikacie przedstawionym w lipcu 1910 Akademii Umiej., cf. Sprawozd. 1910, uważałem Bieźuńczan za szczep mazowiecki.

<sup>2</sup> Dokument, niestety, w kopii niezbyt poprawnej z r. 1369, Kod. dypl. Małop. I. nr. 302, podaje brzmienie rzeki i wsi Wierzeicza.

1209)<sup>1</sup> w powiecie gnieźnieńskim, mają się do nazwy Uerizane dokładnie w tym samym stosunku, w jakim nazwa wsi Stadici pozostaje do nazwy szczepu Stadici i t. d. Obecność tego rodzaju nazw na ziemiach polskich dowodzi, że mogła istnieć nazwa szczepu Wierzyce. Do nich można zaliczyć jeszcze nazwę wsi Wierischau, w r. 1369 Werusch w powiecie świdnickim na Śląsku, także nazwy jak Wierów i Wirów.

#### 4. Fraganeo — Lupiglaa.

Fraganeo. Civitates LX. Szafarzyk poczytuje ich za »Fergunna (Roczników Frankońskich), Zeuss ma ich za Praganee.

Na uwagę zasługuje wywód Keltscha, uzupełniony przez Kralička. Według Keltscha »Frageneo« powstało z Frawengo, a kraj ten odpowiada nazwie »Maegdhaland« króla Alfreda. Keltsch opisuje nawet granice tego terytorium. Miało one leżeć na północ od Opolan, a na południe od Lubuszan, po prawej stronie Odry. Kraliček łączy z tem wiadomość Ibrahima, który słyszał od samego Ottona I o kraju Amazonek.

Zresztą Kraliček skłonny jest przypuszczać, że »Opis« kombinuje znaną już w tym czasie nazwę Pragi-Fraga z legendą o Władście z Dziewinu. Na ogół jednak lokalizacya Kralička zgodną jest z określeniem Keltscha, przyczem Kraliček za Keltschem uznaje, iż Lupiglaa to teren lubuski.

Możliwe jednak, że obydwie nazwy oparte są na innych zasadach, niż wszystkie poprzednie nazwy. Szafarzyk pierwszy podniósł, że w nazwie Lupiglaa może się ukrywać pierwiastek mitologiczny. Nazwy tego typu w podanem brzmieniu nie są obce krajom słowiańskim. W powiecie rohatyńskim jest wieś Fraga, tak już w XVI w.<sup>2</sup>, z cerkwią i jeziorem tejże nazwy. Nazwy Fragant i Frag-Bach znane są w południowej Słowiańszczyźnie, na co zwracał uwagę już Szafarzyk. Nazwa Pragi nie stanowi wyłączości czeskiej. Na przestrzeni ziem polskich jest nie jedna Praga, a więc pod Warszawą, w pow. brzezińskim, łęczyckim, kozienickim iłżeckim, koneckim, płońskim.

Z porządku, w jakim nazwy biegną, nie uważałbym za wykluczone, by Fraganeo nie mieli się znajdować, czy na terenie

<sup>1</sup> Kod. dypl. Wielk. I. nr. 104.

<sup>2</sup> Akta grodz. i ziem. X. str. 115 i 153.



późniejszej ziemi krakowskiej, czy w bezpośrednim jej pobliżu. Brzmienie nazwy sąsiadów (Lupiglaa) bynajmniej nie stoi temu na przeszkodzie.

Lupiglaa Lelewel widział w mieszkańcach kraju nad Łupią, dopływem Nissy<sup>1</sup>. Szafarzyk po za uwagą podkreśloną już wyżej, poświęcił Lupiglaa dłuższy wywód i zwrócił uwagę, iż Lupiglaa jest pisane niewłaściwie, zamiast Lupogława; wlicza też odnośne nazwy, na Rusi, w Illiryi i w Kroacyi, a także na Węgrzech (w komitacie warażyńskim)<sup>2</sup>. Znany także nam jest jeden przykład czeski<sup>3</sup>.

Nazwa nie jest obcą i w Polsce. Dokument Władysława Łokietka z r. 1328, zachowany w oryginale, wykluczone są zatem wątpliwości lekcyi, w ten sposób opisuje granice roli: »agros quos habuit (Johannes dictus de Belec) in Marsouicz versus Goscza a prato qui dicitur Lupiglow Vincencii militis de Lucicz et alios agros habuit a ponte super fluvio Goscza<sup>4</sup>... Nazwa ta niema więc w sobie nic wyjątkowego, wobec czego poprawka Keltscha i Kralička, Lupiglaa na Liubusua, niema żadnego uzasadnienia.

##### 5. Opolini — Golensizi.

Nazwa Opolini nie wzbudza żadnych poważniejszych wątpliwości. Lelewel nie sprzeciwiał się takiemu ujęciu, choć ze względu na swój układ »Opisu« raczej skłonny był widzieć w »Opolini« terytorium odpowiadające Selpoli. Szafarzyk identyfikuje Opolini z Opolem. Podobnie czyni Kraliček, który sądzi, iż kraj Opolan

<sup>1</sup> Géographie d. M. A. II. str. 36.

<sup>2</sup> Op. cit. II. str. 597—598, cf. André Atlas, wydanie z r. 1914 75—76 i 77.

<sup>3</sup> Friedrich. Cod. dipl. Reg. Reg. Boh. Indeks: Glupogłavi, sp. XIII Hlupohlavy, nunc Upohlávy, villa mnrii s. Georgii in castro Pragensi cc. 1127, str. 422.

<sup>4</sup> Kod. dypl. Kat. Krak. I. nr. 147, str. 185.

<sup>5</sup> Grünhagen Schles. Reg. nr. 350, a. 1229, t. VI. Papież Grzegorz IX poleca biskupowi krakowskiemu i innym rozsządzenie sporu pomiędzy biskupami wrocławskim a ołonieckim o granice dyecezyi odnośnie do »Golesisco«. Spór ten był następstwem zarządzenia czeskiego Przemysła z r. 1201, Friedrich, Cod. dipl. II. nr. 22, str. 19: constitui decimam episcopo (Olomuncensi) dari in provincia »Golassizch« undique per omnes villas meas et militum meorum«.

w naszym zabytku odpowiada terytoryum »Chrouati et altera Chrouati« dokumentu z r. 1086. Identyfikacja ta niema jednak głębszej podstawy.

Terytoryum Opolan, w pierwotnym kształcie, było zapewne nie wielkie. Bulla wrocławska z r. 1154 Opola nie wymienia. Otóż zastanawia, że nazwie tej towarzyszy 20 grodów, gdy Ślężanie mają tylko XV. Forma nazwy nie wydaje się nam także całkowicie jasną.

Golensizi. Wspomniana bulla wymienia pomiędzy Cieszynem a Otmuchowem »gradice Golensizeshe«, a więc o nazwie bardzo podobnej do »Golensizi«. Gród ten według wszelkiego prawdopodobieństwa odpowiada terytoryum opawskiemu »Golazsich« albo »Golesisco«. Pierwotnie zatem byłoby to terytoryum polskie. Nie jest nieprawdopodobnem, że terytoryum to nawet wykraczało po za granice późniejszego opawskiego Śląska, i miało swoiste pierwotne granice, mogła obejmować wschodnie Morawy, po za Morawą na wschód, może aż do rzeki Wagu. Na południowy wschód od Przerowa leży miasteczko »Holleschau« (Kołaszów czy Gołaszów?), a jeszcze dalej na południe, nad rzeczką Chwojnicą, lewym dopływem Morawy, leży węgierska już miejscowość »Holics«. Zresztą nazw tych nie brakło i w Czechach i w ogóle na terenie zachodniej Słowiańszczyzny<sup>1</sup>.

### Wnioski.

Szereg szczegółowych spostrzeżeń rozwiniętych w niniejszej pracy daje się ująć w następujące wnioski. »Opis« powstał jeszcze w I połowie IX w., a częściowo zużytkowuje dane informacyjne pochodzące jeszcze z wcześniejszych czasów. Cały »Opis« oparty jest na kilku zasadniczych źródłach, mówiących o pewnych grupach ludów. Nie jest on chaotyczny, a względy pedagogiczne, choć mogły kierować spisaniem nazw ludów na północ od Dunaju, nie mogły być wyłącznie decydujące. Pierwsza grupa, to nazwy od Nortabtrezi do Merehanos włącznie, przyczem Merehanos jest to osobny lud obok Marharii. Merehanos siedzą już nad samym Du-

<sup>1</sup> Holeschovitz-Bubna — lokalna nazwa praska, cf. Cod. dipl. Sax. Reg. I. 1. nr. 62 de a. 1013: in pago Gudice nomine Golenciza cethla.

najem, może na tem miejscu, gdzie siedzieli Timoczanie, niesłużnie sadowieni na południe od Dunaju.

»Osterabtrezi« nie siedzą na południu, lecz są wschodnimi sąsiadami owych »Nortabtrezi«. Fakt ten zmienia zasadniczo pogląd na całość układu »Opisu«, gdyż wszystkie nazwy od »Miloxi« począwszy, a kończąc na »Zeriuani« muszą być pojęte, jako mniej więcej sąsiadujące z nazwami pierwszej grupy. Przyczem ta druga grupa, od »Miloxi« do »Zeriuani« dzieli się na dwie pod-grupy, z których pierwsza obejmuje nazwy ludów siedzących, bądź między dolną Łabą a dolną Odrą, bądź w pobliżu Czech i Moraw (są to nazwy od Miloxi—Stadici). Druga grupa od »Sebbirozi aż do Zeriuani« obejmuje Słowiańszczyznę, siedzącą na terytorium później węgiersko-wschodniem, siedmiogrodzkiem a nawet i rumuńskim; »Zeriuani« można uważać za nazwę ludu siedzącego na południowy wschód od Merehanos, zawsze jednak na północ od Dunaju.

Nazwy nadbałtyckie od »Prissani do Uuizunbeire« włącznie tworzą grupę osobną. Z nich za najwybitniejszą można uważać Uelunzani. »Opis« nie dostarcza dowodu, by zachodziły jakieś ściślejsze związki między nimi, a innymi grupami słowiańskimi, w tym czasie.

Bardzo ważną i osobną grupę tworzą plemiona ruskie, o typowym mieszanym charakterze ruskim (wareżskim), fińskim i słowiańskim, siedzące zdaje się jeszcze, na północnej Rusi (późniejszej nowogrodzkiej). Ta część »Opisu« polega na danych, przypominających zasadnicze elementy przekazu o powołaniu Rusi do Nowogrodu, a związek »Opisu« ze wzmianką ad a. 839 w Ann. Bertiniani wydaje się dość prawdopodobny.

Porzecze Dniepru natomiast jest zajęte przez ludy koczownicze, a to Węgrów i Lucolane.

Ostatnią wreszcie grupę tworzą nazwy od »Uuislane do Gollensizi« włącznie. Jest to grupa polsko-łużycko-śląsko-morawska. Jest nią objęte porzecze Wisły, jednak bez ujścia, nad którym siedzą Wieluńczanie i Prusacy. Nazwa »Wiślan« choć jest niewątpliwie pochodzenia geograficznego, tutaj jest użytą w znaczeniu prawdopodobnie politycznem. W grupie występuje wyraźnie związek pomiędzy nazwą Wiślan a Łużycanami, szeregiem plemion później śląskich, a terytorium opawskim. Nazwy Besunzane, Uerizane, Lupiglaa, ze względu na ich charakter językowy mogą należeć do zbiorowiska polskich ludów.

W formie śmiałego przypuszczenia możnaby wyrazić twierdzenie, że jedenastcie tych nazw odsłania przed-chrześcijańską konstrukcję polityczną na ziemiach odrzańsko-wiślańskich (górnjej Odry i Wisły). Nazywam to przypuszczenie śmiałem, choć szereg danych popiera jego prawdopodobieństwo. Oprócz bowiem danych »Opisu« i Legendy pannońskiej, »Opisu« króla Alfreda mówiących o Wiślanach, świadczy o tem fakt istnienia naszej legendy wiślickiej i zasłoniętej mgłą wieków polskiej postaci księcia Wisława, pod którą kryje się historyczna postać księcia czy Wisława, czy Wityśława, uchodzącego za czeskiego księcia, dzięki nomenklaturze, używanej przez Roczniki Fuldajskie<sup>1</sup>.

## I n d e k s.

- |   |   |  |
|---|---|--|
| Abasgia 58.   | Bazylea 12.   | Bisenz 35.                             |
| Absilia 58.   | Beheimi, Beheimare, Boemanni, Bohemia (Czechy, Czesi) 4. 6. 13. 19. 20. 21. 23. 30. 34. 35. | Bizancyum 63.                          |
| Abtrezi 7. 13.  | 37. 38. 40. 41. 43. 44.   | Blotne jezioro 38.                     |
| Aisti 12. 15.   | 49. 53. 59. 64. 66. 68.   | Bobrani 67.                            |
| Alani (Albani, Wizzi) 57. 58.   | 72. 73.   | Bodrog 13.                             |
| Ara 32.   | Beire 5. 11.  | Bogdanócz 39.                          |
| Asia 58.  | Belina 44.  | Boia 5.                                |
| *Ἀθήρας 50.   | Berzitae 60.  | Boicz 38.                              |
| Attorozi 4. 6. 7. 49.   | Besunzane 4. 6. 7. 27. 68. 69. 73.  | Boika w Karpatach 38.                  |
| Aturezani 4. 6. 7. 49.  | Besut (w marchii Brandenburskiej) 68.   | Boiki (Bojkowie) 37. 38.               |
| Austreleudi 60.   | Bethenici 4. 6. 9. 13. 16. 17.  | Boleraz 39.                            |
| Austria 11.   | Białe Jezioro 60.   | Borkum 12.                             |
| Awarowie, Abari 23. 66.   | Bieczyn 36.   | Bösing 35. 40.                         |
| Bagibareia 36.  | Bierawa (Birawa) 68.  | Bośnia 32.                             |
| Baiaheim 57.  | Biežuń (nad Wkrą) 68.   | Bosonium 35.                           |
| Balkan 24. 50.  | Bieżuniec 68.   | Bożensko 35.                           |
| Bałtyckie morze 6. 12. 15. 53.  | Bilerci 48.   | Bozes 35.                              |
| Bát 40.   | Bilinsko 44.  | Braniórz (Brandenburg) 17. 18. 33. 55. |
| Bawarowie, Bawaryja, (Boiarii, Baioarii, Baioaria) 5. 11. 12. 13. 20. 22. 23. 57. |   | Braniczewo 14.                         |
|   |   | Brissiensis silva 55.                  |
|   |   | Brixani 55.                            |
|   |   | Brodinia (Brodnik, Brodnica) 49.       |

<sup>1</sup> Cf. Zakrzewski St. Źródła podań tyniecko-wiślickich. Os. odbicie z kwart. Hist. r. 1914, t. XXVIII, str. 1—138.

- Brotz 55.  
 Bruzzi (Prusacy, Prusy) 4—8. 11. 55—58. 73.  
 Bučani 34. 37.  
 Budżak (Tatarzy Budżacy) 34.  
 Budziszyn 35.  
 Bug (Boh) 31—35. 39. 42.  
 Bug w pow. lipnowskim 33.  
 Buga 32. 42.  
 Bugaj 33.  
 Bugajówka 34.  
 Buezt (Buzt) 33.  
 Bulera 48.  
 Bulerci 48.  
 Bułgarzy (Vulgarii) 4. 6. 7. 9. 10. 21. 22. 24. 25. 53. 54. 56. 57.  
 Busani (Bużanie) 4. 6. 7. 29—34. 42. 43. 45.  
 Buschow 33.  
 Businc 34. 35. 68.  
 Busk 31. 33.  
 Busici 32. 33.  
 Bużanka 34.  
 Bużany nad Nieborką 34.  
 Buzkow 33.  
 Bużyn 34.  
 Bytom 30.  
 Caziri (Agaziri, Chazary) 4—8. 5. 57—59.  
 Chizzini 16.  
 Chorwaczko 39.  
 Chotirodizi 50.  
 Chozirozi 4. 6. 7. 48. 49. 51.  
 Chrobaci, Chrobacya Wielka, Chorwaci 35—42. 71.  
 Chwojnica 71.  
 Ciemne Morze 38.  
 Circipani 16.  
 Cieszyn 71.  
 Cisa. 25. 45. 48.  
 Cna 58.  
 Corca 23.  
 Cori 9.  
 Coserçi 37.  
 Cossica 37.  
 Cozar 48.  
 Cozzinzani 37.  
 Cruëić .  
 Cseklesz (Lanschütz) 40.  
 Cris 48.  
 Culpa 23.  
 Cuphis 58.  
 Czarne Morze 47. 62.  
 Czerwieńskie Grody 51. 52.  
 Dacya 13. 41.  
 Danai 4.  
 Dassov 27.  
 Debritz 55.  
 Diedesa 63. 64. 68.  
 Dniepr 34. 51. 53. 62. 72.  
 Dniestr 38. 47. 48. 51.  
 Dobena 43.  
 Dołęzanie 28.  
 Dosse 26.  
 Doxa 26. 28.  
 Doxani 26. 28.  
 Drewlanie 46. 51.  
 Drina 29.  
 Dudwag 42.  
 Dunaj (Danubius) 1. 4. 6—11. 13. 21—23. 25. 37—39. 43. 45. 46. 48. 49. 52—54. 64. 72.  
 Dunajec 52.  
 Duńczycy 10. 14.  
 Dymin 56.  
 Dziadoszanie (Dadosesani) 4. 6. 7. 27. 28. 66. 67.  
 Eger 65.  
 Ems (Amiza, Ensa) 12. 13.  
 Enisa ad Rhenum 4. 5. 6. 11. 12.  
 Eptaradici 4. 6. 7. 8. 9. 46.  
 Erdeuelu 48.  
 Estowie 57. 65.  
 Europa 10. 58. 62.  
 Fergunna 69.  
 Finnowie 60.  
 Forsderen liudi 4—7. 59. 60. 63.  
 Fraczkaja zemlia 53.  
 Fraga 70.  
 Fraganeo (Fragant, Fragbach, Frawengo) 4. 6. 7. 69. 70.  
 Francia 14. 22. 64.  
 Frankowie 14. 22—25. 38. 65.  
 Fresiti 4. 6. 7. 60. 61. 63.  
 Friazi (Wariazi) 60.  
 Frisiones 20.  
 Galgocz Freistadl 41.  
 Galicya wschodnia 38.  
 Gdańsk 12.  
 Geraha 43.  
 Germania 20.  
 Globen 29.  
 Globig 29.  
 Globissin 29.  
 Globitz 29.  
 Globosow 29.  
 Glomuzi 18. 28. 29.  
 Glopeani 4. 6—8. 13. 19. 28. 29.  
 Glupoglavi 70.  
 Głabia 29.  
 Głogów 30.  
 Głębokie jezioro 29.  
 Golaszizch 71.  
 Golenciza 72.  
 Golensizi 4. 6. 7. 10. 71. 73.  
 Gradice Golensizeshe 71.  
 Gopło 28.  
 Gosecza 71.  
 Gotowie 71.  
 Gran (Gron) 43. 45.  
 Grecy 53.

- Grudziądz 12.  
 Guduscani 23.  
 Hawela 64.  
 Hawelberg 28.  
 Hannover 47.  
 Hehfeldi (Hawelanie) 4. 6.  
     13. 15. 17. 18. 19.  
 Hercegowina 28.  
 Hevellun (Heveldun) 17.  
 Hircanus saltus 20.  
 Holicz 39. 40.  
 Holleschau 71.  
 Horvath 40.  
 Horvat Gurab 40.  
 Horvatberek (Mokrihaaj) 40.  
 Horvati (Horiti) 40. 41.  
 Hunowie . . .  
 Igfon 48.  
 Ilburg 32.  
 Illirya 70.  
 Ionicus Pons 23.  
 Ipolysag 40.  
 Isontius 23.  
 Istris 23.  
 Izborsk 61.  
 Izera 40. 41. 61.  
 Iżżera (dopływ Newy) 61.  
 Jabdiertim 51.  
 Jadźwingi 44.  
 Julin (Wieluniec) 68.  
 Junne 56.  
 Karpaty 45. 49.  
 Kasorża 50.  
 Kaszom 56.  
 Kaszyra 50.  
 Kaszuby 68.  
 Kaza (Kaze) 50.  
 Kazar 50.  
 Kazerazi 50.  
 Kijów 53. 62.  
 Kołpianie 28.  
 Konstantynopol 50.  
 Königsfortt 55.  
 Korbea Nowa 13.  
 Körös 48.  
 Kos (Komitat Nitra) 39.  
 Kosárhaza 39.  
 Kosarocz 39.  
 Kosicze 39.  
 Kosini 34.  
 Kossa (w pow. Illawa) 39.  
 Kossarowcze 50.  
 Kosarocz 50.  
 Koszyce 50.  
 Kosztiroch 50.  
 Kotone (Cattaro) 50.  
 Kozencs 37.  
 Kozirci 50.  
 Kozar 50.  
 Kozárd 50.  
 Kozyrew 50.  
 Krakowiany 44.  
 Krizos, Körös 24.  
 Kroacya 25. 27. 29. 37.  
     40. 43. 70.  
 Kroków 36.  
 Krono 55.  
 Krywicze 61.  
 Krywiczi 61.  
 Kulpa 13.  
 Kumanie 49.  
 Kurlandya 48.  
 Landeck 55.  
 Lautenburg 12.  
 Laborcza 47.  
 Lazi 58.  
 Lendizi, (Lachy, Lęchy,  
     Lenzaninoi) 4. 6. 7. 46.  
     50—52.  
 Λόζος 62.  
 Linaa 4. 6. 13. 16.  
 Lingones 16.  
 Litomierzycka żupa 44.  
 Lobila w Komitacie Lip-  
     towskim 39.  
 Lubossin 36.  
 Lubusz i Lubuszanie 14.  
     26. 27. 69.  
 Lucize 63. 64.  
 Lucicz 71.  
 Luckan 61.  
 Lucolane 4. 6. 7. 9. 51.  
     61. 62. 73.  
 Lucovan 61.  
 Liubusua 71.  
 Liudewit 25.  
 Liudi-Goliad 60.  
 Liudin Koniec 59.  
 Liudowl 60.  
 Lukomi (pow. Łubieński)  
     62.  
 Lukomi 61.  
 Ludiemljany 60. 61.  
 Lunsici 4. 6. 7. 67.  
 Lupiglaa 4. 6. 7. 13. 70. 73.  
 Lupiglow 71.  
 Lupogława 70.  
 Luta 51.  
 Lutycy (Leutici) 16. 18.  
     19. 26. 51. 64.  
 Luzica 68.  
 Łaba 7. 14—16. 20. 27—29.  
     32. 47. 51. 55. 61. 64.  
     66. 72.  
 Łuczycy 51.  
 Łuczyna 51.  
 Łunkini 16.  
 Łuticzi (Ułuticzi) 51. 52.  
 Łupia (dopływ Nissy) 70.  
 Łużyca (dopływ Proсны)  
     67.  
 Łużyczanie, Łużyce 27. 61.  
     67. 73.  
 Macedonia (Makidońska  
     ziemia) 53. 60.  
 Machelin 55.  
 Madziarzy 38.  
 Mägdaland 41. 69.  
 Malchow 26.  
 Malechow (Milicon) 26.  
 Marchia 30.  
 Marchia stara 33.  
 Marchia wkrzańska 26.

- Marchia środkowa 17. 26. 33.  
 Marchia nowa 55.  
 Marosz 23. 24.  
 Maryca 50.  
 Marsouicz 71.  
 Mazowszany 44. 51.  
 Meklemburgia 26. 27.  
 Merehani 4. 6. 9. 10. 13. 21. 22. 25. 54. 72.  
 Merseburska marchia 43.  
 Milczanie 4. 6. 7. 63. 66. 67. 68.  
 Milostovici 26.  
 Milostovo 27.  
 Milow 26.  
 Miloxi 4. 6. 7. 9. 25—27. 72.  
 Milsen 26.  
 Milten 26.  
 Miłoszanie 27.  
 Miśnia 68.  
 Mocholan (Klučovan) 39.  
 Monachium 1.  
 Morawa serbska i bułgarska 21. 23.  
 Морава 24.  
 Morawa Mojmirowa 25.  
 Morawa, Marua 23, 41. 71. 72.  
 Morawy, Morawianie (Morawa serbska, bułgarska i t. d.) 2. 10. 21. 23. 24. 25. 35. 37. 38. 40—42. 53. 71—73.  
 Morezes 24.  
 Morizani (Morazeni) 4. 6. 13. 15. 16. 17.  
 Morus 48.  
 Msza 36.  
 Muchula 39.  
 Muchulafew 39.  
 Multha 19.  
 Murmańska ziemia 60.  
 Muriz 17.  
 Murizzi 17.  
 Narew 47.  
 Narwianie 47.  
 Natissa 23.  
 Nedelice 49.  
 Nedao 49.  
 Nemzi 67.  
 Neriuni (Derivani, Deriviani) 4. 6—9, 48—48. 50.  
 Neteo 49.  
 Netolici 49.  
 Neurowie 47.  
 Newa 61.  
 Niaris (Wilia) 48.  
 Niemieckie morze 12.  
 Niemcy 2. 11. 29. 44. 60. 64.  
 Nimmersatt 12.  
 Nierzeja kurlandzka 48.  
 Nierzeja pomorska 48.  
 Nisane 63. 64. 68.  
 Nitra 21. 39. 43.  
 Nitrzański gród 40.  
 Nordleudi 14. 60.  
 Nortabtreti 4. 6. 10. 13. 14. 72.  
 Noteć 44.  
 Novigrad 34.  
 Nowogród Wielki. Dzielnice: Antonowska, Gorniczarska, Kożewnicka, Liudin, Nerewskij, Nikolskij Płotnickij, Sławiański. Ulice: Wariażskaja, Wołosowa, Dobrynja, Narewskaja, Pruskaja, Chrewkowa 59—61. 63. 73.  
 Nyr 48.  
 Obodryci (Praedenecenti) 13—15. 17. 23. 26. 64.  
 Obra 30.  
 Odra 6. 13. 18. 28. 30. 51. 52. 55. 56. 59. 61. 65. 66. 68. 69. 72. 73.  
 Oldesloe (Thodeslo) 28.  
 Olwnoua 33.  
 Otmuchów 71.  
 Opolini (Opole) 4. 6. 7. 67. 69. 71.  
 Oranienburg 26.  
 Orosius 8.  
 Osiek 36.  
 Oster 7.  
 Osterabtreti 4—7. 9. 10. 13. 25—27. 54. 55. 72.  
 Ostrovica 34.  
 Oświęcim 68.  
 Paluga 39.  
 Pannonia 22. 23.  
 Pätischsee (Peazno, Peizno) 27.  
 Penino 30.  
 Pezene 27.  
 Phesnuzi 4—7. 25. 27.  
 Piana (Pana, Panis, Peanis) 16. 27. 56. 64.  
 Piasnitz (Pesnize) 27.  
 Pieczyngowie (Pacynakici) 27. 38. 46. 50. 62.  
 Pilo 55.  
 Pińczów 33.  
 Plisni 43.  
 Pobuże 34.  
 Polanie 51. 59.  
 Polska, Polacy 1. 12. 63. 66. 68. 76.  
 Połabi 15.  
 Połaga 12.  
 Połowcy 49. 62.  
 Pomorze, Pomorzany 27. 44. 51. 55. 56. 64.  
 Ponticum mare 57. 58.  
 Posnitz (pod Jägerdorf na Śląsku) 35.  
 Prachensko 35.  
 Praga 44. 70.  
 Pragane 69.  
 Praga-Fraga 70.  
 Preszburg 35. 40.  
 Priłuk 62.

- Priegnitz 26. 55.  
 Prissani (Brissani) 4. 6—8.  
     55—56. 73.  
 Przerów 71.  
 Prypeć 58.  
 Puonkowa 43.  
 Pyritz (Pirissa) 55.  
  
 Rathenow 17.  
 Ratzbona 64.  
 Rehtarii 16.  
 Ren 12. 64.  
 Reregí 14.  
 Rimphali 58.  
 Romani 17.  
 Rumunia 9.  
 Runi 56.  
 Rupin Nowy 33.  
 Ruzzi (Rhos, Rugi, Rus  
   itp.) 4—7. 10. 28. 31.  
     47—51. 59—60. 62—63.  
     73.  
 Ryjejskie góry 41.  
  
 Sarmacya 41.  
 Sasi, Saxones 14. 19. 20.  
 Saus 23.  
 Scythia 58.  
 Schwabengau 32.  
 Schwerin 30.  
 Sebbirozi 4—9. 45. 46. 53.  
     72.  
 Selpoli (Selpuli) 28. 71.  
 Selpicz 39.  
 Semland 56.  
 Semlin 17.  
 Serauici 4. 6. 7. 9. 53.  
     60—63.  
 Serbetii 52.  
 Serbia Biała 37. 52.  
 Serbowie głomaccy 49.  
 Serbia (Subi, Sorabi) 4. 6.  
     11. 13. 18—20. 23. 25.  
     37. 38. 41. 43. 49. 52.  
     54. 64.  
 Serimunt 41.  
 Sermende 4.  
  
 Sewerinešt (ad Kossnn) 54.  
 Sewerinuluj Kimpol 54.  
 Siedmiogród 9. 46. 48. 56.  
 Sierawa 54.  
 Sierica 61.  
 Sietuń 53.  
 Sissek 13.  
 Sitomeria 43.  
 Sittimiro 43.  
 Sittici (Żytycy) 4. 6—8. 19.  
     30—32. 34. 42. 45.  
 Siusili 32.  
 Siewierzanie (naddunaj-  
   scy) 23. 29. 46. 54.  
 Skalitz (Skalice, Zakol)  
     39. 40.  
 Skole 38.  
 Skwirzyna 30.  
 Słęza 68.  
 Słeenzane (Ślęzanie,  
   Śląsk) 2. 4. 6. 7. 29.  
     30. 42. 44. 66—68. 71.  
 Słowaczyna 37. 39.  
 Słowianie, Słowiańszczy-  
   zna 5. 11. 15. 17. 18.  
     20. 27. 28. 31—33. 39.  
     47. 48. 50—54. 60.  
     64—66. 70. 72.  
 Słupia 28.  
 Smeldingon 4. 6. 9. 13.  
     16. 17.  
 Semeldinconnoburg 17.  
 Smolnianie 16.  
 Spicymierz 26.  
 Sprée 6.  
 Stadici 4. 6—8. 20. 30. 31.  
     32. 34. 44—46. 55. 69.  
     72.  
 Stadeln 45.  
 Stadlau 45.  
 Stadło 45.  
 Stadniki 44.  
 Starogród 55.  
 Stargardzka ziemia 27.  
 Starkow 29.  
 Stendal 33.  
  
 Stodorani, (Stodor, Ztdor)  
     16—19. 55.  
 Stolp 28.  
 Strupeniże 43.  
 Stybeczna 36.  
 Sueui 5. 9.  
 Swierzawy 30.  
 Swir 29. 31.  
 Swirany 31.  
 Swirjany 31.  
 Swirskie 31.  
 Świerż 30.  
 Świerze (nad Wisłą) 30.  
 Swirz 31.  
 Swirze 31.  
 Syrgis 62.  
 Syta 43.  
 Sytka 43.  
 Sysela 41.  
 Szamos 48.  
 Szczecin 55.  
  
 Talamini (Demelchion,  
   Dalemińcy, Dalmaci,  
   Głomuzy, Głomacze) 4. 6.  
     11. 18—19. 29. 37. 41.  
     43. 49. 63. 64. 67. 68.  
 Tangermünde (nad Łabą)  
     32.  
 Tanew (dopływ Sanu) 52.  
 Tanewzi 52.  
 Tatarzy 54.  
 Taxorum silva 55.  
 Temeze 25.  
 Tessalia 60.  
 Thaden 28.  
 Thadesi 4—7. 13. 27. 28.  
     45.  
 Thafnezi 4. 6. 7. 13. 52. 53.  
 Thehain 36.  
 Tholosantes 16.  
 Thorpp 28.  
 Thuringia 11.  
 Tiefensee 29.  
 Timavi 23.  
 Timeses (Temes) 24. 25.



- Timoczanie 23. 24. 25. 72. Wariaża 60. Wołga 5. 52.  
 Timok 24. 25. Warnabi 15. 16. Wołosi (Wołchy) 53.  
 Tissa 23. Warnow 16. 54.  
 Titsa 24. Warta 30. 69. Wołyń 31. 32. 43.  
 Togere müti 32. Weitao 43. Wychap (Kis-Vicsap) 41.  
 Tongera 32. Welunecz (Julin) 56. Wysoka (Wittstock) 26. 28.  
 Topolnica 54. Wełynianie 31.  
 Toruń 12. Wenedzi 65. Zabrozi 4. 6. 7. 46. 49. 51. 52.  
 Trebowani 67. Wereszyca 51. Zabuże 34.  
 Trenczyński gród 41. Wereża (pod Nowogro- Zemzizi 17.  
 Tucherini 43. dem) 60. Zenta 50.  
 Tugar 37. 40. Werezanie 60. Zerawa 61.  
 Tugarani 37. Werinofeldo 19. Zerawa (dopływ Uszy na  
 Tugeri 37. Werinhar 32. Wołyniu) 61.  
 Tugina 37. Werinzo 32. Zerawci 60.  
 Tuharski potok 40. Werusch (na Śląsku) 69. Zerawici 61.  
 Tuhyne (miasto i rzeka) 41. Wesi 60. Zerewica (w ziemi nowo-  
 Turcya 24. 38. Wezenta 27. grodzkiej) 61.  
 Turkia 37. Węgrzy (Ungare Węgry Zermagna 28.  
 Tutes 24. Ugri) 4—7. 9. 10. 24. Zeriani 4. 6. 7. 9. 25. 29.  
 Tyrnawa (miasto) 39. 39. 40. 42. 43. 47. 48. 46. 52—55. 72.  
 Tyrnawa (rzeka) 39. 50. 53. 54. 62. 62. 63. Zlomizi 29.  
 Tyssageci 62. 70. 73. Zlopeani 28.  
 Tywercy 49. Widziunhora 58. Zlubiani 28.  
 Umusover 48. Wiedeń 45. Znetalici 4. 6. 7. 49.  
 Ungh (Hung) 47. Wielkopolska 55. Zomus 48.  
 Unlizi (Ultinoi, Uglicze) 4. Wiercica 69. Zsitoua 43.  
 6. 7. 45—47. 51. Wierciczka 69. Zsitwa 43. 44.  
 Ustiure 32. Wierischau 69. Zwenihorod (Dźwinogród)  
 Uuillerozi 4. 6. 7. 48. Wierów 69. 51.  
 Vagosola 42. Wieruszowa (nad Pro- Zuirin 30.  
 Velunzani (Belunzani) 4. sną) 69. Zuireani 4—7. 25. 29—31.  
 6—8. 55. 56. 63. 68. 72. 73. Wierzbno 16. 43. 52. 53.  
 Verizane 4. 6. 7. 68. 69. 73. Wierzeczka 69. Zversow 30.  
 Vidivarii (Wizzi) 57. 58. 59. Wierzeja 69. Zwicowe 43.  
 Vilini 56. Wierzejka 69. Zwierzyn (Veligrad) 29.  
 Vologost 56. Wierzycza 68. Zwiřatici 30.  
 Vuilci (Weletowie, Wilto- Wierzyce 69. Zwornik 29.  
 wie) 4. 6. 13—17. 19. Wihmuodi 14. Zytary 43.  
 23. 64. Winidi 64. Żytin 43.  
 Vuislane (Wiřlanie) 4. 6. Wiosennica 27. Zytiniec 43.  
 7. 9. 29. 41. 63—67. 73. Wirów 69. Zytniki 43.  
 Vuinzubeire 4—7. 57. 58. Wisła 33. 38. 42. 48. 51. Żarnowieckie jezioro 27.  
 72. 53. 56. 57. 64. 66. 73. Żarów (Sorau na Łuży-  
 Wandali 66. Withland 57. 65. cach) 61.  
 Waregowie 61. 63. Witin 32. Żuławy 27.  
 Wkrzanów 27. Żytomierz 31.  
 Wolińsko 35. Żytomierz (wołyński) 43.  
 Żytyce 43.

## Spis treści.

I. Literatura przedmiotu. Rękopis. Tekst zabytku. Charakter układu »Opisu«. Jego wiek. Miejsce powstania.

II. Przegląd nazw. *A.* 1. Nortabtrezi i Osterabtrezi razem tworzą grupę znanych Obodrytów na północy. 2. Vuulti. 3. Linaa, Bethenici, Smeldingon, Morizani. 4. Hehfeldi. 5. Surbi-Talaminzi. 6. Beheimare-Marharii. 7. Uulgarii, Merehani (ci ostatni nad dolnym Maroszem?).

*B.* 1. Miloxi-Phesnuzi-Thadesi, Glopeani-Zuireani. 2. Busani (między Morawą a Wagiem. Związek ich terytoryum z terytoryum Białej Chrobacyi) — Sittici (nad Zsitwą) i Stadici (między Gronem a Cissą?).

*C.* Nazwy od Sebbirozi do Thafnezi: Unlizi (Ungh-Ungvár?), Neriواني (nad Nÿirem), Attorozi, Uuillerozi, Zabrozi (na wschód od Siedmiogrodu); Znetalici; Aturezani, Chozirozi (= Neriواني? = Cozar, Lendizi (Lenzaninoi); Thafnezi. 2. Zeriuani (nad Dunajem-Szoereny-Severinu).

*D.* 1. Prissani (sąsiedzi Osterabtrezi i Miloxi); 2. Velunzani-Bruzi. 3. Uui-zunbeire-Caziri nad Bałtykiem.

*E.* 1. Ruzzi-Lucolane wraz z Forsderen liudi i Fresiti tworzą grupę ludów najbardziej wschodnią, od Nowogrodu Wielkiego aż do dolnego Dniepru. 2. Ungare (jeszcze nad Dnieprem?).

*F.* 1. Uuislane. 2. Sleenzane-Milzane. 3. Besunzane (Śląsk górny) — Verizane (nad Wartą). 4. Fraganeo-Lupiglaa (krakowskie?). 5. Opolini-Golensizi — *F'* — obejmuje zatem plemiona łużycko-śląsko-polskie (małopolskie?).

Wnioski.

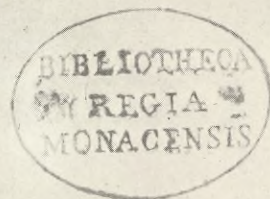
Indeks.





150  
149  
Descriptio ciuitatū & regionū ad septentrionale plagā da-  
nubii. Istae sunt quae pinquiores resident finibus daniorū  
quos uocant nōst ab tzezi ubi regio in qua sunt ciuitates.  
L. iii. p. duces suos p. utitē. Quilci in qua ciuitates xcv. &  
regiones iiii. Linaa. ē populū qui habet ciuitates vii.  
p. p. illis resident quos uocant bechenici. & sinel dington.  
& morizani. qui habent ciuitē xi. Iuxta illos qui uocan-  
tur heb feldi. qui habent ciuitates viii. Iuxta illos: re-  
gio quae uocatur surbi. in qua regione plures sunt quae ha-  
bent ciuitē. L. Iuxta illos qui uocant calamurzi. qui ha-  
bent ciuitates xiiii. Beheimare in qua sunt ciuitē xv. Marba-  
ru habent ciuitē xi. Iuxta illi regio ē inuisa & populū inul-  
tus habent ciuitē v. eo q. multitudo magna exessit & non  
sunt eis opus ciuitē habere. Est populū quae uocant mereba-  
nos ipsi hēt ciuitatē xxx. Istae sunt regiones quae terminant  
in finibus nris. Istae qui iuxta istos fines resident. Osterab-  
tzezi in qua ciuitates plus quā c. sunt. Miloxi in qua ciuitates  
Lx. vii. Plesnuzi habent ciuitē Lxx. Thadesi plus quā cc. urbes  
hab. Clopeani in qua ciuitē. cccc. autē eo amplius. Zuireani ha-  
bent ciuitē ccc. xxv. Busani habent ciuitē cc. xxx. i. Sittici regio  
inuisa populū & urbibus munitissimis. Stadici in qua ciuitē  
d. xvi. populūq. in finibus. Sebbiozi habent ciuitē xc. In-  
lizi populū multus ciuitē ccc. xviii. Neruani habent ciuitē  
Lxxviii. Attorozi habent ciuitē xl. vii. populū feruacissimus.  
Eptvadici habent ciuitē cc. Lxii. Quillerozi habent ciuitē c. Lxxx.  
Zabrozi habent ciuitē cc. xii. Znetalici habent ciuitē. Lxx. iiii.

Arurezani habent ciuitē. c. iiii. Chozirozi habent ciuitē. cc. L.  
Lendizi habent ciuitē. xr. viii. Ibasnezi habent ciuitē. cc. L.  
vii. Zetuanū qd. tantū ē regnū ut ex eo cunctae gentes  
selauorū exortē sint & origine sic affirmant ducunt.  
Prissani ciuitē Lxx. Yelunzani ciuitē Lxx. Bruzi plus  
ē undiq. quā deenisa ad rhenu. Yurzunbare. Cazzru  
ciuitē. c. Ruzzi. Forderen. Iudi. Fresta. Seramei. Luco-  
lane. Ungare. Quislane. Sleenzane. ciuitē xv. Lun-  
sizi ciuitē xxx. Dadostrani ciuitē xx. Milzane. ciuitē  
xxx. Besunzane. ciuitē. ii. Yenzane. ciuitē x.  
Fraganeo. ciuitē xl. Lupiglaa. ciuitē xxx. Opolun. ci-  
uitē xx. Golenfizi. ciuitē v.



Sueui nō s. nati. s. seminati  
Beitō non dicunt banara. s. boiarū. a boia fluvio.

S. 61

<b>Hadaczek Karol.</b> Osada przemysłowa w Koszyłowcach z epoki eneolitu. Studya do początków cywilizacji w południowo-wschodniej Europie, z 10 tablicami. 8° więk. str. 75. 1914. . . . .	3
<b>Hahn Wiktor.</b> Juliusza Słowackiego Samuel Zborowski. 8° więk. str. 71. 1905. . . . .	2
— Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku. 8° więk. str. 133. 1906. . . . .	3
<b>Hirschler Jan.</b> Spostrzeżenia nad rozwojem zarodkowym motyli, z 9 fig. w tekście i 4 tabl. 8° więk. str. 85. 1907. . . . .	3
<b>Janowski Benon.</b> O odległościach jako czynnika rozwoju kultury, z 4 fig. w tekście i 5 tabl. 8° więk. str. 43. 1908. . . . .	2
<b>Kolankowski Ludwik.</b> Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548. z 3 tabl. i 10 mapami. 8° więk. str. 419. 1913. . . . .	10
<b>Krasicki Ignacy.</b> Satyry i listy. Wydanie krytyczne Lud. Bernackiego z 11 podobiznami. 8° więk. str. VI i 253. 1908. . . . .	6
<b>Longchamps de Berier Roman.</b> Rękojmia z powodu wad i braków a obowiązki świadczenia. Studium z austriackiego prawa cywilnego. 8° więk. str. 87. 1916. . . . .	2
<b>Łoziński Walery.</b> Doliny rzek wschodnio-karpaccich i podolskich, z 7 fig. w tekście i 5 tabl. 8° więk. str. 67. 1905. . . . .	2
<b>Modelski Teofil Emil.</b> Król »Gabalim« w liście Chasdaja. Studium historyczne z X w. 8° więk. str. 122. 1910. . . . .	3
<b>Nanke Czesław.</b> Szlachta wołyńska wobec Konstytucji Trzeciego Maja. 8° więk. str. 93. 1907. . . . .	2
<b>Nowak Jan.</b> Jednostki tektoniczne polskich Karpat wschodnich, z 4 rycin. w tekście i 1 tabl. 8° więk. str. 44. 1914. . . . .	2
<b>Ohanowicz Alfred.</b> Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku (1447—1530). 8° więk. str. 80. 1911. . . . .	2
— Współwłasność w prawie prywatnem austriackiem. 8° więk. str. 75. 1916. . . . .	2
<b>Podlacha Władysław.</b> Malowidła ściennie w cerkwiach Bukowiny, z 10 tablicami. 8° więk. str. 208. 1912. . . . .	7
<b>Potocki Waclaw z Potoka.</b> Ogród Fraszek, wydanie zupełne Al. Brücknera, tom I. 8° str. XXXVII i 586, tom II. 8° str. XXV i 549. 1907. . . . .	24
<b>Sawicki Ludomir.</b> Z fizyografii zachodnich Karpat, z 27 fig. w tekście i 2 tabl. 8° więk. str. 108. 1909. . . . .	3
<b>Silnicki Tadeusz.</b> Prawo elekcji królów w dobie Jagiellońskiej. 8° więk. str. 124. 1913. . . . .	3
<b>Szumowski Władysław.</b> Galicya pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772—1783. Z portretem Krupińskiego. 8° więk. str. 368. 1907. . . . .	8
<b>Tokarski Julian.</b> Lakkolit z Cerro de Cacheuta w Argentynie, z 3 fig. w tekście i 3 tabl. 8° więk. str. 32. 1914. . . . .	1
<b>Tomkowicz Stanisław.</b> Przyczyunki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w., z 31 tablicami, 8° więk. str. 315. 1912. . . . .	9
<b>Trembecki Jakub Teodor.</b> Wirydarz Poetycki. Z rękopisu Radcy Dr. Ludwika Mizerskiego, wydał Aleksander Brückner, tom I. 8° więk. str. XXIII. i 512. 1910, tom II. 8° str. XLII i 401. 1911. . . . .	21
<b>Weigl Rudolf.</b> Studya nad aparatem Golgi-Kopscha i trofospongiami Holmgrena w komórkach nerwowych kręgowców, z 1 tabl. 8° więk. str. 114. 1910. . . . .	3



III-306241

Kdn. Zam. 480/55 20.000

<b>Weyberg Zygmunt.</b> Podstawy kryształog i 4 tabl. 8° więk. str. XIV i 160. 19	
<b>Widajewicz Józef.</b> Powołowe-poradnie. I Piastowskiej, 8° więk. str. 146. 1913	
<b>Witwicki Władysław.</b> Analiza psycholog w tekście i 1 tabl. 8° więk. str. 127. 1907.	
<b>Zakrzewski Stanisław.</b> Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju, czyli t. z. Geograf Bawarski, z 1 tablicą, 8° więk. str. 80. 1917. . . . .	3

<b>Archiwum naukowe, Dział I, historyczno filologiczny, tom I—IV po . . . . .</b>	12
Tom V. . . . .	16
Tom VI. . . . .	11
Tom VII. . . . .	13
Tom VIII i IX w druku.	
Dział II, matematyczno-przyrodniczy, tom I. . . . .	16
Tom II w druku.	
<b>Zabytki piśmiennictwa polskiego 1—2.</b> Potocki W. z Poloka, Ogrod fraszek, I i II. . . . .	24
3. Krasicki J., Satyry i listy. . . . .	6
4—5. Trembecki J. T., Wirydarz poetycki I i II. . . . .	21
<b>Studia nad historią prawa polskiego, tom III. . . . .</b>	9
Tom IV i V po . . . . .	10
Tom VI . . . . .	13
<b>Bulletin de la Société pour l'avancement des sciences, tom I (1901— 1910) str. 204. . . . .</b>	5
Tom XI—XIII (1911—1913) po . . . . .	1/2
<b>Sprawozdania Wydziału Towarzystwa. Roczniki 1901—1916 po . . . . .</b>	1/2
<b>Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa dla popierania nauki pol- skiej (1901—1910) napisał dr. Przemysław Dąbkowski, Lwów 1911 str. 52. . . . .</b>	1/2
<b>Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza. Tom I, str. XXVII i 544 z 10 tabl. i 2 ryc. w tekście; Tom II, str. 661 z 3 tabl. i 1 ryc. w tekście. 1916 . . . . .</b>	36

**Członkowie Towarzystwa**

dziela się na: 1) czynnych założycieli z jednorazową wkładką 200 kor. (także w 4 ratach rocznych po 50 kor.); 2) wspierających dożywotnich z jednorazową wkładką 50 kor.; 3) czynnych zwyczajnych z roczną wkładką 8 kor.; 4) wspierających zwyczajnych z roczną wkładką 2 kor. Członkowie pod 1) i 3) mają prawo do poboru bezpłatnej rocznej premii z wydawnictw Towarzystwa za cenę księgarską 8 kor., członkowie pod 2) i 4) do poboru takiejże premii rocznej za cenę księgarską 2 kor.











Biblioteka Politechniki Krakowskiej



III-306241

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



10000231320